WTOREK
|26|07|2022|

GAZETA OLSZTYŃSKA

136 LAT

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU
NIERUCHOMOŚCI

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 2 620 NR 142 (20844)

TURYSTA PRZYJEŻDŻA Z TURYSTYCZNĄ

WARMIA I MAZURY NA TURYSTÓW NIE MOGĄ NARZEKAĆ. REZERWACJI JEST JEDNAK MNIEJ, A GOŚCIE ZASTANAWIAJĄ SIĘ NAD WYDANIEM KAŻDEJ ZŁOTÓWKI. NA PEWNO NIE POMAGAJĄ W TYM „PARAGONY GROZY", KTÓRE ZALEWAJĄ INTERNET, DLATEGO CI NAJBARDZIEJ ZDETERMINOWANI STAWIAJĄ NA WŁASNY PROWIANT. \9

Fot. pixabay.com

OBWODNICA TAK, ALE GDZIE? \3

ŻURAW Z URANII WYSTRASZYŁ PANIĄ TERESĘ \4

TAJEMNICE EŁCKIEJ WAROWNI \8

SPORT CODZIENNIE

- PRACA ZACZYNA DAWAĆ EFEKTY \22
- POLSKA TRZECIA W LIDZE NARODÓW \23
- GWIAZDY ZAGRAŁY DLA UKRAINY \24

W KÓZKACH URODZIŁY SIĘ KROWIE TROJACZKI \5

ISSN 0137-9127
30
9 770137 912026

eprasa.pl 1bb11b8833

MASZ PROBLEM - ZADZWOŃ DO NAS 89 539 76 43

NUKLEARNE SCENARIUSZE

USA muszą być przygotowane na możliwość użycia przez Rosję broni nuklearnej na Ukrainie – pisze Richard K. Betts, profesor w Instytucie Studiów nad Wojną i Pokojem na nowojorskim Uniwersytecie Columbia, po czym rysuje trzy scenariusze ewentualnej amerykańskiej reakcji.

DEESKALACJA PRZEZ ESKALACJĘ – ROSYJSKA DOKTRYNA

Podczas gdy na Ukrainie nadal trwa wojna, prezydent Rosji Władimir Putin zajął się „wymachiwaniem nuklearną szabelką" – zaznacza Richard K. Betts, które ocenia, że: „Od początku wojny na Ukrainie Putin grozi możliwością użycia broni nuklearnej. Zachodni obserwatorzy nie przywiązują do tych wypowiedzi szczególnej uwagi, uważając je za retoryczne popisy". Zdaniem profesora prawdopodobieństwo tego, by rozsądni przywódcy rzeczywiście rozpoczęliby wymianę uderzeń nuklearnych, co mogłoby skończyć się destrukcją ich własnych krajów, jest bardzo małe.

„Ale nikłe zagrożenie użycia broni jądrowej nie jest wystarczającym uzasadnieniem do bezczynności i trzeba się przygotować do reakcji na taką ewentualność" – podkreśla profesor.

Richard K. Betts zauważa, że zagrożenie byłoby największe, gdyby sytuacja na froncie zasadniczo zmieniła się na korzyść Ukrainy. Rosjanie mogliby wykorzystać wówczas swoją doktrynę „deeskalacji przez eskalację", zakładającą użycie broni jądrowej w wypadku niepowodzeń w walce konwencjonalnej.

„Wojska rosyjskie mogłyby dokonać tego poprzez jedno lub kilka uderzeń taktyczną bronią nuklearną na siły ukraińskie lub przez symboliczną eksplozję nad pustym terenem" – pisze profesor.

TRZY WARIANTY

Betts wymienia następnie trzy ogólne możliwości odpowiedzi na nuklearny atak Rosji na Ukrainę: słowne potępienie, użycie broni nuklearnej lub konwencjonalny atak.

Jednocześnie zaznacza, że: „wszystkie te alternatywy są złe, ponieważ nie istnieją żadne metody poradzenia sobie z końcem nuklearnego tabu, które łączyłyby się z niskim ryzykiem".

Jest bardzo prawdopodobne, że w wypadku rosyjskiego ataku nuklearnego

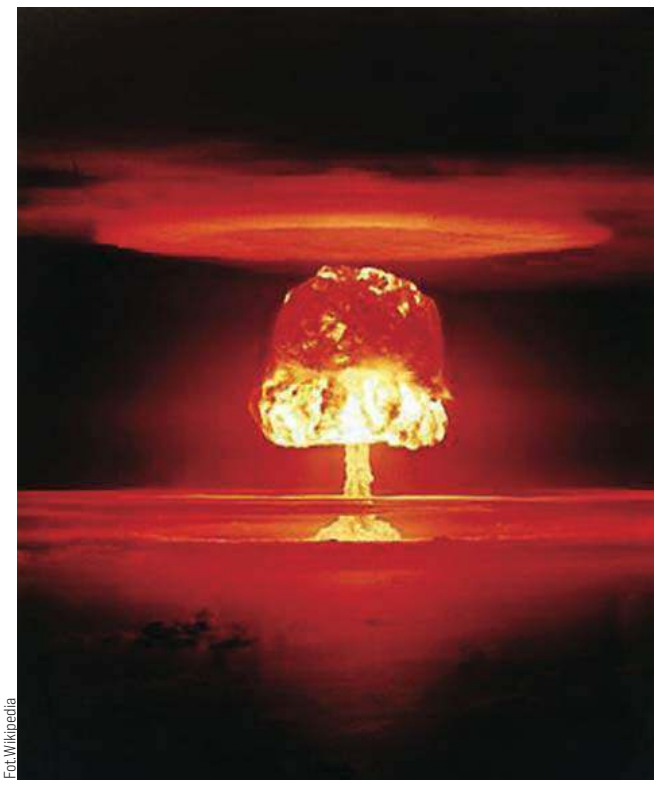

Fot. Wikipedia

amerykańscy politycy wybraliby najsłabszą z możliwych odpowiedzi – „wywód na temat niewyobrażalnego barbarzyństwa działań rosyjskich i wdrożenie wszelkich, niewykorzystanych sankcji gospodarczych bez podejmowania żadnych działań militarnych" – przewiduje Betts, który dodaje, że: „to zasygnalizowałoby Moskwie, że ma ona całkowitą swobodę działań zbrojnych, w tym dalszego użycia broni jądrowej w celu zniszczenia ukraińskich sił, co w zasadzie skutkowałoby przyznaniem zwycięstwa Rosji".

Autor zwraca jednocześnie uwagę na to, że Zachód w celu odstraszenia Putina powinien w wiarygodny sposób zaznaczyć, że użycie przez Rosję broni nuklearnej spotka się z odpowiedzią NATO, a Sojusz nie da się zastraszyć.

„W przypadku, gdyby NATO zdecydowało się na kontratak w imieniu Ukrainy, mogłoby użyć sił konwencjonalnych lub nuklearnych" – pisze Betts.

W tym drugim wypadku można by użyć broni nuklearnej w podobny do Rosji sposób lub zdecydować się na uderzenie na większą skalę, grożąc Moskwie nieproporcjonalnymi stratami w razie dalszych ataków jądrowych.

ZAGROŻENIE OBUSTRONNĄ DESTRUKCJĄ

Betts wypunktowuje dwa problemy związane z taką reakcją. „Po pierwsze, użyta przeciwko siłom rosyjskim na Ukrainie amerykańska broń jądrowa mogłaby spowodować straty wśród obrońców tego kraju. Drugim problemem jest to, że Rosja dysponuje większym arsenałem taktycznej broni nuklearnej niż USA. By utrzymywać przewagę, amerykańscy przywódcy musieliby rozważyć użycie sił strategicznych (międzykontynentalnych pocisków balistycznych lub bombowców).

To z kolei powodowałoby zagrożenie totalną, obustronną destrukcją" – przestrzega analityk.

Mniej niebezpieczną możliwością odpowiedzi na atak byłoby „uruchomienie kampanii powietrznej z wykorzystaniem konwencjonalnej amunicji przeciwko rosyjskim celom militarnym i zmobilizowanie sił lądowych do potencjalnego udziału w wojnie na Ukrainie" – argumentuje autor.

Przy takiej ewentualności politycy NATO mogliby podkreślić, że nowoczesna, precyzyjna technologia sprawia, że taktyczna broń nuklearna nie jest konieczna w przeprowadzaniu efektywnych ataków.

ŹRÓDŁO: PAP

CHINY OMIJAJĄ ROSJĘ

Od początku 2022 roku Chiny nie zawarły żadnej umowy z rosyjskimi podmiotami w ramach strategicznej Inicjatywy Pasa i Szlaku, zwanej też Nowym Jedwabnym Szlakiem lub Inicjatywą Jednego Pasa i Jednej Drogi. Według dziennikarzy „Financial Times" taka sytuacja zdarzyła się po raz pierwszy w historii utworzenia szlaku i świadczy o niechęci Chin do ponoszenia kosztów sankcji nałożonych na Kreml w odpowiedzi na agresję na Ukrainę.

Zdaniem badaczy z Uniwersytetu Fudan w Szanghaju, na których powołuje się brytyjski dziennik, w 2021 roku wartość chińskich inwestycji w Rosji w ramach Nowego Jedwabnego Szlaku wyniosła około dwóch miliardów dolarów.

W pierwszym półroczu 2022 roku ta liczba spadła do zera.

Na niechęci chińskiej gospodarki wobec rosyjskiego rynku mają zyskiwać kraje Bliskiego Wschodu, w których Pekin zwiększył swoje zaangażowanie. W pierwszej połowie roku ChRL zawarła umowy z Arabią Saudyjską, opiewające na około pięć i pół miliarda dolarów. W ubiegłym roku, jak wskazuje „Financial Times", Chińczycy zainwestowali ponad 10 miliardów dolarów na projekty budowlane w Iranie.

Według brytyjskiego dziennika Chińczycy chętnie inwestują w krajach Bliskiego Wschodu po wycofaniu ame-

Fot. Pixabay

rykańskich żołnierzy z Iraku i Afganistanu. W lipcu wizytę w Rijadzie, stolicy Arabii Saudyjskiej, odbył prezydent USA Joe Biden, który zapewniał, że: „nie odejdzie i nie zostawi próżni, którą wypełnią Chiny, Rosja lub Iran".

Jednocześnie w połowie czerwca przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej Xi Jinping zapewniał, że w najbliższych miesiącach można liczyć na rekordową wymianę handlową między Pekinem a Moskwą. W odpowiedzi Władimir Putin oświadczył, że bliska współpraca Moskwy z Pekinem nie jest związana z obecnym kontekstem geopolitycznym i wynika z wielkiego potencjału Chin.

W tym miejscu warto przypomnieć, że Chiny należą do grona najściślejszych sojuszników Rosji, jednak od początku rosyjskiej inwazji na Ukrainę Pekin nie zdecydował się na bezpośrednie ekonomiczne i militarne wsparcie działań Moskwy.

Koncepcję reaktywacji historycznego Jedwabnego Szlaku przedstawił w 2013 roku przewodniczący Xi Jinping. Polityk przedstawiał koncepcję jako strategiczny projekt ekonomiczny państwa. Inicjatywa Pasa i Szlaku pozwoliła na usprawnienie połączeń z Rosją, krajami Bliskiego Wschodu, Afryką oraz z Europą, w tym między innymi z Polską.

Najważniejszym szlakiem transportowym w ramach tej inicjatywy było dotychczas połączenie przez Kazachstan, Rosję, Białoruś i Polskę, które wykorzystywało m.in. terminale przeładunkowe w Małaszewiczach i Sławkowie.

W 2015 roku uruchomiono regularne kolejowe przewozy towarowe z chińskiego Chengdu do Łodzi.

W połowie kwietnia chińskie media poinformowały, że nowe multimodalne (wykorzystujące połączenia kolejowe i morskie) połączenie do Mannheim w Niemczech omija Rosję. Pierwszy transport towarów alternatywną trasą zrealizowano 13 kwietnia.

Szlak rozpoczyna się w Xi'an w środkowych Chinach, a następnie prowadzi przez Kazachstan, Morze Kaspijskie, Azerbejdżan, Gruzję, Morze Czarne, Rumunię, Węgry, Słowację i Czechy do Mannheim w zachodniej części Niemiec.

ŹRÓDŁO: PAP

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk wydawca@gazetaolsztynska.pl
Zuzanna Leszczyńska
Michał Podolak
Mateusz Partyga sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 1bb11b8833

OBWODNICA TAK, ALE GDZIE?

Nie w sierpniu, ale IV kwartale 2022 roku ma zostać oddana do użytku obwodnica Nowego Miasta Lubawskiego, choć droga jest prawie gotowa. Pod koniec roku ma powstać też obwodnica Smolajn. I dowiemy się, jak pobiegnie obwodnica Olsztyna.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Były plany, że w sierpniu zostanie udostępniona do ruchu obwodnica Nowego Miasta Lubawskiego. Tym bardziej że niemal na całej trasie głównej zostały już zakończone roboty bitumiczne. Sprawę pokrzyżowało jednak osuwisko, osunięcie się ziemi na odcinku ok. 150 metrów niemal na środku obwodnicy.

Sprawa jest o tyle poważna, że jego naprawa wymagała uzyskania zmiany decyzji ZRID. Naprawa będzie polegać na wzmocnieniu gruntu poprzez wykonanie 140 pali o długości 17 metrów.

— Dodatkowo na głębokości 5 metrów zostanie wykonane odwodnienie, tak by wody gruntowe już tam się nie dostawały — powiedział nam Karol Głębocki, rzecznik olsztyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

— Ze względu na osuwisko przewidywany termin zakończenia inwestycji to IV kwartał 2022 roku — dodał.

Prace budowlane na obwodnicy Nowego Miasta Lubawskiego ruszyły wiosną 2019 roku. Koszt robót budowlanych to około 318 mln zł, a wartość całego projektu to ponad 396 mln zł.

Fot. GDDKiA

Obwodnica Nowego Miasta Lubawskiego ma być oddana do użytku w IV kwartale tego roku

W IV kwartale tego ma być też gotowa obwodnica Smolajn, pierwsza z pięciu w regionie, które mają powstać w ramach rządowego programu budowy 100 obwodnic. Tu prace prace budowlane rozpoczęły się wiosną 2021 roku, a obecnie zaawansowanie prac wynosi ok. 72 proc. Obwodnica będzie mieć 1,8 km i kosztować 26 mln zł.

To zaledwie niewielka część tego, co będzie kosztować północna obwodnica Olsztyna, bo według szacunków obwodnica Olsztyna i Dywit ma kosztować 980 mln zł, choć pewnie z powodu wysokiej inflacji koszt będzie znacznie większy.

Na razie trwają prace nad wyborem korytarza, którym pobiegnie obwodnica Olsztyna. I nic nie jest przesądzone. Wójtowie gmin Dywity, Gietrzwałd, Jonkowo i Purda oraz burmistrz Barczewa przyjęli jedno wspólne stanowisko, w którym opowiedzieli się za zachodnim przebiegiem obwodnicy.

— Wschodnie korytarzowanie, prowadzące „ciężki" ruch samochodowy przez najgęściej zaludnione i zabudowane części naszych gmin oraz miasta Olsztyn odrzucamy całkowicie, jako stojące w sprzeczności z samą ideą obwodnicy — napisali we wspólnym stanowisku samorządowcy.

Po apelu wójtów drogowcy przywrócili do dalszych prac projektowych dwa warianty obwodnicy Olsztyna w korytarzu zachodnim.

— Z uwagi na ważny interes społeczny przedmiotowe warianty zostaną przywrócone i poddane wielokryterialnej analizie porównawczej w studium korytarzowym — wyjaśnił Karol Głębocki.

Swoje uwagi w sprawie obwodnicy zgłosił też drogowcom prezydent Olsztyna. Jeśli obwodnica byłaby w klasie drogi głównej przyspieszonej, co zakładają projektanci, to zgodnie z przepisami miasto musiałoby ponieść koszty budowy drogi w swoich granicach administracyjnych.

— Gmina Olsztyn nie będzie w stanie sfinansować budowy obwodnicy Olsztyna, a tym bardziej budowy obwodnicy Dywit — napisał prezydent. Odnosząc się do projektowanych parametrów drogi, napisał, że nie stwarza to realnych perspektyw uwolnienia ulic Olsztyna od ciężkiego ruchu ani poruszania się po całej obwodnicy miasta.

Dlatego wnosi w pierwszej kolejności o zmianę klasy drogi na S, a w konsekwencji — zmianę jej parametrów technicznych, gdyż dalsze rozważania i praca nad wariantami przebiegu korytarzy bez tej zmiany z punktu widzenia miasta nie dają szansy na jej realizację.

Nawet w gminie Dywity nie ma zgody, jak ma biec obwodnica. Mieszkańcy wsi z zachodniej części gminy: Bukwałd, Barkweda, Brąswałd, Redykajny oraz z osiedla Sterowców w piśmie do GDDKiA zaprotestowali przeciwko zachodnim wariantom przebiegu obwodnicy Olsztyna i Dywit. Z kolei mieszkańcy Różnowa są przeciwko wschodniemu korytarzowi.

Do końca roku drogowcy mają wskazać korytarz, którym pobiegnie obwodnica. I wtedy zaczną się prace już nad konkretnymi wariantami drogi. Niedługo, bo na przełomie lipca i sierpnia GDDKIA ma opublikować na swojej stronie raport z wnioskami i uwagami zgłoszonymi w sprawie przebiegu drogi. A jest ich ponad 3500. Wszystkie mają być poddane analizie. Nie było jeszcze inwestycji drogowej w naszym regionie, która wzbudziłaby tyle emocji. Zgodnie z planami obwodnice Olsztyna i Dywit mają być gotowe w II kwartale 2031 roku.

KSIĄDZ ARTUR OGLĘDZKI ZACZĄŁ PROBOSZCZOWANIE

Choć ks. Artur Oględzki gospodarzem olsztyńskiej parafii katedralnej św. Jakuba jest już od 1 lipca, to do nowej parafii został oficjalnie wprowadzony w minioną niedzielę.

Wprawdzie ks. Andrzej Lesiński niedawno powiedział nam, że: „duchowni właściwie nie przechodzą w stan spoczynku i nie stają się emerytami w ścisłym tego słowa znaczeniu", to jednak wedle Kodeksu Prawa Kanonicznego wraz z ukończeniem 75 lat czeka ich zasłużony odpoczynek. W związku z powyższym obowiązki ks. Andrzeja Lesińskiego przejął ks. Artur Oględzki.

W ostatnią niedzielę odbyło się liturgiczne wprowadzenie na urząd proboszcza. Ostatni raz w parafii św. Jakuba w Olsztynie podobne wydarzenie miało miejsce 25 lat temu, gdy kierowanie parafią rozpoczynał wspomniany ks. Andrzej Lesiński. Jego następca, ks. Artur Oględzki, ma 51 lat. Od 2013 roku był proboszczem parafii św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Bartoszycach. Warto podkreślić, iż po studiach pracował jako duszpasterz w USA, pełnił obowiązki rzecznika prasowego kurii, a święcenia kapłańskie przyjął w 1996 roku.

Fot. Grzegorz Kwakszys

Nowy proboszcz wraz z otrzymaniem nominacji powiedział: „Każda parafia jest inna; inna struktura socjologiczna, każda niesie ze sobą nowe wyzwania, które jeszcze przed nami. Obecne czasy wymagają od nas, kapłanów, przede wszystkim bycia duszpasterzem, na drugim miejscu jest administrowanie wspólnotą". O tym, że najistotniejszym aspektem związanym z proboszczowaniem jest duszpasterstwo, mówił nam także ks. Andrzej Lesiński: „Najważniejsze zawsze jest duszpasterstwo, czyli prowadzenie wiernych do Boga. To jest de facto istota naszej misji".

— Zasadniczym kryterium, jakie bierzemy pod uwagę przy wyborze proboszczów i administratorów, jest dobro ludu Bożego. Dochodzą do tego oczywiście kompetencje, możliwości, zdolności, m.in. umiejętność pozyskiwania dotacji, co jest ważne przy zabytkowych świątyniach. Kryteriów jest wiele, musimy je dobrze rozeznać, co jest szczególnie ważne, gdyż zawęża nam się grono kandydatów i coraz ciężej jest wszystko dopasować wobec oczekiwań. Z jednej strony oczekujemy kapłańskiej postawy związanej z duchowością, wrażliwością, umiejętnościami duszpasterskimi, a z drugiej strony konieczne są również umiejętności administracyjno-gospodarcze — powiedział pod koniec czerwca br. metropolita warmiński abp Józef Górzyński.

Olsztyńska katedra jest drugim co do ważności kościołem na Warmii, tuż po archikatedrze we Fromborku. To w Olsztynie odbywają się główne uroczystości z udziałem arcybiskupa warmińskiego.

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK

eprasa.pl 1bb11b8833

ŻURAW Z URANII WYSTRASZYŁ PANIĄ TERESĘ

Teresa Kałudzińska z Olsztyna przeżyła chwile grozy, kiedy potężne ramię żurawia z budowy nowej hali Urania zawisło nad jej blokiem. Minęło kilka dni, a kobieta nadal nie może spać po nocach, bo śnią się jej koszmary.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

Razem z sąsiadką byłam przed blokiem, kiedy zobaczyłam, co się dzieje – mówi „Gazecie Olsztyńskiej" zdenerwowana pani Teresa. – Myślałam, że ten dźwig zaraz upadnie. I to prosto na nasze mieszkanie – dodaje mieszkanka bloku przy ulicy Dworcowej w Olsztynie.

Pani Teresa, choć do tej pory przeżywa koszmary senne, to w chwili zagrożenia nie straciła zimnej krwi. Wyciągnęła telefon komórkowy i zrobiła zdjęcie. Widać na nim dokładnie, jak ramię wielkiego żurawia budowlanego z budowy olsztyńskiej hali widowiskowo-sportowej Urania wisi nad jej blokiem.

– Było już po południu. Prawie we wszystkich mieszkaniach byli lokatorzy. Strach pomyśleć, co mogło się stać. Byłam całkowicie bezradna. Cieszyłam się jedynie z tego, że mojego męża nie ma w domu – relacjonuje olsztynianka.

Wiszące nad budynkiem ramię żurawia zauważyli pozostali lokatorzy. Niektórzy wybiegli z budynku. Inni przyglądali się niecodziennemu widokowi z okien.

– Jedną z moich sąsiadek jej mąż zawołał do okna. Oboje przyglądali się z przerażeniem temu, co się dzieje. Też byli wystraszeni – mówi pani Teresa.

Na szczęście do tragedii nie doszło. Ramię dźwigu, mimo obaw mieszkańców, nie spadło na blok pełen lokatorów. Nad budynkiem wisiało jednak kilka minut, które dla mieszkańców Dworcowej 36 były chwilami prawdziwej grozy. Potem powoli wróciło na teren budowy, a oni odetchnęli z ulgą.

– Zastawialiśmy się, czy w dźwigu ktoś był, czy bez dźwigowego w kabinie. A może operator był pijany – pani Teresa snuje swoje domysły.

Fot. archiwum prywatne

Ramię żurawia zawisło nad budynkiem przy ulicy Dworcowej w Olsztynie

O tym, że to normalna sytuacja, przekonuje Powiatowy Inspektor Budownictwa w Olsztynie, Aleksander Lachowicz. Jego zdaniem żuraw często wychodzi poza teren budowy i nie powinno to wzbudzać niepokoju mieszkańców. Powołuje się przy tym na przepisy prawa budowlanego.

– To, że ramię żurawia znajduje się czasem ponad zlokalizowaną niedaleko budynków budową, nie jest żadnym naruszeniem obowiązujących przepisów – stwierdza kategorycznie Aleksander Lachowicz. – Jedynym wyjątkiem byłaby sytuacja, gdyby był obciążony ładunkiem – dodaje powiatowy inspektor pracy.

Pani Teresie takie tłumaczenie nie wystarcza. Od kilku dni boi się zasnąć. Męczą ją koszmary. Śni, że żuraw znowu pojawia się nad jej mieszkaniem i spada na dach budynku.

Inspektor winą za pojawienie się ramienia żurawia nad blokiem przy ulicy Dworcowej obarcza wiatr.

– Swobodne ustawianie się wysięgnika dźwigu „z wiatrem" jest koniecznością. Brak możliwości swobodnego obrotu mógłby doprowadzić do katastrofy budowlanej – przekonuje Aleksander Lachowicz. – Właśnie po to, żeby wiatr mógł poruszać ramieniem żurawia, jest ono zostawiane bezwładnie. Gdyby stawiało opór wiatrowi, sytuacja byłaby groźna. Żuraw mógłby się przewrócić.

Powiatowy Inspektor Budowlany z Olsztyna wie, co mówi. Sam był operatorem żurawia, zanim został urzędnikiem nadzorującym pracę innych budowlańców. I wspomina ten czas z wielką przyjemnością.

– Byłem na kontrakcie zagranicą. To ciężka i odpowiedzialna praca. Wiem ze swojego doświadczenia, jak pracuje dźwig – wspomina Aleksander Lachowicz. – Wiem też, że mieszkańcy okolic budowy często reagują strachem, kiedy ramię dźwigu jest poza terenem budowy – dodaje.

ZDARZYŁO SIĘ

DOM LEGŁ W GRUZACH

Około godz. 22 w sobotę w jednym z domów przy ul. Przepiórczej w Olsztynie doszło do wybuchu butli z gazem. W środku znajdowały się dwie osoby.
Murowany dom zmienił się gruzowisko. Siła wybuchu była tak duża, że drzwi leżały kilkanaście metrów dalej.
Według relacji świadków zdarzenia osoby, które znajdowały się w środku w momencie wybuchu, wydostały się spod gruzów o własnych siłach i karetką zostały przetransportowane do szpitala. **KG**

Fot. Kamil Foryś

ROBERT WARAKSA NOWYM BURMISTRZEM OLSZTYNKA

„W dniu 24 lipca 2022 r. odbyły się przedterminowe wybory Burmistrza Olsztynka. Spośród 6 kandydatów najwięcej głosów otrzymał i uzyskał mandat burmistrza Robert Waraksa zgłoszony przez KWW ROBERTA WARAKSY" — brzmiał komunikat wydało dziś o 5.30 rano Krajowe Biuro Wyborcze.

Fot. robertwaraksa.pl

W miniony weekend w Olsztynku odbyły się przedterminowe wybory na urząd burmistrza po przedwczesnej śmierci Mirosława Stegienko, dotychczasowego burmistrza. O funkcję starało się sześciu kandydatów, jednak najwięcej głosów uzyskał Robert Waraksa, dotychczasowy radny miejski.
Frekwencja wyborcza w Olsztynku była daleka od idealnej. Do urn poszło 3976 mieszkańców, czyli 38 proc. uprawnionych do głosowania. Robert Waraksa uzyskał aż 2489 ważnych głosów, tym samym wygrywając wybory w pierwszej turze.
Robert Waraksa urodził się 19 marca 1987 roku w Olsztynie. Dzieciństwo spędził w Ameryce koło Olsztynka. Ukończył Szkołę Podstawową nr 1, a następnie Gimnazjum im. Noblistów Polskich w Olsztynku i Zespół Szkół im. Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza w Olsztynku. Jest magistrem ekonomii menadżerskiej na Wydziale Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Od 2010 roku jest radnym miejskim w Olsztynku. W swojej pierwszej kadencji pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Rady Miasta. Robert Waraksa należy do Platformy Obywatelskiej. Od 2017 roku pełni funkcję przewodniczącego struktur PO w powiecie olsztyńskim i jest członkiem Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego PO. **KG**

KONDOLENCJE

Z ogromnym żalem przyjąłem wiadomość
o śmierci Pana

Karola Bojarczuka

pioniera oświaty rolniczej
na Warmii i Mazurach związanego
z Technikum Rolniczym w Dobrocinie.

Wyrazy współczucia oraz otuchy
w trudnych chwilach

Rodzinie oraz Bliskim

składa
Gustaw Marek Brzezin
Marszałek Województwa
Warmińsko-Mazurskiego

192922opb1-a-M

eprasa.pl 1bb11b8833

W KÓZKACH URODZIŁY SIĘ... TROJACZKI!

Jakież było zaskoczenie w Kózkach w powiecie piskim, gdy krowa w gospodarstwie państwa Filipkowskich urodziła trzy cielęta. Taki przypadek zdarza się raz na... półtora miliona narodzin. Cielątka są zupełnie zdrowe i pełne życia.

ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

Fot. archiwum prywatne

Nasza Pstra urodziła 18 czerwca jedną jałóweczkę i dwa byczki. Byliśmy w dużym szoku — nie tylko my, ale i weterynarz. Ludzie mówią, że to się dzieje raz na pięćdziesiąt, inni że na osiemdziesiąt lat! Teść przeżył 70 lat i nigdy o czymś takim nie słyszał — cieszy się Katarzyna Filipkowska, rolniczka. — Krowa, gdy była w ciąży, miała znaczne rozmiary. Mamy cielętnik, ale Pstra musiała chodzić po podwórku, bo w pewnym momencie nie mieściła się w drzwiach. Ważyła bardzo dużo. Z mężem uznaliśmy nawet, że musi przystopować z jedzeniem, bo jest za gruba. Do głowy nam nie przyszło, że powód jej wagi jest inny. USG robi się przecież tylko na początku. Sprawdza się, czy krowa jest zacielona, a później już nie.

JESTEŚMY W SZOKU

W gospodarstwie państwa Filipkowskich za skuteczną sztuczną inseminację krów odpowiada pan Marcin. Potrzebuje do tego nasienia, które kupuje na Mazowszu.

— Mąż też przyjmuje cielaki. Wyjął pierwszego i mówi, że jeszcze będzie jeden. Urodził się kolejny. Wszyscy zadowoleni. Myśleliśmy, że już koniec, ale krowa zaczęła się dąć. Coś chyba jeszcze wyjdzie... I okazało się, że pojawił się trzeci cielak. Pierwsze dwa były w jednym worku płodowym, ostatni byczek był w osobnym — tłumaczy pani Katarzyna. — Wszystkie przeżyły, są zdrowe i nie chorują. Ba, są bardzo żywiołowe i energiczne. Kto się nie zapyta, nie wierzy. My też cały czas jesteśmy w prawdziwym szoku.

Państwo Filipkowscy prowadzą gospodarstwo od 8 lat. Przejęli je po rodzicach. Zajmują się hodowlą krów mlecznych, których w Kózkach jest 45. W gospodarstwie są też jałówki — w tej chwili jest 20 zacielonych.

— Mamy też 38 sztuk młodzieży. Są cielaki w różnym wieku, młodsze i starsze — wymienia Marcin Filipkowski. — Uprawiamy też kukurydzę i mamy użytki zielone. Zależy nam na zdrowiu naszych zwierząt, które jedzą głównie pasze przygotowane w większości w naszym gospodarstwie. To lucerna, koniczyna i trawy, które kosimy. Jałówki są „wygranie" na łąkę, mają stały dostęp do wody i też dostają pasze z paszowozu — tak, jak krowy mleczne.

FIRMY POMAGAJĄ W „TYCH SPRAWACH"

— Mamy też byka, ale niektórym krowom on nie pasuje. Chcielibyśmy, żeby wszystko odbywało się naturalnie, ale niestety dziewczyny nawet nie pomyślą, żeby się z nim zbliżyć. Chyba nie jest w ich guście, a może traktują go jak brata — żartuje pani Katarzyna. — Ale na szczęście są firmy, które mogą nas wspomóc w „tych sprawach". Nie wszystkie jednak mają dobre nasienie, bo bywa, że cielęta po urodzeniu szybko umierają. Przed porodem Pstrej ocieliła nam się inna krowa, która miała parkę. To o czymś znaczy. Zresztą trojaczki są wypisz, wymaluj jak ich ojciec. Mamy buhaja na zdjęciu, w magazynie i wyglądają jak on. Widać, że przekazał to, co najlepsze!

BEZ KOMPLIKACJI

Jest się z czego cieszyć, bo przy ciążach mnogich u krów często występują komplikacje. W tym przypadku tak się nie stało. Jeden cielak, gdy był ważony po urodzeniu, miał 47 kg, drugi 38 kg, a trzeci 35 kg. Z kolei Pstra, która urodziła maluchy, ma 10 lat. Rocznie daje 8,5 tysiąca litrów mleka. Można powiedzieć, że to silna i zdrowa krowa. I że być może inna nie dałaby rady urodzić trojaczków.

— Cielaczki są oczkiem w głowie naszych dzieci. Ośmioletnia Natalia i pięcioletni Szymon je karmią. Cielaczki stoją na podwórku — tak, żeby dzieci je widziały — cieszy się pani Katarzyna. — Bo to wydarzenie w całej rodzinie! Zamówiliśmy nawet fotografa, żeby zrobił nam zdjęcia. Nigdy wcześniej nie miał takiej sesji, więc był zdziwiony. Ale wiem, że ludzie zamawiają zdjęcia nawet, gdy urodzą się dwa cielaczki. A u nas pojawiły się trzy, więc musieliśmy uwiecznić to wydarzenie.

KIEDY BĘDZIE GOTOWY DWORZEC TYMCZASOWY?

Trwa przebudowa stacji Olsztyn Główny, ale budowa nowego dworca kolejowego jeszcze nie ruszyła — nie zaczęły się nawet prace rozbiórkowe. Wszystko dlatego, że nie ma jeszcze dworca tymczasowego, którego budowa się przeciąga.

Najpierw miał być gotowy w maju, później w czerwcu, a ostatnio była mowa, że w drugiej połowie lipca. Miesiąc praktycznie się kończy, a dworzec tymczasowy wciąż jest w budowie. Kiedy zakończą się prace i dworzec zostanie otwarty?

— Budowa dworca tymczasowego Olsztyn Główny jest już praktycznie ukończona. Obecnie skupiamy się na ustaleniach związanych przeniesieniem kas biletowych oraz Straży Ochrony Kolei z obecnego budynku dworca do dworca tymczasowego — poinformował Bartłomiej Sarna z Biura Komercjalizacji, Komunikacji i Promocji PKP S.A.

Jak dodał, decyzje w tej sprawie powinny zapaść w tym tygodniu, wtedy też PKP S.A. ma podać termin otwarcia dworca tymczasowego dla podróżnych.

Oby było to jak najszybciej, bo przecież zgodnie z planami budynek nowego dworca ma być gotowy w czerwcu przyszłego roku. A nawet nie zaczęły się prace rozbiórkowe, stary dworzec wciąż jest czynny.

Fot. Zbigniew Woźniak

Dworzec tymczasowy powstał z modułów kontenerowych. Ma dwie kondygnacje. Na parterze będzie przestrzeń obsługi podróżnych: kasy biletowe, poczekalnia i toalety. Na piętrze znajdą się pomieszczenia dla osób ze spółek kolejowych oraz Straży Ochrony Kolei.

Z kopyta ruszyła za to modernizacja stacji Olsztyn Główny i — co warto podkreślić — prace prowadzone są „pod ruchem", bo cały czas kursują pociągi. Zamontowano pierwsze nowe rozjazdy i tory na odcinku pomiędzy Olsztynem Głównym a Olsztynem Zachodnim. Umożliwiło to powrót na początku lipca pociągów regionalnych na odcinek między Olsztynem Głównym a Olsztynem Likusy i bezpośrednich połączeń do Gutkowa oraz Elbląga.

Trwają prace na peronach, a zaczęły się od budowy nowego peronu nr 4. Wkrótce zaczną się też prace na połowie peronu nr 3. Rozpoczną się od demontażu starej części obiektu i zabezpieczenia zabytkowej wiaty, która ma być odrestaurowana. Druga połowa peronu będzie dostępna dla podróżnych.

Trwa też budowa nowego przejścia podziemnego, które połączy Zatorze ze stacją. Są wybudowane już trzy segmenty konstrukcji i rozpoczęły się przygotowania do realizacji czwartego segmentu i samego dojścia do tunelu od ul. Marii Zientary-Malewskiej.

Modernizacja stacji Olsztyn Główny, która ma się zakończyć w maju 2024 roku, jak również budowa nowego dworca pochłoną ok. 550 mln złotych. **AM**

eprasa.pl 1bb11b8833

FORMA NA LATA, A NIE NA LATO

Nienawidzę słowa dieta — kojarzy się z wyrzeczeniami, liściem sałaty, laską selera, wodą i ascetyzmem. Zdrowe odżywianie to przecież znacznie więcej. A ruch? Jak ktoś ledwo wchodził na drugie, a teraz wbiega na czwarte piętro, to sam widzi, jaki wpływ ma na jego organizm. O takie zmiany warto walczyć w każdym wieku — mówi Iza Jaworska.

KAMILA KORNACKA
k.kornacka@dziennikelblaski.pl

Fot. archiwum prywatne

Izabela Jaworska kiedyś i dziś

O zmiany warto walczyć w każdym wieku — mówi elblążanka

fot. Ryszard Biel

Izabela Jawroska została wybrana przez czytelników i czytelniczki Dziennika Elbląskiego trenerką roku 2021

Z korporacją rozstała się po 20 latach pracy — stres, nerwy i złe odżywianie sprawiły, że zaczęła tyć. Nie podobało jej się to, jak wygląda i postanowiła zawalczyć o lepsze samopoczucie. Dziś Iza Jaworska — wybrana przez czytelników i czytelniczki Dziennika Elbląskiego trenerką roku 2021 — udowadnia innym, że na zmiany nigdy nie jest za późno, a grono jej podopiecznych stale rośnie.

— Kiedy masz 40 czy 60 lat, życie wcale się nie kończy! Świat się zmienia, tak samo jak nasza świadomość. Kiedyś 50-letnia kobieta miała tylko zajmować się domem i bawić wnuki — dziś jest zupełnie inaczej — stwierdza Izabela Jaworska.

Jako trenerka personalna Iza cieszy się dużym zaufaniem, a to dlatego, że pomogła już wielu osobom, o każdą dbając w szczególny sposób.

— Jeżeli ktoś nie umie pływać, a wrzucimy go na głęboką wodę, to tylko się jej opije, wystraszy i nic z tego nie będzie. To tak nie działa. Zaczynamy pomału — od rozmowy, przygotowania organizmu do wysiłku, spokojnych treningów — stopniowo poprawiamy kondycję. Czasami polecam moim podopiecznym wizytę u lekarza i wykonanie niezbędnych badań. Zdarza się, że cierpimy na schorzenia, o których nawet nie wiemy, warto więc, zanim podejmiemy się pracy na rzecz zmian zewnętrznych, zadbać o swoje wnętrze — radzi elbląska trenerka.

Kiedy wiemy już, że przeciwwskazań do ćwiczeń nie ma, możemy zacząć trenować. Ale co gdy nasz zapał okaże się słomiany, a po kilku wizytach na siłowni aktywności się odechce?

— Motywacja ma różne oblicze, chociaż zawsze powtarzam, że jeżeli człowiek nie chce, to nikt mu nie pomoże. Na tych chcących mam różne sposoby — na jednego zadziała dobre słowo, na drugiego pogrożenie palcem, a trzeciemu trzeba pokazać, jak było, co już osiągnął i co jeszcze przed nim. Ważne są też reakcje bliskich na zmiany — kiedy doceniają i chwalą, chce nam się bardziej. Poza tym jak człowiek kiedyś nie mógł wejść na drugie, a teraz wbiega na czwarte piętro, to sam widzi, że organizm się zmienia i motywuje go to do dalszego działania — przyznaje Iza.

— Oczywiście u każdego zmiany będą zachodzić w innym tempie — to normalne — wszystko jest kwestią czasu. Warto też pamiętać, że psychologia ma duże znaczenie w procesach odchudzania. Czasami zajadamy smutek, innym razem jemy z radości, albo — robiąc duży błąd — nagradzamy się jedzeniem. Inaczej spojrzymy na swoje nawyki, kiedy uzmysłowimy sobie, skąd to przejedzenie i nadmiar kalorii — te przyczyny potrafią być naprawdę głęboko ukryte — tłumaczy sportsmenka.

Kiedy zacząć działać, gdy chcemy zrobić formę na lato?

— Zawsze mówię, że nie robimy formy na lato, ale na lata — odpowiada Izabela Jaworska.

I wyjaśnia: — Wszystko zależy od tego, z jakiego pułapu startujemy. Jeżeli do zrzucenia mamy kilka kilogramów, to jak zaczniemy w lutym, do lata zdążymy. Ale jeżeli tych kilogramów jest 20, 30 albo 40, musimy całkowicie zmienić swoje przyzwyczajenia i przewrócić nasze życie do góry nogami — to rok, dwa, a nawet lata pracy nad sobą.

Oprócz ruchu ważne jest również to, co jemy.

— Nienawidzę słowa dieta — kojarzy się z wyrzeczeniami, liściem sałaty, laską selera, wodą i ascetyzmem. Zdrowe odżywianie to przecież znacznie więcej — nasz jadłospis powinien być jak najbardziej zróżnicowany i dostosowany do pogody, która panuje za oknem. Latem sięgajmy po skąpane w słońcu warzywa i owoce, które o tej porze roku smakują obłędnie. Kiedy jest gorąco, nie potrzebujemy ciężkich wysokokalorycznych produktów — podkreśla Iza.

— To, co jest według mnie najgorsze, to odpuszczanie na wakacje. Ludzie, którzy regularnie ćwiczą i mają swoje postanowienia, które dotychczas z powodzeniem realizowali, nagle gdy wychodzi słońce i zaczyna się sezon grillowy, tracą motywację — jakoś im się odechciewa, zaprzepaszczają regularność i te pozytywne zmiany, które już zaczęły zachodzić. Później zaczynamy od nowa albo — co gorsza — wcale nie wracamy do treningów — mówi elblążanka.

— Jak patrzę na lato i to, co się dzieje, stwierdzam, że to właśnie w tym okresie fitness przeżywa swój najgorszy czas — podobnie jak nasze organizmy. Grillujemy, jedząc tłusto, pijemy więcej alkoholu i częściej sięgamy po słodycze — oczywiście życie jest dla ludzi i trzeba się cieszyć latem i wakacjami, ale z głową! — radzi trenerka.

— Po urlopie, zamiast wypoczęci i zregenerowani, wracamy do pracy i nic nam się nie chce — myślimy, że jak sobie pofolgujemy na wakacjach, to odpoczywamy, a wcale tak nie jest — organizm daje nam popalić, a my nagle nie wchodzimy w garnitur czy sukienkę — dodaje Iza.

I podsumowuje: — Jeżeli mamy ochotę na gofra, to go zjedzmy, ale nie codziennie. A później popływajmy kajakiem, idźmy na spacer albo pograjmy w badmintona, by te kalorie trochę odkupić. Cieszmy się latem, żyjmy pełnią życia, ale dbajmy o zdrowie i siebie, bo ruch to zdrowie, ruch to właśnie życie!

REKLAMA

STAROSTA ELBLĄSKI

informuje, że od 26 lipca 2022 r. do 16 sierpnia 2022 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Elblągu przy ulicy Saperów 14 A został wywieszony wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Skarbu Państwa – Starosty Elbląskiego, przeznaczonej do dzierżawy.

20422see1-A -P

eprasa.pl 1bb11b8833

UWM na konferencjach

Udział w konferencjach to oczywiście wartość sama w sobie: nowa wiedza i perspektywy, możliwość zaprezentowania szerzej swoich osiągnięć. Ale na UWM wiedzą też, że każda konferencja to także rozmowy z ludźmi z branży, a to oznacza zawsze nowe doświadczenia i kontakty na przyszłość!

Tylko w ostatnich tygodniach przedstawiciele Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego wzięli udział w kilku konferencjach, a kilka następnych sami zorganizowali. Wszystko z myślą o kształceniu przyszłych specjalistów, ale też o stałym rozwoju naszego regionu.

NIE TYLKO O MLEKU

Z inicjatywy Katedry Mleczarstwa i Zarządzania Jakością UWM na przełomie maja i czerwca odbyło się XXVIII Sympozjum Technika i Technologia w Przemyśle Mleczarskim INNODAIRY — jego głównym przesłaniem był swobodny i pełny przepływ wiedzy i informacji. Natomiast hasłem przewodnim sympozjum był zrównoważony rozwój mleczarstwa — w dobie transformacji wynikającej ze zmieniających się regulacji krajowych i UE przedsiębiorstwa branży mleczarskiej muszą poszukiwać innowacyjnych rozwiązań przyczyniających się do wzrostu gospodarczego z jednoczesną dbałością o środowisko oraz jakość życia, w tym zdrowie człowieka.

Sam akronim INNODAIRY podkreślenia znaczenie tego cyklicznego sympozjum jako platformy wymiany informacji, doświadczeń i najlepszych praktyk w zakresie innowacyjnych rozwiązań technicznych, technologicznych, diagnostycznych oraz produktowych w przemyśle mleczarskim. W tegorocznej edycji uczestniczyli menedżerowie oraz kadra inżynieryjna polskich zakładów mleczarskich — udział wzięli przedstawiciele 48 firm z Polski. Wydarzenie zgromadziło ok. 240 osób.

Seminarium TECHMILK „Postęp techniczny w przetwórstwie mleka" to z kolei największe tego typu w Polsce spotkanie naukowców, kadry zakładów mleczarskich oraz przedstawicieli firm związanych z tą branżą. Idea organizacji takiego forum wyszła również z UWM. Rozwiązania umożliwiające oszczędzanie energii, green technology, nowe opakowania produktów mleczarskich, nowe produkty utrzymujące zdrowie człowieka — to tematy, które zdominowały tegoroczne spotkanie. Uczestnicy mogli wysłuchać 27 referatów oraz odwiedzić 38 stoisk wystawowych z najnowocześniejszymi rozwiązaniami techniczno-technologicznymi dla przemysłu mleczarskiego. W tym roku w seminarium uczestniczyło 49 zakładów mleczarskich oraz 45 firm produkujących lub dostarczających urządzenia i linie produkcyjne — wysłuchało ich ponad 300 osób.

Fot. materiały organizatorów

Fot. materiały organizatorów

FIZJOLOGIA JAKO PASJA

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie w dniach 27-28 czerwca pierwszy raz był gospodarzem XI Konferencji Adeptów Fizjologii. Pod hasłem „Adepci fizjologii — łączy nas pasja" 40 młodych naukowców z wielu ośrodków naukowych z całego kraju mogło przedstawiać swoje dokonania, pomysły, spotkać się i zintegrować. Ta konferencja odbywa się cyklicznie w różnych polskich miastach, a organizują ją poszczególne oddziały Polskiego Towarzystwa Fizjologicznego. Misją konferencji jest stworzenie forum dla młodych adeptów fizjologii. — *Mamy wystąpienia zarowno naukowe, jak i edukacyjne, dydaktyczne. Mamy sesje plakatowe, naukowe, gdzie młodzi adepci prezentują swoje wyniki badań. Jest to zatem takie wydarzenie, które ma zjednoczyć środowisko młodych naukowców po to, by nawiązywali współpracę i mogli razem prowadzić badania naukowe — tłumaczy* **prof. Nina Smolińska** *z Katedry Anatomii i Fizjologii Zwierząt Wydziału Biologii i Biotechnologii UWM.*

— *W tym roku poziom był niezmiernie wysoki. Podkreślali to wszyscy członkowie komitetu naukowego i komisji oceniających. Jestem zbudowana, jak świetnych mamy młodych naukowców — uważa* **prof. Smolińska.**

Fot. Katarzyna Wróblewska

Fot. Janusz Pająk

O HASŁACH STRAJKOWYCH

Pod koniec maja na Wydziale Humanistycznym UWM odbyło się natomiast IV Międzynarodowe Studenckie Seminarium Językoznawcze. Jego organizatorem było Studenckie Naukowe Koło Językoznawców, a uczestnikami — studenci i studentki z UWM oraz Narodowego Uniwersytetu im. Iwana Franki we Lwowie. Uczestnicy seminarium mieli okazję wysłuchać kilkunastu referatów, które dotyczyły wielu zagadnień językoznawczych, m.in. frazeologii polskiej, poprawności językowej w internecie, komizmu językowego, a także języka współczesnych haseł strajkowych. Na koniec wszyscy studenci otrzymali certyfikaty podpisane przez opiekunów naukowych konferencji: prof. Renatę Makarewicz, pomysłodawczynię seminarium i opiekunkę Studenckiego Naukowego Koła Jezykoznawców, oraz prof. Oksanę Łozińską z Narodowego Uniwersytetu im. Iwana Franki we Lwowie.

CIĄG DALSZY NASTĄPI

W maju pod hasłem „Afryka — Geopolityka — Media" na UWM-ie zorganizowane zostały Dni Afryki. W Instytucie Literaturoznawstwa UWM odbyła się z kolei interdyscyplinarna konferencja poświęcona doświadczeniom biograficznym w badaniach nad II wojną światową, w czasie której literaturoznawcy i kulturoznawcy z kilkunastu ośrodków naukowych w kraju dyskutowali o tym, czym jest pisanie autobiograficzne. Studenckie Koło Medioznawcze #UWMedialni, najmłodsze na Wydziale Humanistycznym, na początku czerwca wzięło udział w I Ogólnopolskiej Konferencji Kół Medialnych w Lublinie.

Fot. Joanna Lipka TECHMILK

I można się już szykować na kolejne wydarzenia: na przykład we wrześniu odbędzie się na UWM-ie XXVI Interdyscyplinarne Seminarium Krajobrazowe „Krajobrazy małych miast — współczesne kierunki badań" oraz 51. Międzynarodowego Seminarium Kół Naukowych. Dzieje się zatem — ale grunt, że dzieje się bardzo dobrze!

Oprac. mmb

eprasa.pl 1bb11b8833

TAJEMNICE EŁCKIEJ WAROWNI

Zamek w Ełku wciąż rozgrzewa głowy pasjonatów historii na czele z archeologami, których przyciąga ełcka warownia. Przyjechali tu po raz kolejny i pod przewodnictwem Radosława Hermana starali odkryć skrywane przez zamek tajemnice.

MACIEJ CHROŚCIELEWSKI
m.chroscielewski@gazetaolsztynska.pl

Fot. Radosław Herman/FB

Radosława Hermana nie trzeba specjalnie przedstawiać. Badacz dawnych dziejów i popularyzator historii uchodzi za jednego z największych ekspertów, jeżeli chodzi o zamek w Ełku, i regularnie stara się zaglądać do naszego miasta i – już dosłownie – w mury zrujnowanego obecnie obiektu. Szuka artefaktów, odkrywa wciąż historię zamku i jego tajemnice, w czym pomagają mu wolontariusze. Tak było choćby w ubiegłym roku, kiedy to archeolog wraz z ekipą badał ślady dawnej zabudowy zamku i prowadził prace przed wejściem do samej warowni i na jej dziedzińcu. Ekipa archeologów zawitała pod zamek również w te wakacje. Tegoroczne prace rozpoczęto w czerwcu, a zakończono je w miniony weekend.

Na cel wzięto zachodnie fragmenty wyspy zamkowej. Od muru otaczającego zamek poprowadzono wąski i długi wykop do pobliskiego budynku, aby sprawdzić, czy znajdują się tutaj ślady starszej zabudowy zamkowej. Wcześniejsze wizyty archeologa pozwoliły ustalić, że obiekt był okolony dosyć głęboką fosą.

— W tym roku dokopaliśmy się do najgłębszej warstwy przed zamkiem i zaczęły wychodzić rzeczy z 1454 roku – z czasów wojny trzynastoletniej, kiedy zamek został zdobyty przez mieszczan ełckich. W środku ciągle widać spaleniznę z tego okresu – to najprawdopodobniej pozostałości tego wydarzenia — tłumaczy Dariusz Jurczak, pasjonat historii i pracownik Muzem Historycznego w Ełku, który również brał udział w tej edycji prac archeologicznych.

Radosławowi Hermanowi pomagali też wolontariusze oraz doświadczeni poszukiwacze ze Stowarzyszenia Historyczno-Eksploracyjnego Jaćwież – Ełk.

W trakcie tegorocznych prac znaleziono sporo drobnych artefaktów: monet, fragmentów broni (np. groty strzał) i przedmiotów. Do najcenniejszych znalezisk można zaliczyć srebrne monety (w tym krzyżackiego Wielkiego Mistrza Michała Kuchmeistera czy pruską, pochodzącą z 1721 r. z czasów panowania króla Prus Fryderyka Wilhelma), fragmenty glinianej ceramiki oraz dobrze zachowane groty i bełty od kusz. W sobotę znaleziono fragment bardzo ładnego talerza.

— Byliśmy pełni podziwu, jak się kolory zachowały i jaki ładny motyw jest na tym talerzu. Najprawdopodobniej pochodzi z XVI wieku — mówi Dariusz Jurczak.

Wnętrze budynku z czasów wojny trzynastoletniej było głównym miejscem poszukiwań Radosława Hermana. Znaleziono w nim sporo rzeczy przeróżnego przeznaczenia, od ceramiki i fragmentów zwęglonych tkanin, poprzez fragmenty uzbrojenia – groty do strzał, a nawet topór – aż po resztki żywności (zboże) i monety.

Tegoroczna edycja prac archeologicznych na ełckim zamku doczekała się swojej małej odkrytej tajemnicy. Znaleziono głęboką i szeroką na ok. 3 metry studnię, która została zasypana na przełomie XVII/XVIII wieku. Nie jest za to — póki co — wiadome, kiedy ją zbudowano. Sposób jej konstrukcji przypomina ten stosowany przez krzyżaków, więc można nieśmiało zakładać, że pojawiła się wraz z pierwszymi mieszkańcami ełckiej warowni.

Po odpowiednim opracowaniu artefakty znalezione podczas wykopalisk mają zostać zaprezentowane na wystawie w Muzeum Historycznym w Ełku.

ZAWISZACY SZKOLILI KADETÓW

Blisko 500 kadetów z całej Polski uczestniczyło w VII Centralnym Zlocie Klas Wojskowych na Mazurach. Uczniowie klas mundurowych szkolili się głównie na poligonie w Orzyszu pod okiem giżyckich „Zawiszaków" i żołnierzy wojsk NATO.

Fot. Centralne Wojskowe Centrum Rekrutacji

To był intensywny tydzień szkoleniowy dla uczestników VII Zlotu Klas Wojskowych Orzysz 2022 zorganizowanego przez Centralne Wojskowe Centrum Rekrutacji, Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych, 15 Giżycką Brygadę Zmechanizowaną im. Zawiszy Czarnego. „Zawiszacy" oraz żołnierze amerykańscy, brytyjscy oraz rumuńscy przygotowali dla uczestników zlotu 4 punkty nauczania, gdzie uczniowie mieli okazję m.in. zobaczyć i zapoznać się ze sprzętem żołnierzy z poszczególnych państw stacjonujących w Bemowie Piskim w ramach obecności NATO. Podczas szkolenia kadeci ze szkół mundurowych z całego kraju ćwiczyli na orzyskim poligonie zagadnienia związane głównie z przeprawą wodną, walką wręcz w działaniach bojowych, pętlą taktyczną, działaniami rozpoznawczymi oraz poznali elementy kursu Spartan i SERE. Zajęcia walki wręcz obejmowały podstawowe techniki walki bezpośredniej i zagadnienia posługiwania się karabinkiem w działaniach taktycznych w aspekcie walki wręcz. Dodatkowo trening obejmował ćwiczenia fizyczne i psychologiczne.

Żołnierze kompanii rozpoznawczej 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej przygotowali dzień działań rozpoznawczych, podczas których kadeci szkolili się na czterech punktach nauczania, gdzie zdobywali i utrwalali wiedzę potrzebną zwiadowcom.

Kadeci mieli okazję zapoznać się ze sprzętem wojsk inżynieryjnych, głównie używanym do przepraw wodnych.

W przerwach między zajęciami wojskowymi młodzież zwiedziła dawną kwaterę główną Hitlera w Gierłoży i twierdzę Boyen w Giżycku, wyruszyła w rejs po jeziorach oraz skorzystała z innych mazurskich atrakcji turystycznych. Kulminacją zajęć była Bitwa Mazurska, czyli prezentacja wyszkolenia żołnierzy 15 Brygady Zmechanizowanej. ONA

eprasa.pl 1bb11b8833

TURYSTA PRZYJEŻDŻA Z TURYSTYCZNĄ

Warmia i Mazury na turystów nie mogą narzekać. Rezerwacji jest jednak mniej, a goście zastanawiają się nad wydaniem każdej złotówki. Na pewno nie pomagają w tym „paragony grozy", które zalewają internet, dlatego ci najbardziej zdeterminowani stawiają na własny prowiant.

ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

Fot. pixabay.com

Kiedyś było to normą, kiedy jechało się pod namiot z konserwą turystyczną i zwyczajną w plecaku. To był nasz smak wakacji. Dorzucaliśmy jeszcze pasztety, paprykarze — głównie po to, żeby było taniej. Potem zasmakowaliśmy w komforcie. Zaczęliśmy wyjeżdżać za granicę i jadać w lokalnych restauracjach. Również w Polsce płaciliśmy za obiady. Żeby było wygodniej. W tym roku znowu łapiemy się za portfel.

SANDACZ ZA 160 ZŁ

Inflacja daje o sobie znać w każdej kwestii. Ceny wypoczynku na Warmii i Mazurach poszły w górę, bo podrożały koszty pracownicze, media i produkty. Jedzenie w restauracji też podrożało. Podwyżki cen prądu i gazu spowodowały, że restauratorzy musieli podnieść ceny dań. Dokumentują to chociażby „paragony grozy", które pojawiają się w mediach społecznościowych. Pani Oliwia na przykład na Twiterze pokazała swój rachunek z Mikołajek. Zamówiła frytki z ketchupem w jednym z tamtejszych lokali. Za porcję frytek zapłaciła 10 złotych, a za ketchup... 5 złotych. Cena sosu ją zaskoczyła: „Paragon grozy z keczupem za 5 zł — napisała pani Oliwia. — Frytek było mało. Bardziej mnie rozbawił keczup za 5 zł, nie robię afery, po prostu to dla mnie turbo śmieszne".

Pan Wojtek natomiast zdecydował się na odpoczynek w Rucianem-Nidzie. Chciał zjeść świeżą rybę, więc wybrał się do jednego z lokali z widokiem na jezioro. „Narzekacie, że nad morzem drogo? To zapraszam na Mazury, sandacz 160 zł za kg" — skomentował z przekąsem pan Wojtek. Za obiad dla dwóch osób zapłacił 102,60 zł. Prawie połowa tej kwoty to koszt tylko jednej porcji ryby. Ta, którą otrzymał pan Wojtek, ważyła 310 g, co oznacza, że za samą rybę pan Wojtek zapłacił aż 49,60 zł. Dodatkowo zamówił surówkę z białej kapusty za 8 zł. Za pierogi ruskie zapłacił 23 zł.

Z kolei pan Mariusz zamówił obiad w tawernie w Sztynorcie, czyli jednym z najpopularniejszych mazurskich portów. Za dwa dania — sielawę z frytkami i surówkami oraz fraszynki (kotlety z ziemniaków — red.) z grzybami, piwo i kieliszek nalewki zapłacił 110 zł. Uważa jednak, że nie przepłacił, bo zjadł w ekskluzywnej restauracji, a nie w zwykłej smażalni przy plaży, gdzie ceny są podobne, a smak ryby gorszy.

JUŻ WIDAĆ SPADEK

Nie wszyscy jednak chcą wydawać dużo na wakacjach. Dlatego do łask wraca własny prowiant.

— Zakupy w dyskontach królują. Ludzie chętniej kupują jednorazowe grille i sami przygotowują sobie obiady. A jeśli decydują się zjeść coś w lokalu, wybierają tańsze bary — zauważa pan Tomasz, który pracuje w jednej z restauracji w Mikołajkach. — Pandemia paradoksalnie była nam na rękę. Można nawet powiedzieć, że mieliśmy dwa lata eldorada, bo nikt daleko nie jeździł, ale wpadał na Mazury. Pandemia raczej nam pomogła, niż zaszkodziła. Całoroczne restauracje na pewno dostały w kość, ale te z letnimi ogródkami na pewno nie powiedzą złego słowa. Teraz jest niestety trudniej. Może nie w Mikołajkach, bo do nas przyjeżdżają tłumy. Jeśli ktoś u nas będzie narzekał, to skłamie. Ale do kiedy się to utrzyma? Spadek widać już w Giżycku. Moi znajomi wynajmują pokoje i mają rezerwację tylko do 15 sierpnia, co kiedyś było nie do pomyślenia. Zawsze do końca sierpnia wszystko było zajęte. Można więc powiedzieć, że ludzie nie rezygnują z wyjazdów urlopowych, ale prawdopodobnie skracają sobie pobyt, co i tak wpływa na nasze zarobki.

SPACER ZAMIAST SPŁYWU?

Centrum Promocji i Informacji Turystycznej w Giżycku regularnie sprawdza tzw. obłożenie bazy noclegowej, czyli zajęte miejsca w hotelach, ośrodkach i pensjonatach. W pierwszy weekend lipca w powiecie giżyckim wynosiło ono zaledwie 53 proc., w kolejny — 73 proc., a w ostatni — już ponad 91 proc. Ale to, że jest coraz więcej turystów, nie oznacza, że korzystają z usług, jakie są im oferowane na miejscu.

— Jeżeli jest pogoda, ludzie chętnie wynajmują kajaki. Nie jest to jednak to samo, co w zeszłym roku. Różnica jest zauważalna. Wynika to pewnie z oszczędności. Być może lepszy spacer od kajaków... bo tańszy — zauważa pani Bożena Tyszko z Giżycka, która organizuje spływy Krutynią. — Ale nie chcę narzekać. Cieszę się, że w tym roku pogoda na Mazurach dopisuje. Gdyby jej nie było, wtedy byłoby kiepsko.

— Zmieniamy podejście do wydawania pieniędzy na wakacjach. Sytuacja, w jakiej się znajdujemy, wymusiła na nas zmianę myślenia o strukturze wydatków — zauważa dr Waldemar Kozłowski, ekonomista z UWM. — Ale Polacy są zaradni i zawsze potrafią sobie poradzić. Nawet jeśli kupimy sobie jednorazowego grilla w dyskoncie, to mimo wszystko jest inaczej niż w domu. Polacy potrafią dostosować się do sytuacji i jednocześnie zaspokoić swojego potrzeby.

I dodaje: — Moi znajomi jeżdżą do drogich hoteli, ale biorą ze sobą... puszki. To pokazuje, że nie rezygnujemy z komfortu i wyjazdu, ale zmieniamy jego formę.

NA ŚW. KRZYSZTOFA MANDATÓW NIE BYŁO

Zamiast mandatu było pouczenie, zaproszenie do symulatora dachowania i drobne upominki, jak breloczki ze św. Krzysztofem. Tak wyglądał wczoraj Dzień Bezpiecznego Kierowcy w Olsztynie.

Fot. Andrzej Mielnicki

Kierowcy mogli odbyć „przejażdżkę" w symulatorze dachowania, która miała im uzmysłowić, jak ważne jest zapinanie pasów

Taki dzień zdarza się tylko raz w roku, bo tylko w dniu św. Krzysztofa, patrona kierowców, kierujący przyłapani na drobnych wykroczeniach nie dostawali mandatów. Wczoraj po raz siedemnasty odbył się Dzień Bezpiecznego Kierowcy. Akcja, której organizatorem są Fundacja Bezpieczny Kierowca, duszpasterze kierowców i służby mundurowe ma wpływać na poprawę bezpieczeństwa na polskich drogach. I wczoraj na parkingu przy ul. Leonharda zaroiło się od mundurowych, ale na św. Krzysztofa mandatów nie było.

Kierowcy, którzy popełnili drobne wykroczenia byli tylko pouczani przez funkcjonariuszy, by pamiętali o zapięciu pasów czy włączeniu świateł. Mogli też odbyć „przejażdżkę" w symulatorze dachowania, która miała im uświadomić, jak ważne jest zapinanie pasów. I lekcja była bardzo pouczająca.

— Masakra — stwierdził jeden z kierowców po upuszczeniu symulatora. Został zatrzymany przez policjantów, bo zapomniał włączyć światła mijania. A pokutą za przewinienie była przejażdżka w symulatorze dachowania. To truizm, ale pasy ratują życie.

Mimo znacznego podwyższenia wysokości mandatów na drogach wciąż jest niebezpiecznie.

— W pierwszym półroczu tego roku w regionie doszło do 383 wypadków, w których zginęły 44 osoby — przypomniał tragiczne statystyki sierż. szt. Tomasz Zieliński z Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Olsztynie. — To więcej niż w ciągu sześciu miesięcy ubiegłego roku, bo wówczas mieliśmy 376 wypadków, w których zginęły 43 osoby.

Obecnie najczęstszą przyczyną wypadków w naszym regionie jest niedostosowanie prędkości do warunków ruchu, skutkujące zderzeniem z drzewem. Do tego trzeba dodać brawurę i młody wiek kierowców.

Jak dodał policjant, pozytywnym zjawiskiem jest spadek o prawie 15 proc. liczby nietrzeźwych kierowców, którzy byli sprawcami wypadków.

Z kierowcami o bezpieczeństwie na drogach i przestrzeganiu przepisów rozmawiał też wczoraj krajowy duszpasterz kierowców ks. dr Marian Midura. Drobne gadżety, które otrzymywali kierowcy, jak breloczki ze św. Krzysztofem czy książeczka z m.in. dekalogiem kierowcy, miały przypominać im, jak powinniśmy zachowywać się na drodze. A pierwsze przykazanie brzmi — nie będziesz egoistą na drodze. **AM**

eprasa.pl 1bb11b8833

MIESZKAŃCY NAMAWIAJĄ MNIE DO STARTU

Dominik Tarnowski już pięciokrotnie otrzymywał mandat mrągowskiego radnego. Twierdzi, że to efekt zaufania ze strony mieszkańców. Nam opowiedział m.in. o swojej działalności w Radzie Miejskiej oraz wizji przyszłości Mrągowa.

WOJCIECH CARUK
w.caruk@
gazetaolsztynska.pl

fot. Marek Szymański

– Dlaczego zdecydował się Pan w 2018 roku wystartować w wyborach samorządowych?

– Dokładnie 27 października 2022 roku oprócz 45 urodzin będę obchodził także jubileusz 20-lecia pracy społecznej w samorządzie terytorialnym w Mrągowie. Mam ogromny zaszczyt być pięciokrotnie z rzędu wybranym na funkcję radnego w Mrągowie. Świadczy to o zaufaniu, jakim nieprzerwanie darzą mnie mieszkańcy. Dlaczego startuję w wyborach? Dlatego, że mniej więcej na rok przed każdymi wyborami mieszkańcy podczas spotkań namawiają mnie do startu w kolejnych. Dokładnie tak samo jest i teraz. Póki jestem potrzebny mieszkańcom Mrągowa, póty będę ubiegał się o ich poparcie.

– Co w dotychczasowej kadencji udało się Panu „wywalczyć"?

– Dzięki aktywności burmistrza Stanisława Bułajewskiego my, radni, możemy się pochwalić sporymi sukcesami w budowie, rozbudowie i modernizacji infrastruktury w Mrągowie. Dla mnie priorytetem są inwestycje w okręgu Nr 3 (południe Mrągowa), z którego zostałem wybrany. Są to m.in. oczekiwana od lat modernizacja ul. Krótkiej, która z peryferyjnego ciągu komunikacyjnego stała się wzorową wizytówką Mrągowa – to piękna i ważna inwestycja, podobnie jak modernizacja ul. Żołnierskiej, która już niedługo zostanie oddana w całości do użytku mieszkańców. Także część ul. Wojska Polskiego od numeru 87 do 109, którą mieszkańcy nazywają „naszą uliczką", właśnie w tej kadencji doczekała się gruntownej modernizacji. Miasto Mrągowo wybudowało nową, piękną i użyteczną infrastrukturę rekreacyjną dla dzieci i dorosłych przy oczku wodnym na tyłach osiedli mieszkaniowych położonych przy ulicach Sienkiewicza i Plutonowej. Na dniach zacznie się budowa ścieżki rowerowej od ul. Wojska Polskiego wzdłuż ul. Kolejowej w kierunku Skłodowskiej, co dla mnie jako rowerzysty jest powodem do szczególnej satysfakcji, gdyż z codziennych rozmów z mieszkańcami wiem, jak bardzo oczekiwane są inwestycje właśnie w infrastrukturę dla ruchu rowerowego. To krótko o rozwoju infrastruktury tylko w jednym okręgu, a w naszym mieście są jeszcze dwa okręgi, gdzie inwestycji było równie wiele.

Moim zdaniem najważniejszym osiągnięciem obecnej kadencji w zakresie działań prospołecznych jest wprowadzenie całkowicie bezpłatnej komunikacji miejskiej wraz z wymianą taboru – już od 1 września – na bardziej nowoczesny i ekologiczny, a w perspektywie zakup dwóch supernowoczesnych autobusów elektrycznych, które jeszcze lepiej będą służyły mieszkańcom Mrągowa.

W naszym okręgu wyborczym czekamy w tej kadencji już tylko na dwie inwestycje, tj. modernizację schodów przy ul. Słonecznej i budowę kompozytowej kładki pieszo-rowerowej nad tzw. „kanałem prezesa", która wzdłuż jeziora Czos i Osiedla Grunwaldzkiego połączy ul. Wojska Polskiego z ul. Nadbrzeżną, ale pewnie burmistrz pozytywnie zaskoczy nas i w tym zakresie. Burmistrz Bułajewski wykonał już niemal 100% inwestycji, których mieszkańcy oczekiwali. To ogromna satysfakcja, szczególnie gdy dołożymy do tego bardzo dobrą kondycję finansową Miasta – 12 mln zł nadwyżki w budżecie za poprzedni rok, wartą ok. 17 mln zł inwestycję w Miejskiej Energetyce Cieplnej, dzięki której miejska ciepłownia w znaczący sposób zredukowała emisję substancji szkodliwych, jednocześnie gwarantując niewygórowane ceny za dostarczane ciepło, a także coraz lepszą ofertę imprez kulturalno-rozrywkowych proponowaną mieszkańcom bezpłatnie przez miasto, a przygotowywaną przez Mrągowskie Centrum Kultury.

– Wiele inicjatyw burmistrza wzbudza emocje. Wymienię tylko ostatnie plany dotyczące poprowadzenia ulicy przez deptak czy budowy „wieżowców"...

– Cieszy mnie, że w Mrągowie w końcu, po ponad 20 latach, planuje się rozwój miasta – i to taki, który budzi jakiekolwiek kontrowersje, szczególnie że te kontrowersje wynikają jedynie z niemerytorycznych ataków politycznych opozycji, a nie z merytorycznej oceny planów. Bardziej mnie martwił marazm panujący za poprzednich rządów. Brak było nie tylko rzeczywistych działań, ale nawet planów, które wynikałyby z realnej, mądrej wizji zrównoważonego rozwoju Mrągowa. Obecny burmistrz właśnie taką wizję ma i przedstawił mieszkańcom do konsultacji plan zmian na lepsze. Każdy mieszkaniec ma prawo się w wypowiedzieć. My, radni, wysłuchamy bardzo uważnie wszystkich opinii i podejmiemy najlepszą możliwą decyzję w poczuciu odpowiedzialności za miasto i jego mieszkańców. Jeśli nic się nie robi, to nie budzi to żadnych kontrowersji, poza negatywną oceną braku aktywności. Czy chcemy znów Mrągowa, w którym nic się nie dzieje?

Co do meritum, to obecnie deptak przecinają także ulice Roosevelta i Ratuszowa, krzyżując się pod kątem prostym, co utrudnia ruch komunikacji miejskiej i stwarza ogromne zagrożenie dla pieszych – przykład: ostatnie potrącenie pieszej na ul. Ratuszowej. Co jest ważniejsze? Życie i zdrowie mieszkańców czy subiektywna opinia radnych opozycji? Co do budowy „wysokich" budynków, to podczas konsultacji społecznych zmiażdżyła tę manipulację projektantka planu inż. Katarzyna Nielepiec, porównując wysokość planowanej zabudowy przy ulicy Oficerskiej do wysokości położonych w pobliżu, obecnie istniejących budynków koszarowych, które przed spłonięciem wieżyczek z iglicami były jeszcze wyższe. Nawołującym do utrzymania tradycyjnego przedwojennego charakteru zabudowy Mrągowa, brakuje zwyczajnie wiedzy, że przedwojenne zabudowania szkoły policyjnej dawnego Sensburga, późniejszej jednostki wojskowej przy Wojska Polskiego, nie były niższe niż planowana zabudowa. Czy w Mrągowie nie potrzebujemy tańszych mieszkań dla młodych rodzin? Dlatego zmiany są niezbędne, i takie właśnie zmiany proponuje burmistrz w najnowszym planie zagospodarowania przestrzennego.

– Gdyby miał Pan wymienić kilka negatywów i kilka pozytywów, będących efektem działań burmistrza, to co by to było?

– Głównym pozytywem działań burmistrza jest skuteczna zmiana kadry zarządzającej miastem i jednostkami miejskimi oraz przecięcie starych powiązań i układów wytworzonych przez poprzednią władzę. Negatywem jest to, że zmiany te były na początku kadencji prowadzone – moim zdaniem – trochę wolniej, niż oczekiwali tego mieszkańcy. Obecnie ich dynamika jest już właściwa i przynosi oczekiwane przez mieszkańców rezultaty. Niestety tymi korzystnymi dla mieszkańców działaniami burmistrz naraża się na krytykę ze strony osób powiązanych ze starym układem władzy, gdyż dbając o interes miasta i mieszkańców, jednocześnie narusza interesy starego układu władzy, który marzy o odzyskaniu kontroli nad miastem.

– Z jakimi problemami zwracają się do Pana mieszkańcy Mrągowa?

– Wraz z radnymi Klubu Radnych Miasta Mrągowa – Katarzyną Detyną i Rafałem Czyżewskim – na początku tego roku pomagaliśmy bezpłatnie w wypełnianiu wniosków o dodatek osłonowy na dyżurach dla mieszkańców prowadzonych przez nasz klub radnych. Dyżury te cieszyły się i nadal cieszą bardzo dużym zainteresowaniem ze strony mieszkańców. Obecnie swoją aktywność skupiamy na codziennych problemach zgłaszanych przez mieszkańców – głównie związanych z mieszkaniami komunalnymi, utrzymaniem zieleni i czystości w mieście, miejscami parkingowymi, działaniem systemu zbiórki odpadów, pomocą społeczną, wsparciem seniorów i osób niepełnosprawnych oraz rozwojem i utrzymaniem infrastruktury komunalnej.

– Jak Pan widzi Mrągowo za 10-20 lat?

– Za 20 lat jako świeżo upieczony emeryt chciałbym mieszkać w nowoczesnym, przyjaznym ekologicznie Mrągowie pośród szczęśliwych, bezpiecznych, zamożnych i uśmiechniętych mrągowian, w Mrągowie naszych marzeń. Ku takiemu Mrągowu prowadzą proponowane obecnie zmiany, realizowane inwestycje i działania prospołeczne. Idziemy w bardzo dobrym kierunku.

To kolejny tekst z naszego samorządowego cyklu. Ostatnio opublikowaliśmy:

Zygmunt Tucholski, wójt gminy Elbląg: Najważniejsi zawsze są mieszkańcy

Andrzej Ochlak, starosta powiatu nowomiejskiego: Inwestycje = postęp

Maciej Romanowski, starosta powiatu elbląskiego: Robimy to, co ważne dla ludzi

Robert Wróbel, Rada Miasta Mrągowo: Nie będę nigdy głosował wbrew sobie

Piotr Piątek, wójt gminy Kurzętnik: Pomysłów i planów na inwestycje przybywa

Piotr Zwaliński, wójt gminy Dąbrówno: Mam taką zasadę – nic na siłę

Sebastian Cichocki, wójt gminy Iłowo-Osada: Determinacja przynosi efekty

Andrzej Szymborski, burmistrz Pisza: W wyjście z zapaści trudno było uwierzyć

Andrzej Bezdziecki, wójt gminy Kalinowo: Mamy tu miejsca, przy których Dowspuda się chowa

Janusz Zaborowski, radny rady miasta w Iławie: Wróciłem. Cieszę się

Marek Jasudowicz, wójt gminy Giżycko: Wójtem się bywa, a człowiekiem jest

eprasa.pl 1bb11b8833

PÓŹNE MACIERZYŃSTWO - 5 NAJWAŻNIEJSZYCH FAKTÓW

PÓŹNE MACIERZYŃSTWO, CZYLI JAKIE? WIELE KOBIET ZADAJE SOBIE PYTANIE, GDZIE LEŻY TA GRANICA. ŚREDNI WIEK KOBIET RODZĄCYCH W POLSCE CO DEKADĘ SIĘ WYDŁUŻA. DZIŚ JEST TO 28 LAT I WIDAĆ, ŻE „GONIMY" ŚREDNIĄ EUROPEJSKĄ, KTÓRA WYNOSI 30 LAT. O NAJWAŻNIEJSZYCH ZAGADNIENIACH DOTYCZĄCYCH PÓŹNEGO MACIERZYŃSTWA, OPOWIADA DR N. MED. SZYMON BEDNAREK, SPECJALISTA POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII, PERINATOLOG Z LECZNIC CITOMED, GRUPY LUX MED.

fot. mat. prasowe

PÓŹNE MACIERZYŃSTWO – CO TO ZNACZY?

Dość popularnym scenariuszem jest urodzenie pierwszego dziecka tuż przed trzydziestką, potem powrót do pracy i decyzja o drugiej ciąży w okolicach 33-34 roku życia – tłumaczy dr n.med. Szymon Bednarek, specjalista położnictwa i ginekologii, perinatolog z Lecznic Citomed, Grupy LUX MED. Tymczasem pod względem medycznym za późną ciążę uznaje się pacjentki powyżej 35 r.ż. Sama metryka jest tu ważna, ale nie bez znaczenia jest też tzw. stan zdrowia podstawowy, czyli przed ciążą, jak i stan zdrowia w trakcie ciąży.

— Mamy wśród pacjentek otyłe 25-latki, jak i wyćwiczone 35-latki ze świetnymi wynikami. Ciąża u pacjentek z nadwagą, nadciśnieniem czy cukrzycą musi być prowadzona ze szczególną uwagą, ze względu na zwiększone ryzyko poronienia lub przedwczesnego porodu. Tutaj wiek jest kwestią drugorzędną, bo badamy stan zdrowia — tłumaczy lekarz.

CIĄŻA CZY MENOPAUZA?

Wiele mówi się o tym, że późne ciąże to zjawisko społeczne, wynikające m.in. ze świadomej decyzji kobiety, która postanawia najpierw realizować się na polu zawodowym. Późne ciąże są też wynikiem często wieloletniego leczenia niepłodności. Tymczasem, część ciąż „po 40-stce" jest... nieplanowanych. — Pacjentki często myślą, że zanik menstruacji to efekt menopauzy — tłumaczy dr Bednarek. — Czasami panie „odpuszczają" skuteczną antykoncepcję sądząc, że nie zajdą już w ciążę, bo czas rozrodu minął, ich dzieci są już niekiedy na studiach. Kolejnym ciekawym przypadkiem jest ciąża w okresie premenopauzalnym. Pojawiają się wówczas nieregularne krwawienia. Pacjentki nie są wtedy w stanie kontrolować swojego cyklu i zachodzą w nieplanowaną ciążę. Wśród późnych ciąż jest tych przypadków wiele.

CO Z TYM RYZYKIEM?

Rzeczywiście z wiekiem pacjentek, rośnie ryzyko wystąpienia wad genetycznych u dzieci. W przypadku 25-latek ryzyko wystąpienia zespołu Downa u dziecka wynosi 1:1000, a u dzieci kobiet o 10 lat starszych to już nawet 1:250.

Jednak to nie wszystko: — Pokusiłbym się nawet o tezę, że większym czynnikiem ryzyka jest niewydolność krążenia u pacjentek ciężarnych powyżej 40. r.ż. Panie są wówczas dodatkowo diagnozowane pod kątem kardiologicznym – mają robione badania EKG, echo serca, niekiedy Holter — tłumaczy perinatolog.

I dodaje: — Ciąża to naprawdę ogromny wysiłek, od którego nie można odpocząć. Obciążenie organizmu porównuje się niekiedy do obciążeń profesjonalnych sportowców w trakcie treningu. Tylko trening kończy się po dwóch godzinach, a ciąża po 9 miesiącach — mówi dr Bednarek.

MĄDROŚĆ ŻYCIOWA W CIĄŻY NIE WIĄŻE SIĘ ZE SPOKOJEM

Wydawać by się mogło, że panie z życiowym bagażem doświadczeń, w wieku 40 lat będą spokojniej przechodziły ciążę niż ich 25-letnie koleżanki. — Można powiedzieć, że często są lepiej zorganizowane, lepiej przygotowane, ale czy spokojniejsze? Raczej nie, zwłaszcza, że tak, jak wspomniałem, ciąży po 35 r.ż. towarzyszy dodatkowa diagnostyka, sporo rozmawiamy o zagrożeniach i ryzyku, więc pacjentki często nie przeżywają tego czasu w spokoju, a raczej żyją od wyników do wyników — wyjaśnia lekarz Lecznic Citomed.

Ciąża po 40-stce, zwłaszcza ta nieplanowana wiąże się także ze sporą reorganizacją życia, która również bywa nerwowa.

DIAGNOSTYKA PRZEDE WSZYSTKIM

Przyszłym mamom, które zaszły w ciążę po 35 r.ż. przysługuje szereg refundowanych badań, m.in. tzw. test I trymestru z USG ok. 13 tygodnia ciąży. Wśród zalecanych badań jest też test z krwi wykonywany w okolicach 10-11 tc. (nierefundowany), w którym szuka się nieprawidłowości genetycznych u płodu. W razie podejrzeń wystąpienia wady, wykonuje się amniopunkcję, po której pobrany materiał przekazywany jest do badań genetycznych. Te badania pomagają w diagnozowaniu m.in. zespołu Downa, Edwardsa, Turnera czy Pataua. Jednak lekarz zwraca uwagę na jeszcze inne badania. — O diagnostyce w kierunku zespołu Downa mówi się sporo, ja chciałbym gorąco zachęcić do wstępnej diagnostyki serca płodu ok. 13 tygodnia ciąży — mówi dr Bednarek. — Aż 84% najcięższych wad serca jesteśmy w stanie wstępnie wykryć na tym etapie. Mamy coraz lepszy sprzęt, a położnicy nieustająco się szkolą. Wiedza na tak wczesnym etapie, pomoże określić nam dalszy plan prowadzenia ciąży, oswaja też rodziców z tą sytuacją — wyjaśnia.

W ostatnich latach znacząco rozwinęła się także diagnostyka pacjentek z nadwagą i otyłością. Jeszcze kilka lat temu wielu lekarzy bezradnie rozkładało ręce widząc pacjentkę z nadmierną tkanką tłuszczową.— Dziś mamy sprzęt o wysokim stopniu penetracji tkanek, który pomaga w opiece nad każdą pacjentką, bez względu na jej wagę — podsumowuje dr Bednarek.

AGNIESZKA DANOWSKA-TOMCZYK

PROMOCJA

Gazeta Pielgrzyma

Do nabycia w kioskach, salonikach prasowych, sklepach, stacjach benzynowych, oraz w sanktuariach i miejscach kultu religijnego.

Jedyne czasopismo w Polsce poświęcone praktycznej stronie pielgrzymowania do wszystkich stron świata.

Pielgrzymka to też codzienna wędrówka przez życie do Domu Ojca, dlatego artykuły w naszej Gazecie pomogą Ci odnaleźć właściwą drogę do Niego.

eprasa.pl 1bb11b8833

BRUTALNIE UCZCIWY PRZEGLĄD HISTORII PIĘKNA

CZY INACZEJ — STANDARDÓW PIĘKNA W POSZCZEGÓLNYCH EPOKACH. CZY JESZCZE INACZEJ — JAK TO JEST Z TĄ GRUBOŚCIĄ: PIĘKNA ONA CZY WRĘCZ PRZECIWNIE. BO DO DZIŚ WYDAJE MI SIĘ, ŻE NIE TAK ODLEGŁY LOCKDOWN BYŁ DLA NIEKTÓRYCH STRASZNY WYŁĄCZNIE ZE WZGLĘDU NA MOŻLIWOŚĆ PRZYBRANIA NA WADZE...!

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

Fot. wikipedia, pixabay

Memy i żarty pod hasłem kwarantanna 15, gdzie owa 15 oznaczała 15 funtów (czyli jakieś 7 kg), jakich można było się wczasie pandemii dorobić — prawie równe są żarcikom zludzi starożytnych, którzy do jedzenia zasiadali nago. Amnie nasuwa się pytanie: „jak zczasem zmieniła się koncepcja piękna?". Bo standardy piękna na przestrzeni dziejów zmieniły się, ajuż zwłaszcza standardy idealnej kobiety...

EPOKA KAMIENIA ŁUPANEGO

2,5 miliona lat temu do 10 000 p.n.e. — tu zaczyna się nasza oś czasu historii piękna. Wszak do dziś podziwiać możemy Wenus z Willendorf, figurkę bez twarzy, znalezioną w Austrii, która ze względu na duże piersi, biodra i brzuch rzeźby skłania naukowców do hipotezy jakoby Wenus była używana do rytuałów związanych z płodnością, kobiecością i erotyzmem. Chociaż Wenus z Willendorf nie ma twarzy, ma coś, co wygląda na włosy w koronie warkoczy lub nakrycie głowy z wzorem. Możliwe, że w tej epoce gruba kobieta z warkoczami była szczytem urody i ktoś to piękno po prostu postanowił uwiecznić w rzeźbie.

CZASY GRECKIE — 323 P.N.E. DO 30 P.N.E.

Tu też będzie Wenus, tym razem z Milo — ta starożytna grecka statua wyrzeźbiona w 100 r. p.n.e. uważana jest wciąż za wzór greckich standardów ciała. To dość wysportowana kobieta, na co wskazują stonowane mięśnie ramion. Wenus z Milo ma włosy falujące — i po jej figurze można sądzić, że już wtedy oczekiwano od kobiety, że nie będzie pulchna...! To też czas, kiedy większość standardów piękna kobietom zaczynają dyktować mężczyźni... Ciekawostka: w starożytnej Grecji gruby mężczyzna uchodził za niezwykle bogatego. I kolejna: wedle złotej proporcji Pitagorasa centralnym punktem piękna była symetria twarzy, w tym zrośnięte brwi.

RENESANS, XIV-XVII W.

To ten czas w historii, kiedy sztuka była na najwyższym poziomie i problem zaczynał się w chwili próby porównania kobiety do dzieł sztuki — bo wiadomo, że tych standardów piękna nie da się spełnić. Jak wyglądała idealna kobieta we włoskim renesansie? Wysokie czoło, blond włosy, blada skóra i długa szyja to cechy, które świadczyły o ideale ciała kobiety. Skutek był taki, że kobiety posuwały się nawet do wyrywania linii włosów, aby to wysokie czoło uzyskać. Do tego ubrania i fryzury były nie tylko sposobem na wyrażenie siebie, ale pokazywały też status kobiety. Jeśli miała rozpuszczone włosy, była samotna, jeśli włosy związała, była zajęta. I zasadniczo rola kobiety, jej życie i uroda były mocno determinowane przez mężczyzn — bo to urodą kobieta mogła mężczyznę przyciągnąć lub nie. Ta koncepcja piękna — czyli wygląd dobry dla mężczyzn — zdaje się pokutuje w nas do dziś...

WIKTORIAŃSKA ANGLIA (1837-1901)

To czasy, gdy pożądana była blada twarz, ponieważ oznaczała, że kobieta nigdy nie pracowała na słońcu. Była więc symbolem ekstremalnego bogactwa i przywilejów. Skutkiem czego kobiety, by osiągnąć pożądany wygląd, w swoich pielęgnacyjnych posuwały się nawet do zatrucia arszenikiem i amoniakiem. Kolejnym elementem katorgi kobiet były gorsety, które sięgały wtedy kilka centymetrów poniżej talii kobiety. Powszechną praktyką było wciskanie w te gorsety małe dziewczynki, od najmłodszych lat i tak już do końca życia, nawet jeśli kobieta była w ciąży...! Nosiły je kobiety nie tylko w wiktoriańskiej Anglii, ale też we Francji czy Włoszech. A z czasem praktyka figury klepsydry przeniosła się do Stanów Zjednoczonych.

AMERYKA — 1960-2016

O ile w erze Złotego Wieku Hollywood oczekiwano, że kobieta będzie miała pełną figurę klepsydry, o tyle 40 lat później oczekiwano, że kobiety będą chorobliwie chude — do tego stopnia, że zaczęliśmy otwarcie mówić o anoreksji, na którą godziły się (i głodziły) modelki. Ba! Głównym nurtem było gloryfikowanie diet głodowych — wszystko, by być szczupłą i piękną, co skutkowało wręcz dysmorfią ciała wśród kobiet. A jeszcze w latach 60. XX w. Marilyn Monroe, która — bywało — nosiła rozmiar 12 (czyli europejskie 42/44), uchodziła za symbol seksu i piękna i miała status seks-bomby...! Z kolei w latach 90. Stany Zjednoczone przechodziły epidemię opioidów, co świat mody wykorzystał i stworzył nowy trend: szyk heroiny. Blada skóra, ciemne cienie pod oczami i szczupłość — to Kate Moss była jedną z twarzy tego trendu, a jakby tego było mało, to właśnie ona posunęła się nawet do wypowiedzenia kontrowersyjnego stwierdzenia: „nic nie smakuje tak dobrze, jak chudy wygląd".

Trudno jest określić dokładny moment, w którym kobiety w społeczeństwie zaczęły odwracać się plecami od męskich oczekiwań dotyczących ich działań i ciała. Początek XXI w. przyniósł nam takie ikony jak Beyoncé, Jennifer Lopez i Jennifer Aniston. Wszystkie one mają różne typy ciała, ale wszystkie można postrzegać jako kobiety piękne. A mimo to — niech to piorun spali! — płaskie brzuchy i bycie „fit" nadal jest modne. W 2015 i 2016 r. grubsze modelki, choćby Tess Holliday i Ashley Graham, zaczęły podpisywać kontrakty z agencjami modelek, które otwarły drzwi dla znacznego poluzowania wymogów związanych z wyglądem i chudością. Wręcz rzuciły wyzwanie temu, co uważaliśmy za piękne...! I tak, na szczęście, coraz więcej kobiet w rozmiarze plus i zwyczajnie grubych zaczęło być rozpoznawanych, a w konsekwencji doprowadziło nas do obecnych standardów piękna.

DZIŚ

Jako społeczeństwo jesteśmy coraz lepsi w rozpoznawaniu toksycznych standardów piękna. Kobiety zajmują przestrzeń, choć wmawiano im, że na nią nie zasługują — czyli na nowo definiują wygląd „idealnej" kobiety. Makijaż wynika z osobistych pragnień, a nie z konieczności akceptacji. Kolorowe kobiety, kobiety niepełnosprawne, transpłciowe, grube kobiety — wszystkie one dziś biorą czynny udział w dyskusji o standardach piękna i trendach w modzie i nie muszą obawiać się ostracyzmu. Co nie zmienia faktu, że wciąż są ludzie, którzy wierzą, że kobieta powinna wyglądać i zachowywać się w określony sposób; ludzie, którzy grubym mówią, że z powodu swojej wagi nie zasługują na życie. Wciąż jest zatem wiele przeszkód do pokonania, ale jeśli jako społeczeństwo mamy rozwijać się naprawdę na lepsze, standardy piękna i pytania o standardy

PROMOCJA

eprasa.pl 1bb11b8833

piękna musimy pozostawić w przeszłości, razem z Pitagorasem!

DODATEK: NIEZACHODNIE STANDARDY PIĘKNA

Powyższe standardy piękna są raczej eurocentryczne. Wielu słyszało o starożytnej chińskiej tradycji wiązania stóp — to był symbol statusu. Jeśli kobieta miała wyjść za mąż, była mniej lub bardziej zmuszana do wiązania stóp oraz do jak najściślejszego stykania pięt i palców u nóg. Kto się puka w głowę — przypominam o gorsetach...

W społecznościach azjatyckich powszechne jest również pragnienie podwójnych powiek. W niektórych krajach blada skóra jest pożądanym standardem piękna, ponieważ jest postrzegana jako znak „prestiżu". W Afryce standardy urody dla kobiet różnią się w zależności od kraju i plemienia. Rozciągnięte płatki uszu, oznaczenia twarzy i wargi to tylko kilka tradycji piękna, które były powszechne, zanim dotarła tam moda europejska. Niektóre plemiona nadal praktykują te tradycje, jednak większość z nich porzuciła je lub zmodyfikowała tak, by były bardziej nowoczesne. Podobnie jak kobiety z epoki renesansu używały włosów do oznaczenia swojego stanu cywilnego, kobiety afrykańskie używają fryzur do oznaczenia szeregu rzeczy: wieku, stanu cywilnego, przynależności do plemienia lub do rodziny królewskiej. Niektóre fryzury zajmują sporo czasu, który kobiety wykorzystują na nawiązanie więzi towarzyskich z innymi. Niestety, wraz z przybyciem Europejczyków kultura afrykańska zaczęła się zamazywać, a głównym celem i standardem piękna stała się biała skóra — nie jesteś biała, nie jesteś piękna...!

Korzystałam m.in. z materiałów na stronie www.scienceofpeople.com

KOBIETA PIĘKNA – CZYLI JAKA?

JAK ZAWSZE U MNIE — ZACZĘŁO SIĘ BARDZO NIEWINNIE. KONKRETNIE OD KOMENTARZA POD JAKIMŚ FILMIKIEM NA FACEBOOKU, W KTÓRYM PANIENKA W ROZMIARZE NA OKO 32 PREZENTOWAŁA SWOJĄ STYLIZACJĘ, KTÓREJ ZASADNICZYM ELEMENTEM BYŁY SPODNIE WYKONANE W CAŁOŚCI Z KORONKI...

Jakim cudem ja w ogóle na ten nieszczęsny — jak się okazało — filmik, trafiłam, Bóg raczy wiedzieć. Bo że do komentarza, dosadnego i zgryźliwego podkusił mnie sam diabeł — to pewne!

I o ile część komentarzy skupiła się na estetyce owych koronkowych spodni — przy czym mniej więcej po równo jedni krytykowali je w czambuł, twierdząc, że tandetne, a drudzy — że szał ciał i uprzęży — inna część zachwalała nieskazitelną figurę prezenterki. Pojawiły się nawet komentarze w stylu: na takiej figurze dobrze leżeć będzie absolutnie wszystko — i tym podobne perełki.

I pewnie to te ostatnie uwagi, jakoby osoby w rozmiarze 32, XS lub jeszcze mniej mogły wyglądać we wszystkim, nawet w worku po kartoflach dobrze, a wszystkie rozmiary powyżej już nie — odebrałam jako jawną i osobistą prowokację, o obelgach nawet nie wspominając...! Ręka mi sama natychmiast do klawiatury skoczyła i napisałam prosto z serca, że w takim razie może warto zaprezentować tę stylizację dla kobiet o normalnych wymiarach i kształtach...

Fot. Pixabay

CHRYSTE PANIE, CO SIĘ ZACZĘŁO...!

Najpierw zostałam odsądzona od czci i wiary za przymiotnik „normalny", bo odezwały się wszystkie obrończynie kobiet cherlawych, zarzucając mi, że piękna, szczupła i taka, co dba o swój wygląd zewnętrzny — jest oczywiście moim zdaniem nienormalna...! W jednej chwili nazwana zostałam Grażyną, w dodatku przez małe „g", oraz stałam się osobą z ciasnym umysłem...

Pomna zaleceń Marka Twaina, by nigdy nie spierać się z idiotą, bo ktoś, kto przygląda się temu sporowi z boku — mógłby nas pomylić — nie wdawałam się już w dalsze facebookowe dyskusje, wybrałam opcję, by nie powiadamiać mnie o dalszych komentarzach do tego posta — a za to zaczęłam myśleć...

NORMALNY — CZYLI JAKI?

Cały czas oczywiście mowa o wyglądzie zewnętrznym. Choćby nie wiem kto i jaką ciasnotę umysłową mi zarzucał — nikt, ale to absolutnie nikt mi nie wmówi, że kobieta idealna lub innymi słowy — normalna — to taka, która głodzi się i odmawia sobie wszystkiego, byle tylko dobrze wyglądać...! Że normalną jest kobieta, która, dla samej tylko możliwości wejścia bez ścisku w te koronkowe spodnie i inne tego typu kreacje w rozmiarze 32 — jest w stanie wprowadzić na stałe do jadłospisu waciki maczane w jakimś napoju, w dodatku dietetycznym...! Zamiast kawałka ciasta na przykład lub porcji lodów... Nie, to normalne nie jest i oby nigdy nie było!

Owszem, są wśród nas kobiety szczupłe, którym najlepsze łakocie nie szkodzą nawet w największych ilościach — tym kobietom zazdrościmy morderczo prawidłowej przemiany materii i z czystej złośliwości możemy je posądzać nawet o czary. To przecież nie dalej jak w czasie pandemii powróciło owo słynne średniowieczne porównanie — w średniowieczu bowiem kobieta podtapiana, jeśli nie tonęła — uznawana była autorytatywnie za czarownicę; w czasie lockdownu za takie uchodziły natomiast te, które nie tyły...

No, zatem sami widzicie: jak która nie tyje, to — wypisz-wymaluj jakby nie tonęła — czyli są w tym jakoweś czary, a jak czary — to przestaje być normalnie. Człowiek, w tym także kobieta, ma bowiem to do siebie, że uwielbia smacznie zjeść, a za to nie przepada za męczeniem się i poceniem, szczególnie na siłowni. Moja waga od lat przypomina wykres sinusoidy: późną wiosną i latem, jako miłośniczka świeżych truskawek i czereśni — na wadze przybieram. Po czym pakuję te swoje kilogramy w samolot, lecę do Grecji, gdzie owszem — frykasami greckiej kuchni też się opycham, ale albo one kaloryczne w stopniu nikłym, albo znaczenie może mieć fakt, że pomiędzy tymi frykasami czas wolny spędzam na licznych wędrówkach pieszych, nierzadko połączonych ze zdobywaniem kolejnych akropoli i innych wzniesień. Przyjeżdżam zatem z tych wakacji nie tylko opalona, ale i szczuplejsza i potem trzymam się jako-tako do Bożego Narodzenia. Świętowanie też, niestety, oznacza przybywanie nadprogramowych kilogramów, ale po tygodniu intensywnego uprawiania jednego z grzechów głównych wracam do zimy, a ta czasem wiąże się z odśnieżaniem, brodzeniem przez zaspy lub skokami przez kałuże. Tak czy siak, zima sprzyja ruchowi, a zatem i podnosi spalanie kalorii. No, a potem to już aby do wiosny i tych owoców...

Poza tym wszystkim wielbicielkom i wielbicielom chudości, w czambuł potępiającym kobiety w rozmiarze powyżej 34 przypominam — że ogromna liczba chorób objawia się m.in. otyłością lub przynajmniej problemami z utrzymaniem prawidłowej wagi. Te osoby też posądzicie o niechlujstwo i niedbałość o wygląd, sylwetkę, urodę...?

A zatem — odpowiadając na pytanie — normalny to dla mnie przede wszystkim zdrowy. Jeśli nasze nadmiarowe kilogramy dla nas samych nie stają się zbytnim ciężarem, nie przeszkadzają nam i nie są wynikiem jakiegoś schorzenia — dajmy spokój z ich usilnym traceniem. Unikajmy też oglądania filmików, powstrzymujmy się od komentowania, a już pod żadnym pozorem nie polecam wdawania się w jakiekolwiek dyskusje. Pamiętajcie o Marku Twainie.

A tak w ogóle... Podobno Julia Roberts powiedziała kiedyś, że mężczyzna od głupiej kobiety może dostać, co tylko chce, a od kobiety inteligentnej — tylko to, na co zasługuje. Po pierwsze — zwracam uwagę na położenie partykuły „tylko" w obu częściach wypowiedzi Julii. Po drugie — absolutnie nie twierdzę, że każda głupia kobieta jest szczupła, a każda gruba kobieta jest mądra. Nie! Ale jednak dbałość o przymioty ciała i wyglądu zewnętrznego, które u danej kobiety znacznie przewyższają dbałość o przymioty ducha — jakoś nie idzie mi w parze z mądrością, w tym przede wszystkim tą życiową. A w dodatku częste spoglądanie na własne piękne oblicze w lustrze — też może stać się utrudnieniem dla spojrzenia nieco dalej, choćby na uczucia drugiego człowieka. A na to wszystko, ktokolwiek przywiązuje u siebie tak wielką wagę do wyglądu zewnętrznego — jakoś nie jawi mi się jako osoba, która z kolei do wyglądu innych nie przywiązuje wagi żadnej. A zatem...

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

PROMOCJA

eprasa.pl 1bb11b8833

KOBIETY PRZY NIEJ ROZKWITAJĄ

PEWNOŚĆ SIEBIE POZWALA ŻYĆ PIĘKNIE, WARTOŚCIOWO I Z SENSEM. JEŚLI MOJA PRACA SPRAWIA, ŻE KOBIETY MYŚLĄ O SOBIE LEPIEJ, TO I JA ZNAJDUJĘ TEN SENS — MÓWI URSZULA ZAJKO-OLEJNICZAK. PRZED JEJ OBIEKTYWEM STAJĄ KOLEJNE ELBLĄŻANKI. EFEKTY? NIESAMOWITE!

fot. archiwum prywatne

Moje klientki zawsze dostają zdjęcia wydrukowane na pięknym papierze i w pięknej oprawie. Oglądanie ich, dotykanie i eksponowanie to wyjątkowe uczucie i przyjemność

KAMILA KORNACKA
k.kornacka@dziennikelblaski.pl

Nie pochodzę z Elbląga, ale mieszkam tu już od dwudziestu lat. Urodziłam się w Stargardzie Szczecińskim, po kilku latach zamieszkaliśmy z rodzicami na Podlasiu — w Siemiatyczach — to był dla mnie piękny czas. A Elbląg? Jest fajny — to tutaj znalazłam swoje miejsce i poznałam wielu inspirujących ludzi — to tutaj rozwijam też swoje pasje — mówi Urszula Zajko-Olejniczak.

A tych w jej życiu jest sporo. Muzyka, fotografia, makijaż — coś jeszcze?

— Och, póki co to nie! To już i tak dużo! Pasja to bardzo mocne słowo — to coś więcej niż hobby. Jeśli robimy coś z wielką pasją, to można powiedzieć, że ona przejmuje w pewnym sensie nad nami kontrolę, co wiąże się z wysiłkiem twórczym i może kosztować nas wiele wyrzeczeń — przyznaje moja rozmówczyni.

I zaznacza: — Fotografowanie nie jest dla mnie zwyczajnym pstrykaniem zdjęć, to proces twórczy, namysł nad tym, jak przez obraz wyrazić emocje, powiedzieć coś, czego może nie widać na pierwszy rzut oka. Z pasją fotografowania wiążą się też wizje wizażowe — muszę przemyśleć, jak przygotować klientkę, jak umalować, uczesać i ubrać, żeby podkreślić to, co najpiękniejsze i warte pokazania. A, żeby zrobić to dobrze, muszę ją chociaż troszkę poznać.

Jak mówi Ula, jej myśli wokół pasji krążą cały czas, pojawiają się nawet w snach. A na jawie artystka stara się wciąż zdobywać wiedzę i szlifować swoje umiejętności.

— Czytam biografie, studiuję albumy, oglądam filmy, słucham koncertów i podróżuję — każda z tych aktywności niesie ze sobą kolejną dawkę inspiracji — zdradza.

Na co dzień Urszula Zajko-Olejniczak pracuje jako instruktorka wokalna w Klubie Pułku Wsparcia Dowodzenia Dowództwa Wielonarodowej Dywizji Północny-Wschód w Elblągu.

— Skąd wzięła się miłość do muzyki? Nie wiem, po prostu się pojawiła i już została. Mogła w tym jednak pomóc pewna sytuacja, do której doszło, gdy byłam jeszcze małą dziewczynką. Otóż pewnego razu byłam z rodzicami w cerkwi w Grabarce na Podlasiu. Podczas mszy pojawiły się trzy zakonnice i zaczęły śpiewać — opowiada moja rozmówczyni.

Stała w pierwszym rzędzie, wszystko więc doskonale widziała i słyszała.

— One były cudowne — stwierdza po latach Ula.

I wspomina: — Najbardziej zapamiętałam jedną z nich — najwyższą i najpiękniejszą. Jej obraz i twarz pamiętam dokładnie do dziś. Zachwyciły mnie! Długie czarne szaty a na głowach wysokie czepce, z których spływały metry czarnej tkaniny, do tego trzy głosy brzmiące doskonale w ciszy świątyni. To wszystko sprawiało, że prezentowały się nieziemsko. Nigdy tego nie zapomnę, tak bardzo mnie to piękno poruszyło.

Jeżeli chodzi o nią samą, Urszula Zajko-Olejniczak śpiewa, odkąd pamięta. Dziś swoją muzyczną pasję realizuje, pracując z osobami, które tak jak ona kochają śpiew.

— Prowadzę zespoły w każdej kategorii wiekowej, pracuję też z solistką, z którą czasami śpiewam w duecie. Najbliższy nasz koncert pt. „Słodko, słono, gorzko" odbędzie się już 17 września w Galerii Nobilis elbląskiego Centrum Spotkań Europejskich Światowid. W repertuarze różne smaki życia w piosenkach, do niektórych z nich piękne aranżacje stworzył Bartek Krzywda. Już serdecznie zapraszam — przekazuje artystka.

Makijażu uczyła się od Magdy Pieczonki, szkołę mejkapu skończyła u Marty Gąski, a wiedzę z zakresu fotografii przekazywała jej Róża Sampolińska z Bostonu. — Te trzy kobiety to moje największe inspiracje i najlepsze nauczycielki — mówi Urszula

Wracając jednak do pierwszej ze wspomnianych pasji, Ula z powodzeniem rozwija własną markę wizażowo-fotograficzną. — To pochłania mnie w całości — namiętnie i bezgraniczne! — przyznaje.

A zdjęcia jej autorstwa? Mają w sobie coś wyjątkowego.

— Bardzo cieszę się, kiedy ktoś uważa, że moje zdjęcia przyciągają uwagę. Chcąc stworzyć spójną całość i klimat, odpowiadam też za makijaż i ubiór moich modelek — wszystko jest przemyślane, choć często przypadkowe i spontaniczne, zawsze oparte na przygotowanym wcześniej planie — wyjaśnia Ula.

Co chce pokazać?

— Emocje i piękno, które są w kobiecie — chcę je uchwycić w stop-klatce. Wizaż i plan zdjęciowy to tylko wyzwalacze — narzędzia. Twarz i ciało pokazuje to, co jest skryte wewnątrz, ale tylko wtedy, kiedy puszczą blokady. Najpiękniejsza jest prawda o nas. Kobiety rozkwitają już w procesie przygotowania do zdjęć. Makijaż, ubiór i miejsce wyzwalają w nich ich kobiecość i energię. W moim atelier gromadzę wyszukane ubrania i dodatki, które wykorzystuję w fotografii. Kiedy kończę makijaż, to już oczy klientki śmieją się i błyszczą jakoś inaczej, zapala się wewnętrzne światełko — mówi artystka.

I podkreśla: — Uwielbiam moje klientki. Każda jest dla mnie wyzwaniem, bo najczęściej pracuję z kobietami, które pierwszy raz są w takiej sytuacji. Traktuję je z czułością, miłością i troską. Rozumiem kobiety, które fotografuję — rozumiem ich zakłopotanie, wstyd, dezorientację przed aparatem, ale staram się pomóc i myślę, że to mi się udaje. Może będę nieskromna, ale kobiety, które fotografuję, mówią mi, że te kilka godzin spędzonych ze mną pomogły im spojrzeć na siebie z innej strony, dodały im odwagi i pewności siebie. Praca z nimi jest cudowna i bezcenna…

— Obserwuję, jak otwierają się przed aparatem. Często panie najpierw zachowują się nieco zachowawczo, ich twarze zdobi lekko zakłopotany uśmiech — chcą, żeby zdjęcia wyszły „ładne". Ale po chwili wydobywamy wspólnie coś, co jest głębiej, co jest prawdziwe, choć jeszcze nieśmiałe. Kiedy kobieta jest sobą i niczego nie udaje, jest najpiękniej. Nawet prawdziwy smutek czy złość są piękniejsze od wystudiowanego uśmiechu. Tak więc wspólnie szukamy tego prawdziwego piękna — opowiada Ula.

Kobiety, jej zdaniem, mają swoje marzenia i wyobrażenia o sobie, których nie mają odwagi realizować na co dzień — w ich spełnianiu świetnie sprawdza się fotografia.

— Taka sesja to także pamiątka dla siebie i po sobie. Moje klientki zawsze dostają zdjęcia wydrukowane na pięknym papierze i w pięknej oprawie. Oglądanie ich, dotykanie i eksponowanie to wyjątkowe uczucie i przyjemność — stwierdza moja rozmówczyni.

A dlaczego zdaniem Uli budowanie pewności siebie jest tak ważne?

— Uważam, że pewność siebie jest bardzo ważną cechą nie tylko dla kobiety, ale dla każdego człowieka. Dzięki niej stajemy się świadomi swojej wartości, darzymy samych siebie zaufaniem i jesteśmy sobie wierni, wolni od nacisków i opinii innych wierzymy w swoje możliwości, szanujemy i kochamy samych siebie — odpowiada artystka.

I podsumowuje: — Pewność siebie determinuje masę innych pozytywnych zachowań i cech, które nas budują i określają. To dawanie sobie szansy na przeżycie życia pięknie, wartościowo i z sensem. Jeśli moja praca, choćby w małym stopniu może przyczynić się do tego, żeby kobiety czuły i myślały o sobie lepiej, to i ja znajduję ten sens.

PROMOCJA

eprasa.pl 1bb11b8833

Krzyżówka klasyczna z hasłem

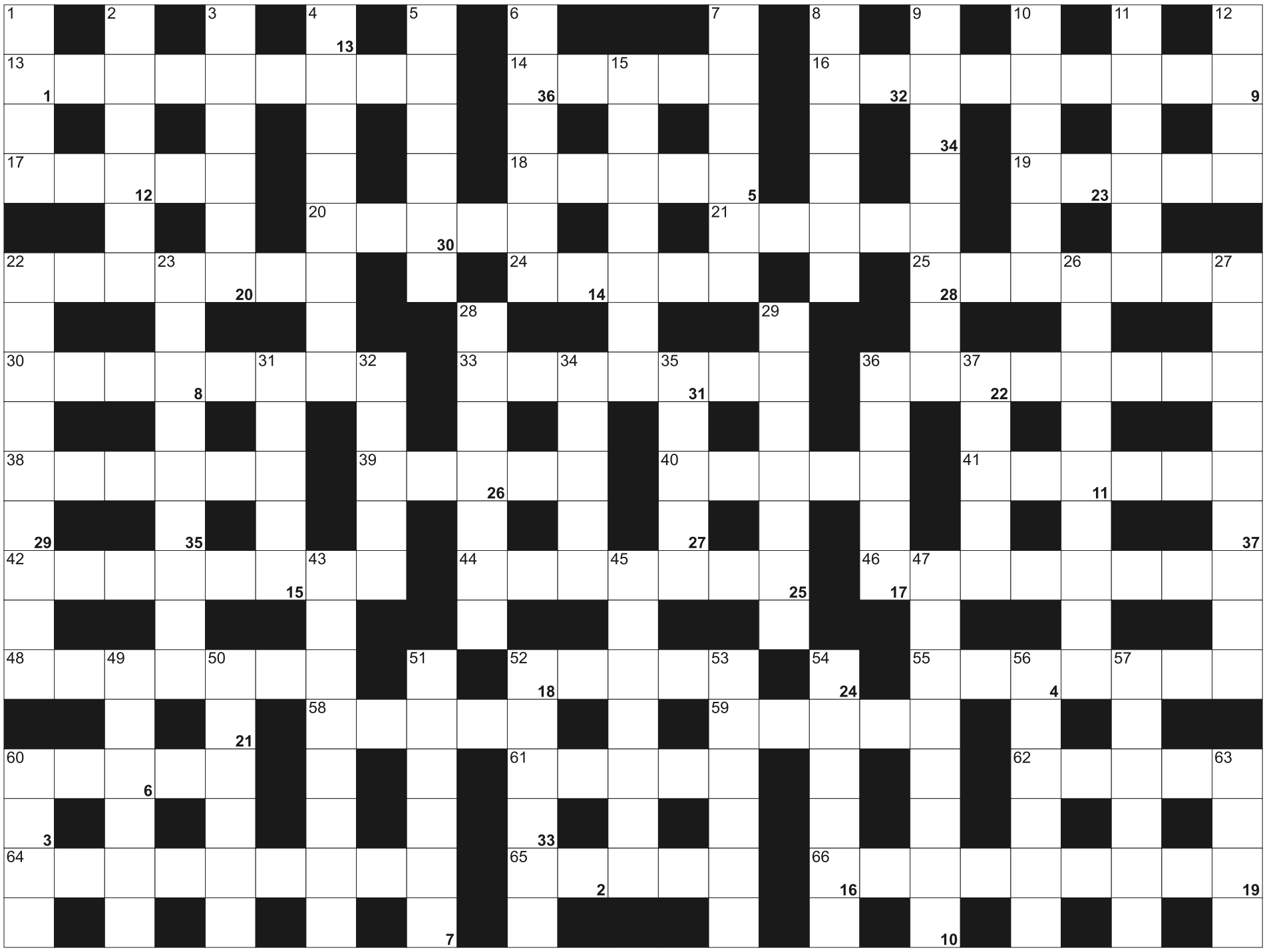

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 37, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

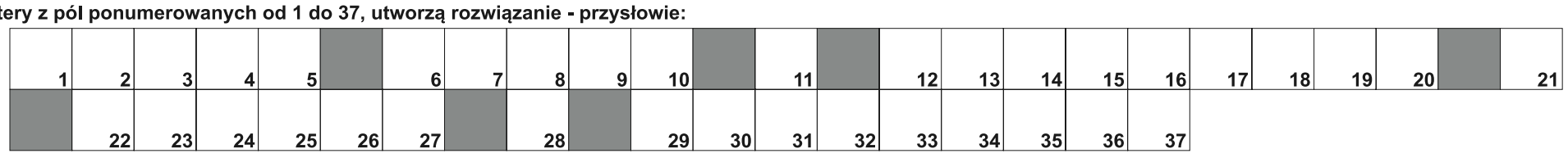

POZIOMO: 13) przedmiot szkolny o Ziemi; 14) materiał do czyszczenia okularów; 16) artysta z dłutem; 17) zagadka z rysunków; 18) napady padaczki; 19) cherlawy, słabowity człowiek; 20) imię Piłsudskiego; 21) na nich motor; 22) punkty na ekranie monitora; 24) z jej soku tequila; 25) przyprawa do pizzy; 30) biały serek; 33) Dawid, polski skoczek narciarski; 36) inna nazwa kuny domowej; 38) zręczny ruch, zwrot taktyczny; 39) bywa że przerasta mistrza; 40) ciśnień lub zamkowa; 41) kierowca limuzyny; 42) skaczący lekkoatleta; 44) opatrunek na palcu; 46) statek o trzech połączonych kadłubach; 48) ilustracja; 52) do pary ze stolnicą; 55) krótka notatka, uwaga; 58) wisi w cerkwi; 59) obszar dla myśliwych; 60) autor "Iliady"; 61) niejedna na łaciatej krowie; 62) płynie w Nottingham; 64) kapusta polna inaczej; 65) "... i chwała" Iwaszkiewicza; 66) stolica Osetii Południowej.

PIONOWO: 1) miasto słynne z wina Egri Bikavér; 2) mosiądz czerwony, udaje złoto; 3) Robinson, przyjaciel Piętaszka; 4) przedstawiciele władz potocznie; 5) najgłębsze jezioro w Polsce; 6) duńskie wino z owoców wiśni; 7) smaczny owoc; 8) gałąź produkcji lub handlu; 9) matka żony; 10) na stopach; 11) duże miasto Korsyki; 12) łączą brzegi rany; 15) największe słodkowodne jezioro Meksyku; 22) dzieci i pisklęta; 23) ostra wymiana zdań; 26) eksplorują jaskinie; 27) nakładany na ranę; 28) zakrzepłe kawałki krwi; 29) żona króla Artura; 31) żyrzko, kapłan u starożytnych Słowian; 32) atrybut św. Piotra; 34) mydlana kula; 35) sposób złapania przeciwnika w walce; 36) Stefan, utytułowany austriacki skoczek narciarski; 37) przeciwgazowe lub karnawałowe; 43) nazywany rosyjskim ananasem; 45) jarzynowa lub śledziowa; 47) zamieszki, demonstracje; 49) baza strażaków; 50) kontury; 51) czekoladowa na torcie; 52) polski prezydent z Noblem; 53) dobierany do koszuli; 54) z peronami; 56) kapitański dokument, uprawnienie; 57) Batory lub Żeromski; 60) grzyb na pniu drzewa; 63) instrumentalny tercet.

SUDOKU

						7		6
7	9		4		8		2	3
8	1		7	3		5	9	
9				6				5
4		3	5	7	1			
5	6	8			9	3		
								8
6				2			5	1
		4			7	6		2

403

					4		6	7
	9							
	7	8						4
	4	1	5		7	9		6
5		9		1		7		
	2	6						
8					9			
4			8			1		
		5	2			8		3

404

	2				4		9	
	3							
		8			9	6	5	
	1	7			6			8
6		9	3			5		2
					5	4	1	
8								9
3			4				2	5
7				5	3			

405

eprasa.pl 1bb11b8833

26 LIPCA

Wioska Teatralna 2022 – Symbioza

Węgajty, Jonkowo

Program:

- 10.00–17.00 Ciąg dalszy konferencji
- 18.00 40 lat w Węgajtach. Spotkanie jubileuszowe, w programie m.in. odsłonięcie tablicy pamięci Krzysztofa Gedroycia
- jam session, w której udział biorą: Magda Piotrowska, Katarzyna Krupka i Pep Alcanyiz

26-28 LIPCA

Sztynort Blues Festiwal

Port Sztynort

To będą trzy dni bluesowej uczty muzycznej. Dyrektorem muzycznym oraz opiekunem artystycznym wydarzenia jest Robert Lubera, gitarzysta i wokalista znany ze współpracy z wieloma artystami, m.in. z Tadeuszem Nalepą, Robertem Gawlińskim, Maciejem Balcarem, Arturem Gadowskim, zespołem Sagittarius. Imprezę poprowadzi dziennikarz muzyczny i wielki miłośnik bluesa - Jan Chojnacki.

26 lipca festiwal otworzy Wojtek Klich, jeden z najbardziej wpływowych współczesnych gitarzystów w Polsce, wokalista, autor piosenek (ZIYO, Anna Wyszkoni, Martyna Jakubowicz, Małgorzata Ostrowska, Wojciech Waglewski i wielu innych).

27 lipca swoje 40-lecie obchodzić będzie Nocna Zmiana Bluesa ze Sławkiem Wierzcholskim. Koncert będzie transmitowany na żywo na antenie Radia Nowy Świat.

28 lipca festiwal zamknie NIE- BO Orkiestra & Goście. Na scenie z zespołem Nie-bo w rozbudowanym składzie z instrumentami dętymi wystąpią: Piotr Nalepa, Wojtek Cugowski, Kajetan Galas i Żaneta Lubera.

26-28 lipca. Port Sztynort. Scena Główna. Godz. 21:00. Organizatorem festiwalu jest Nowy Sztynort - Osada Wolności. Szczegóły na: www.sztynort.pl. Wstęp wolny

26-30 LIPCA

Musical „Pora jeziora"

Olsztyn

Wykonawcy:

Grzegorz Pierczyński – Ojciec Mazur

Anna Sztejner – Matka Warmia

Paulina Janczak – Łyna, ich córka

Agnieszka Tylutki – Sajna, ich córka

Wojciech Daniel – Jasiek

Beata Olga Kowalska – Morena

Karol Drozd – Kłobuk

Janusz Kruciński – Król Sielaw (ryba)

Tomasz Bacajewski – Utopiec-Staszek

Mikołaj Ostrowski – Ekonom

Kamila Połońska – Wodzirej

Piotr Michalczuk – Wodzirej

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej

Zespół Pieśni i Tańca „Kortowo" przygotowanie Ewa Kokoszko

Pracownia Tańca Pryzmat – przygotowanie Tatiana Asmołkowa

Chór Cantores Varmienses – przygotowanie Benedykt Błoński

Musical Pora jeziora to inspirowane folklorem widowisko, łączące w sobie przeszłość i teraźniejszość, w którym znajdują się odwołania do tradycji i lokalnego folkloru. Postaci z warmińskich legend spotykają się tam z dawnymi, ciężko pracującymi przy wyrębie lasu i połowie ryb mieszkańcami Warmii i Mazur. Kompozytor Tomasz Szymuś wraz z autorem tekstów piosenek Danielem Wyszogrodzkim stworzyli melodyjne, wpadające w ucho numery musicalowe, nie nawiązujące co prawda w warstwie muzycznej do twórczości ludowej, ale pełne wdzięcznych melodii oraz scen zbiorowych, takich jak imponujący, rozpoczynający musical chór drwali czy pełen wdzięku tytułowy utwór Pora jeziora, któremu na scenie towarzyszyły tańce rusałek.

Godz. 18:00, sala koncertowa filharmonii. Wstęp płatny

27 LIPCA

Świat planszówek. Przygoda z grami planszowymi

Olsztyn

Obowiązują zapisy – liczba miejsc ograniczona. Tel.: 89 524 90 50; e-mail: piatka@wbp.olsztyn.pl

Godz. 10.30-12.00, Piątka - Biblioteka dla dzieci i młodzieży (ul. 1 Maja 5).

28 LIPCA

Piana wspomnień. Wernisaż wystawy Aliny Picazio

Olsztyn

W czwartek 28 lipca o godzinie 19 w olsztyńskim Salonie Goldenmark przy placu Jana Pawła II 4 rozpocznie się wernisaż wystawy „Piana wspomnień". Malowane przez Alinę Picazio obrazy to emocjonalne mapy i świadectwo wrażliwości w odnajdywaniu piękna w miejscach, będących na drodze do celu.

Alina Picazio w 1994 roku ukończyła studia magisterskie na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, w 1997 roku przebywała na półrocznym stażu w Akademii Sztuk Pięknych w Rzymie, a w 2019 roku obroniła doktorat w Instytucie Sztuk Pięknych na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Artystka ma na koncie liczne wystawy indywidualne, brała też udział w wielu wystawach grupowych oraz konkursach międzynarodowych, a w 2018 roku zdobyła nagrodę główną dla najlepszego artysty zagranicznego w 40. Międzynarodowym Konkursie Premio Sulmona we Włoszech.

Jej prace znajdują się kolekcjach m.in. Polo Museale Sapienza, Alitalia per Arte, Galleria del Cortile – Archivio Sante Monachesi associazione culturale, Instytutu Polskiego w Rzymie, Istituto di Cultura Italiana di Varsavia, Museo Sant'Oreste oraz w licznych kolekcjach prywatnych w kraju i na świecie.

Wstęp wolny

28 LIPCA

Spotkanie autorskie z Katarzyną Surmiak-Domańską

Olsztyn

Spotkanie autorskie z Katarzyną Surmiak-Domańską autorką książki „Czystka" w ramach cyklu spotkań Dyskusyjnych Klubów Książki. Dziennikarka jest laureatką tegorocznej edycji Literackiej Nagrody Warmii i Mazur – WAWRZYN 2021.

Prowadzenie: Monika Stępień

Scena Staromiejska, ul. Stare Miasto 33 (przy niesprzyjających warunkach pogodowych miejsce spotkania może ulec zmianie), godz. 17. Wstęp wolny

28 LIPCA

Potańcówka retro

Olsztyn

Kwartet „Żywioły" / Andrzej Brzozowski: Piosenki z kapelusza / Hańba!

Targ Rybny, godz. 18. Wstęp wolny

28 LIPCA

Koncert Beaty i Bajmu

Ostróda

Fani piosenek „Biała armia", „Ta sama chwila", „Jezioro szczęścia" mogą się cieszyć. Beata i Bajm zagrają jeden z sześciu koncertów ze swojej trasy w Ostródzie. Każdy ich występ gwarantuje spektakularne show i emocjonujące przeżycia, o który na długo się nie zapomni.

Amfiteatr w Ostródzie (ul. Mickiewicza), godz. 20:00 Wstęp płatny

29-30 LIPCA

Mamry Music Festival

Węgorzewo

Impreza dla fanów muzyki elektronicznej granej na żywo oraz przez najlepszych DJ-ów w kraju! Trzecia edycja Mamry Music Festival gwarantuje dwa dni wspaniałej zabawy.

Program:

29 lipiec

18:00-18:45 Łojo
18:45-19:30 Max Klimek
19:55-21:00 bryska
21:10-22:00 Wac Toja
22:00-23:00 Smolasty
23:00-24:00DJ Kuba & Neitan
00:00-01:00 Skytech
01:00-02:00 DJ Matys
02:00-03:00 Cyprex

30 lipiec

18:40-19:35 Matt Bukovski
19:35-20:35 KaeN
20:45-21:05 Karolina Lizer
21:20-22:20 Viki Gabor
22:30-23:30 Kubańczyk
23:30-00:30 Tribbs
00:30-01:30 Gromee
01:30-02.20 Emdi
02:20-03.15 Fafaq
03:15-04:00 Matt5ki

Plaża Mamry Węgorzewo. Wstęp płatny

30 LIPCA

Brodka - koncert

Olsztyn

Brodka – wokalistka, kompozytorka, autorka tekstów, reżyserka klipów, producentka oraz artystka konceptualna, która tyle samo uwagi poświęca warstwie muzycznej, tekstowej, jak i wizualnej wszystkiemu, co tworzy. Brodka redefiniuje się na nowo z każdym kolejnym albumem, czerpiąc z rocka alternatywnego, popu, elektroniki oraz muzyki gór, w której wyrosła – opracowała własny niepowtarzalny, bezkompromisowy styl.

Godz. 20:00, Amfiteatr w Olsztynie. Wstęp płatny

31 LIPCA

Park Muz Współczesnych: Arteria - muza sztuki ulicznej

Olsztyn

Program:

12.30 Akcja „Mural!" z Bartoszem Zawistowiczem

13.00 Kower story. Warsztat tworzenia okładek płyt dla muzyków-amatorów i nie tylko. Prowadzący: Paweł Nałysnik – Do It To Yourself. Zapisy: imprezy@mok.olsztyn.pl

14.00 Ruch uliczny. Familijny warsztat taneczny street dance

14.00-16.00 Zrób to sam: Twórcza ingerencja. Kreatywne warsztaty plastyczne

15.30 Dziki styl. Familijny warsztat taneczny hip-hop

17.00 Rap w plenerze. Koncert zespołu Rapu Fanatycy

Zajezdnia Trolejbusowa i jej okolice (ul. Knosały 3b). Wstęp wolny

31 LIPCA

XLIV Olsztyńskie Koncerty Organowe

Olsztyn

Andrzej Białko (organy)

Program koncertu:

Małe organy:

Johann Sebastian Bach (1685-1750) – Contrapunctus I (Die Kunst der Fuge) BWV 1080

Duże organy:

Ferenc Liszt (1811-1886) – Preludium i fuga na temat B-A-C-H

Robert Schumann (1810-1856) – Fuga nr 3 (6 fug na temat B-A-C-H) op. 60

Max Reger (1873-1916) – Fantazja i fuga na temat B--A-C-H op. 46

Johann Sebastian Bach – Fuga a 3 soggetti z tematem B-A-C-H (Die Kunst der Fuge)

Bazylika konkatedralna św. Jakuba (ul. Staszica), godz. 20.

eprasa.pl 1bb11b8833

DO 31 LIPCA

Joan Miró – plakaty autorskie z kolekcji Jerzego Kurowskiego

Olsztyn

W Galerii Sztuki BWA w Olsztynie zaprezentowano sześćdziesiąt oryginalnych autorskich plakatów Joana Miró, które pochodzą z prywatnej kolekcji Jerzego Kurowskiego. Prawie wszystkie grafiki z lat 1953-1984 wykonane zostały w technice kolorowej litografii.

Rozmaite instytucje kultury z okazji wystaw prac Joana Miró wydawały plakaty, na których zwykle umieszczano reprodukcje jego grafik lub obrazów. Tylko około 150 plakatów to oryginalne autorskie grafiki Miró specjalnie wykonane z okazji prezentacji własnych prac lub na zlecenie organizatorów wydarzeń.

Joan Miró (ur. 1893 w Barcelonie; zm. 1983 w Palma de Mallorca) – kataloński malarz, grafik, rzeźbiarz i ceramik, tworzył na pograniczu abstrakcji i surrealizmu – należał do najpopularniejszych i najbardziej wszechstronnych artystów XX wieku. Joan Miró obok Pabla Picasso i Salvadora Dali zaliczany jest do najbardziej znanych twórców hiszpańskich. Był pionierem sztuki multimedialnej – pomysły z płócien malarskich przenosił na grafiki, murale, mozaiki oraz rzeźby. Chciał, aby jego sztuka była powszechnie dostępna i prezentowana w przestrzeni publicznej.

Wystawę można oglądać do 31 lipca.
Galeria Sztuki BWA w Olsztynie (al. Piłsudskiego 38).

1 SIERPNIA

Kino Plenerowe

Olsztyn

Film: Kafarnaum, reż. Nadine Labaki

W ramach cyklu ULOTNE MOK Olsztyn zaprasza na tegoroczną odsłonę popularnego cyklu Kina Plenerowego w Parku Podzamcze. Spotykamy się w kolejne poniedziałki lipca i sierpnia nieopodal fontanny „Ryba z dzieckiem". Godz. 21:30.

Film z napisami w języku polskim i ukraińskim.

Wstęp wolny

6 SIERPNIA

Local Warming - silna decybela

Olsztyn

Godz. 18:00, Park Centralny. Wstęp wolny

6 SIERPNIA

Święto Warmińskiego Piwowara

Dywity

Pokazy warzenia piwa, stoisko piwowarów domowych i lokalnych browarów z Warmii i Mazur, finał Warmińskiego Konkursu Piw Domowych, koncerty muzyczne, żywność regionalna, turniej gry w kapsle o Mistrzostwo Gminy Dywity, stoisko kolekcjonerskie – tak w dużym skrócie wygląda program Święta Warmińskiego Piwowara, które odbędzie się w sobotę 6 sierpnia 2022 roku w godz. od 16-22.30 na zagospodarowanych terenach nad Jeziorem Dywickim.

Wstęp wolny

7 SIERPNIA

XLIV Olsztyńskie Koncerty Organowe im. Feliksa Nowowiejskiego

Olsztyn

Matthias Degott (organy)
Stephan Börsig (trąbka)
Program koncertu:
- John Stanley (1712-1786) – Trumpet Voluntary op. 6 nr 5 (arr. Michel Rondeau)
- Johann Sebastian Bach (1685-1750) – Preludium i Fuga D-dur BWV 532
- Giuseppe Torelli (1658-1709) – Sinfonia in D (G.8): Allegro – Adagio – Allegro-Allegro
- Olivier Messiaen (1908-1992) – Apparition de L'Église éternelle
- Michael Korb (*1957) / Ulrich Roever (1934-1997) – Highland Cathedral (arr. Charles Callahan)
- César Franck (1822-1890) – Chorał a-moll (Trois chorals)
- Henry Purcell (1659-1695) – Sonata D-dur Z.850: Allegro – Andante – Allegro

Godz. 20:00, Bazylika konkatedralna św. Jakuba. Wstęp wolny

7 SIERPNIA

Projekt Park Muz Współczesnych. Plenerowe spotkania z kulturą i sztuką

Olsztyn

Cykl plenerowych spotkań kulturalnych dla mieszkańców Olsztyna odbywających się w miejskim Parku Centralnym w pobliżu Zajezdni Trolejbusowej, w lipcowe i sierpniowe niedziele. Nawiązując do idei greckich bogiń sztuki, tworzymy alternatywną listę Muz Współczesnych odzwierciedlających kilka spośród najważniejszych zjawisk i przejawów kultury i sztuki XXI wieku.

Godz. 12:00-18:00, zajezdna trolejbusowa i okolice (ul. Knosały). Wstęp wolny

7 SIERPNIA

Kultura w Parku - koncert zespołu Cztery Pory Miłowania

Olsztyn

W ramach cyklu ULOTNE Park Jakubowo po raz kolejny wypełni kulturowa energia i fantastyczna muzyka na żywo! MOK Olsztyn zaprasza na bezpłatny koncert zespołu Cztery Pory Miłowania, który zagra na plenerowej scenie nieopodal jeziorka Mummel w niedzielę 7 sierpnia o godz. 18:00. Wydarzenie odbędzie się w ramach projektu „Kultura w Parku!", finansowanego z Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego.

Cztery Pory Miłowania to zespół zawiązany w 2014 roku, wywodzący się z miejscowości Choczewo w województwie pomorskim. Działalność zespołu opiera się głównie na autorskiej muzyce członków zespołu pisanej do wierszy m.in. Piotra Konczaka, Bogdana Loebla, Edwarda Stachury, Aleksandry Bacińskiej i Toma Borkowskiego. Cztery Pory Miłowania w czerwcu 2017 roku wydały debiutancką płytę pt. „Litania do...", na której znalazło się 14 autorskich kompozycji z muzyką Michała Miotke i Patryka Wendrowskiego. Celem zespołu jest dzielenie się słowem ważnym, dotykającym codzienności, spraw ostatecznych i spraw- co do których nabieramy sztucznego dystansu, a dotyczą one wszystkich bez wyjątku. W kręgu zainteresowań artystycznych zespołu leży przede wszystkim człowiek i jego sprawy. W 2020 roku ukazała się druga płyta zespołu pt. „W zamyśleniu", zawierająca 18 utworów. W marcu 2022 roku ukazała się trzecia płyta zespołu pt. „W rytmie serca", zawierająca 14 utworów.

Godz. 18:00, scena w Parku Jakubowo. Wstęp wolny

12-14 SIERPNIA

OLD JAZZ MEETING Złota Tarka

Iława

To już 51 edycja Festiwalu Jazzu Tradycyjnego, na który do Iławy z całego kraju – a nawet zagranicy – zjeżdżają miłośnicy tego gatunku muzyki. Po pięcioletniej przerwie wraca konkurs o Złotą Tarkę. Odbędzie się on o godzinie 20:00. Pół godziny wcześniej ze Starego Miasta wyruszy Parada Nowoorleańska, prowadzona przez zespół Brass Federacja. Po konkursie w amfiteatrze im. Louisa Armstronga rozpoczną się koncerty główne. Wystąpią wówczas: Brass Federacja i Nika Lubowicz z Henrykiem Miśkiewiczem jako gościem. Ogłoszenie wyników konkursu odbędzie się ok. 23:45.

Prowadzenie: Paweł Sztompke.

O 24:00 w parku miejskim rozpocznie się bal jazzowy z udziałem Szymon Klekowicki Parnas Band z gościnnym udziałem Tamary Behler. Wstęp na to wydarzenie będzie bezpłatny.

W sobotnie południe (13 sierpnia) z wieży ratusza zabrzmi hejnał Iławy w wykonaniu Radosława Mosurka. O 13:00 i 14:00 podczas rejsów statkiem Ilavia wystąpią finaliści konkursu o Złotą Tarkę. Bilety: ulgowy 20 zł, normalny 25 zł.

O 20:00 w amfiteatrze rozpocznie się koncert galowy „100 lat jazzu w Polsce". Wystąpią: Alchemik Big Band Grzegorza Grzecha Piotrowskiego (dyrektora artystycznego Festiwalu) z gośćmi specjalnymi: Hanną Banaszak z zespołem, Ewą Bem i Januszem Szromem, Piotrem Szmidtem i Henrykiem Miśkiewiczem.

Z kolei o 23:00 rozpocznie się koncert Gunhild Carling i jej zespołu. To pochodząca ze Szwecji zjawiskowa wokalistka, tancerka, multiinstrumentalistka, która zasłynęła już jako dziecko z występów z zespołem składającym się z członków jej rodziny. Ona sama na Złotej Tarce już występowała, było to w 2014 r. Z rodziną natomiast - w 1999 r.

Natomiast o północy w parku miejskim rozpocznie się jam session. Wstęp bezpłatny. Także w sobotę odbędzie się wydarzenie towarzyszące. Będzie to już tradycyjny Jazz za kratami. Z koncertem dla osadzonych w iławskim Zakładzie Karnym wystąpi Karolina Szewc z zespołem.

W niedzielę 14 sierpnia o 14:00 w amfiteatrze rozpocznie się msza św. jazzowa z udziałem chóru Petera Mante „The Africa Gospel Project". Wstęp będzie bezpłatny.

Ceny biletów: ulgowy 30 zł, normalny 50 zł.
Karnet dwudniowy ulgowy 70 zł, normalny 100 zł.

Sprzedaż prowadzi Iławskie Centrum Kultury.

14 I 15 SIERPNIA

XLIV Olsztyńskie Koncerty Organowe im. Feliksa Nowowiejskiego

Olsztyn

Wiktoria Ryńska (organy)
Program koncertu:
- Jan Pieterszoon Sweelinck (1562-1621) – Ballo del Granduca SwWV 319
- Johann Sebastian Bach (1685-1750) – Preludium i fuga e-moll BWV 548
- Friedrich Christian Mohrheim (1719-1780) – Trio G nr 1
- Feliks Nowowiejski (1877-1946) – III Symfonia organowa „Lourdes" op. 45: Toccata – Recitativo-Pastorale (Le Miracle) – Epilog

Godz. 20:00, Bazylika konkatedralna św. Jakuba. Wstęp wolny

15 SIERPNIA

Kino Plenerowe

Olsztyn

Film: Matki równoległe, reż. Pedro Almodóvar (120 min.)

W ramach cyklu ULOTNE MOK Olsztyn zaprasza na tegoroczną odsłonę popularnego cyklu Kina Plenerowego w Parku Podzamcze. Spotykamy się w kolejne poniedziałki lipca i sierpnia nieopodal fontanny „Ryba z dzieckiem". Godz. 21:30.

Film z napisami w języku polskim i ukraińskim.

Wstęp wolny

19 I 20 SIERPNIA

„Moniuszko dzieciom" – wakacyjne koncerty edukacyjne

Olsztyn

Zbigniew Ciucias – skrzypce
Lech Grzegorzewski – skrzypce
Anna Perkowska – altówka
Ewa Parkasiewicz – wiolonczela
Pieśni i wyjątki z kwartetów smyczkowych Moniuszki.

Godz. 11:00, sala kameralna filharmonii. Wstęp płatny

HELIOS REPERTUAR
Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
44720otbs-BA -C

PAMIĘTNIKI TATUSIA MUMINKA / familijny / od 5 lat / dubbing: 10:30, 12:30, 16:00; A ONI DALEJ GRZESZĄ, DOBRY BOŻE! / napisy: 17:15, 18:30, 20:50; ZBRODNIE PRZYSZŁOŚCI / napisy: 19:00, 21:30; NIEZGASZALNI / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:20, 12:40, 15:00, 17:00; NA CHWILĘ, NA ZAWSZE: 14:30, 19:15, 21:45; POWODZENIA, LEO GRANDE / napisy: 11:00, 16:45; THOR: miłość i grom / napisy: 15:45, 19:30, 20:00, 20:40, 22:15; THOR: miłość i grom / dubbing: 10:10, 13:00, 18:00; MINIONKI: Wejście Gru / familijny / b.o. / dubbing: 10:50, 11:30, 12:00, 13:10, 13:45, 14:10, 15:30, 16:30, 17:45, 18:45; ELVIS / napisy: 13:20, 20:30; JURASSIC WORLD: Dominion / dubbing: 11:15; TOP GUN: MAVERICK / napisy: 14:20, 17:30, 21:00

eprasa.pl 1bb11b8833

NIERUCHOMOŚCI

DOM.WM.PL

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Zacisze, Srebrna, 40,28 m2, 295000 zł, 2 pok., 2010 rok, 2-pokojowe mieszkanie na parterze z dużym tarasem , więcej www.as.olsztyn.pl, *52/**AS.***

OLSZTYN, Podgrodzie, Warszawska, 58,80 m2, 340000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie położone na 1p w niskim bloku , rozkładowe , środkowe , zadbane więcej www.as.olsztyn.pl , 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, *69/**AS.***

OLSZTYN-SŁUPY, 37,51 m2, 327600 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku wykończone pod klucz zabudowa kuchni i sprzęt AGD. W cenie garaż podziemny i parking. Położone 10 minut do centrum, 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora., *10/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 42,22 m2, 350900 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku z zabudową kuchni i agd, wykończone pod klucz z garaże podziemnym i miejscem postojowym, dobra komunikacja z miastem 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora, *24/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 52,39 m2, 402000 zł, 3 pok., 2019 rok, nowe mieszkanie dwupoziomowe w nowym bloku z zabudową kuchni i sprzętem agd,garażem podziemnym i miejscem parkingowym, dogodny dojazd 2 autobusami 10 min do centrum miasta, w okolicy las i jezioro, *16/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 64,93 m2, 465000 zł, 3 pok., 2019 rok, mieszkanie 3-pokojowe dwupoziomowe wykończone pod klucz z zabudową kuchni i sprzętem agd garażem podziemnym i parkingiem. dogodny dojazd 2 linie autobusowe,położone okolice lasu i jeziora, *58/**RYN***

domy | siedliska

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół .Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *42/**AS.***

OLSZTYNEK, 480000 zł, budynek 100m2 oraz dwie działki 605m2 i 942m2, pełne uzbrojenie, cena 480 tyś zł polecam, *53/**RYN***

OLSZTYN-GUTKOWO, Gutkowo, 147 m2, 700000 zł, 6 pok., dom bliźniak 147m2, działka 479m2, nowy, stan deweloperski , odebrany do użytku, 6 pokoi, ładne osiedle domków jednorodzinnych , ulica z kostki cena 700.000,00 zł, *23/**RYN***

OLSZTYN-KIEŹLINY, Kieźliny, 151 m2, 700000 zł, 6 pok., dom bliźniak 151m2, działka 441m2, osiedle leśne, odebrany do użytku, ładnie położony z widokiem na staw, stan deweloperski cena 700.000,00 zł, *22/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 3330 m2, Dom nowy mieszkalny wielorodzinny w Słupach, powierzchnia użytkowa 3330m2, *55/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 134 m2, 700000 zł, dom bliźniak, 6 pokoi, nowy, stan deweloperski, odebrany do użytku, cicha spokojna okolica w osłonie lasu cena 700.000,00 zł, *26/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 138 m2, 700000 zł, 5 pok., dom bliźniak 5 pokoi,138m2, działka 369m2, 700.000,00 zł, nowy, stan deweloperski odebrany do użytku,osiedle domków jednorodzinnych, *21/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1039m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *55/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1001m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *56/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow. działki 915m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *57/**RYN***

działki | grunty

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1506 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., *35/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1512 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Atrakcyjna lokalizacja., *34/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1642 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., *32/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 4660 m2, 50 zł/m2, Działki budowlane (dec. o war. zabudowy), pow.: 0,1642ha, 0,1512ha, 0,1506ha. Położone na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane., *37/**WW.***

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

DOROTOWO, 3086 m2, 299000 zł, Działka blisko lasu w spokojnym cichym miejscu . Z warunkami zabudowy , media prąd . Działka sucha , widokowa . 603 584 180, *85/**AS.***

FRĄCZKI, 17895 m2, 12 zł/m2, Malownicza działka z warunkami zabudowy. Otoczenie domków jednorodzinnych. Media: woda i prąd. Dojazd droga asfaltową. Polecam!!! (89)5338900, *34/**RYN***

GADY, 35 zł, Gady działki budowlane wielkości:3055m2,3944m2, 5151m2,7100m2,1,72HA media prąd, woda, możliwość zabudowy, atrakcyjne położenie 35,00 zł/m2 895338900, *28/**RYN***

GAMERKI WIELKIE, 3347 m2, 20 zł/m2, Malownicza działka z możliwością zabudowy. Media: woda i prąd. Położona około 150m od jeziora. Polecam!! Okazja! (89)5338900, *36/**RYN***

GIEDAJTY, 3188 m2, 150000 zł, Malownicza działka z ważnymi warunkami zabudowy na dwa domy jednorodzinne, budynek gospodarczy oraz garaż. Media: woda, prąd i kanalizacja. Gorąco polecam!! (89)5338900, *37/**RYN***

MYKI, 1200 m2, 215500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych. Polecam, *64/**RYN***

MYKI, 950 m2, 161500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych., *62/**RYN***

OLSZTYNEK, dwie działki budowlane 605m2; 942m2, uzbrojone, bardzo ładnie położone, cena 480000,00 zł,polecam, *30/**RYN***

PITYNY, Gm. Miłakowo, 6,70 ha, 270000 zł, 2 działki we wsi Pityny gm. Miłakowo oznaczone jako łąki , Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *54/**AS.***

RÓŻNOWO, 1000 m2, 100 zł, Różnowo pięć działek budowlanych, malownicza okolica, oddzielny plan zagospodarowania przestrzennego, wszystkie media, cena 100 zł/m2 . Wielkości dzałek od 1000m2 do 1400m2. tel.89 533-89-00 RYN/31, *31/**RYN***

RÓŻNOWO, Gm. Dywity, Różnowo, 1969 m2, 89000 zł, Działka w planie zagospodarowania - Tereny mieszkaniowe , ładnie położona , sucha . Media - gaz . Zapraszam do kontaktu 603 584 180, *56/**AS.***

RYCHNOWO, Gm.Grunwald, 27550 m2, 30 zł/m2, Nieruchomość położona przy trasie S7. Istnieje możliwość przeznaczenia pod zabudowę magazynową z zapleczem socjalno - biurowym., *40/**WW.***

SPRĘCOWO, 1772 m2, 90 zł/m2, Atkacyjna działak budowlana z warunkami zabudowy, połozona na nowym terenie budowlanym. W pobliżu staw Media: prąd,wodaPolecam 0895338900, *25/**RYN***

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1031 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., *39/**WW.***

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1043 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., *38/**WW.***

WÓJTOWO, 1721 m2, 120000 zł, Dobrze usytuowana działka w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd. Aktualny plan zagospodarowania przestrzennego. Atrakcyjna cena zapraszam!!! (89)5338900, *12/**RYN***

ŻABI RÓG, 5029 m2, 299000 zł, Działka siedliskowa z dojściem do jeziora więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *37/**AS.***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, 14,46 m2, 115000 zł, 1 pok., Pokój w przychodni , udział w częściach wspólnych 7m - 603 584 180, *50/**AS.***

OLSZTYN, 15077 m2, Nieruchomość handlowo-usługowa o pow. 15077m2, pow. użytkowa 6000m2 pozwolenie na działalność wielo-powierzchniowa obiektu handlowego. przy głównej drodze w pobliżu Komfortu, OBI, LIDL .TEL.515-247-987, *43/**RYN***

OLSZTYN, Jaroty, 423 m2, 1400000 zł, Lokal idealny na przedszkole, żłobek, biuro, szkołę. Opłaty 450,00 zł. Idealne położenie, dobrze skomunikowany. OKAZJA POLECAM!!!!!, *60/**RYN***

OLSZTYNEK, Budynek 100m2, dwie działki 605m2, 942m2, pełne uzbrojenie,dobra lokalizacjia cena 480 tyś zł polecam, *42/**RYN***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, Przyjmę do sprzedaży , zamiany dom , mieszkanie , działkę . Zapraszam na rozmowę na temat nieruchomości . 603 584 180 , 89 539 02 00, *84/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuje pilnie mieszkania 3-pokojowego w nowej tech. 2,3p. z windą garażem lub miejscem parkingowym lokalizacja Centrum , Nagórki , Jaroty ZAPRASZAM DO WSPÓŁPRACY również biura 603-584-180, *900/**AS.***

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

GMINA PURDA, Poszukuję domu do 30 km od Olsztyna do kupna lub na zamianę na mieszkanie 2-pokojowe 603 584 180, *53/**AS.***

Ryszard Nowoszyński licencja 4186

Licencja 4186
RYNO
NIERUCHOMOŚCI OLSZTYN
ul. Leonharda 5B
tel. 515 247 987, 89 533 89 00
ryno.olsztyn@wp.pl www.ryno.pl
RYN

1419obb1-c-M

Małgorzata Dyrda licencja 3079

AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl
AS

619obb1-b-M

Włodzimierz Wiśniewski licencja 1496

WW
WŁODZIMIERZ WIŚNIEWSKI
BIURO GEODEZJI I OBSŁUGI NIERUCHOMOŚCI
10-059 Olsztyn, ul. Polna 1A lok. 12
tel./fax 89/535-02-61, kom. 608-519-960
e-mail: wisniewski.w@wp.pl
uprawnienia geodezyjne nr 1157
uprawnienia rzeczoznawcy majątkowego nr 1966
WW.

1119obb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

Biuro nieruchomości Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO

1219obb1-b-M

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

działki | grunty

" AS „ WARMIA I MAZURY, POSZUKUJĘ ZIEMI WIEKSZEGO AREAŁU 603-584-180, *80/**AS.***

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ ZIEMI NAJLEPIEJ OKOLICE NIDZICA ,MŁAWY , DĄBRÓWNO , SZCZYTNO 603-584-180, *70/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję działki blisko jeziora nie musi być z dostępem do wody ale w bliskiej okolicy odległość od Olsztyna do 30 km -40 km 603-584-180, *17/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN-SŁUPY, Słupy, 37 m2, 2 pok., Mieszkania do wynajęcia w bloku wielorodzinnym od 37 do 70 m2z podziemnymi garażami 3km od granic Olsztyna, bardzo dobry dojazd, szkoła, sklep, przedszkole.W mieszkaniu wykonana zabudowa kuchni z AGD, *2/**RYN***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Leonharda 5B, 2100 m2, Powierzchnia usługowo-handlowa 2100 m2,niezależnie plac 3000 m2,biura 25-300m2, bardzo dobra lokalizacja przy głównej ulicy,atrakcyjna cena Polecam!!!, *1/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5 B, 336 m2, Lokal handlowo-usługowy przy głównej ulicy na działalność gospodarczą atrakcyjnie położony w atrakcyjnej cenie gorąco polecam/RYN, *50/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5B, 60 m2, Lokal handlowo-usługowy 60 m2 przy głównej ulicy na działalność gospodarczą ,atrakcyjne położenie, atrakcyjna cena gorąco polecam!, *5/**RYN***

ZAMIANA

mieszkania

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe .w Olsztynie , Łukcie , Morągu , Jonkowie Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *90/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *44/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 260000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Osiedle Kętrzyńskiego, 99 m2, 10 zł, 4 pok., 4-pokoje , 99 m /2p zamienię na 2-pokojowe ok 40-45 m. Więcej informacji www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *23/**AS.***

eprasa.pl 1bb11b8833

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.
319obb1-b-M

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOSYL
KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p /11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnio-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, *LEG-MS-49/**ALH***

OLSZTYN, Podgrodzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkają tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, *2/2019/**KO.***

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 489000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r.! (jedyny budynek w nowej technologii na ul. Dworcowej), I PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, *LEG-MS-504/**ALH***

OLSZTYN, Osiedle Mazurskie, Augustowska, 69 m2, 780000 zł, 3 pok., Mieszkanie w nowej technologii przu ulicy Augustowskiej .Pow. 69 m2 .Urządzone w nowoczesnym stylu. Czwarte piętro z windą, bardzo duży balkon.Budynek z roku 2019 .Cena 780 000 zł. Kontakt 533023134., *ABR 11392/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, *1/2021/**KO.***

OLSZTYN, Śródmieście, Dąbrowszczaków, 84 m2, 589000 zł, 4 pok., Mieszkanie z garażem w kamienicy, przy ulicy Dąbrowszczaków po kapitalnym remoncie. Pow.84 m2, pierwsze piętro, dwa wejścia.Cztery pokoje, łazienka, kuchnia. Cena 589 000 zł. Kontakt 533023134, *ABR 11536/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, *ABR 11519/**ABR***

domy | siedliska

KABORNO, Kaborno, 178 m2, 729000 zł, 5 pok., Pięknie położony dom w Kabornie. Pow.178 m2, działaka ma pow.2264 m2. Dom z 2013 roku,do wprowadzenia. Pompa ciepła, fotowoltaika,własne szambo i studnia. Cena 729000 zł. Kontakt 533023134., *ABR 11542/**ABR***

ŁUKTA, Łukowa 22, 220 m2, 579000 zł, 6 pok., 2002 rok, Dom w Łukcie o pow.220 m2, podpiwniczony - do wykończenia. Działka ma pow.740 m2. Cena 579000 zł.Kontakt 533023134, *ABR 11497/**ABR***

OLSZTYN, Szczęsne, Szczęsne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, *12/2021/**KO.***

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, *5/**KOS***

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony , parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, *ABR-11493/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., *ABRDS11385/**ABR***

OLSZTYN, Osiedle Generałów, Grafitowa, 363 m2, 1320000 zł, 8 pok., 1998 rok, Dom na Osiedlu Generałów, pow.363 m, podpiwniczony z użytkowym poddaszem, działka 675 m2. Cena 1320 000 - cena obowiązuje do 30 czerwca 2022 r. Bardzo niskie koszty utrzymania. Kontakt 533023134, *ABRDS11405/**ABR***

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), *4/**KO.***

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szałstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szałstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, *14/201/**KO.***

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, *ABRGS11214/**ABR***

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., *11145dz/**KO.***

KSIĘŻNO, Księżno, Księżno, 35 ha, 2145000 zł, Działka rolna z własnym stawem, w gminie Bisztynek. Większośc terenu pod uprawę, częściowo zalesiona. Telefon 533023134, *ABR 11506/**ABR***

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, *1295/op/**KO.***

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., *dział 4666/**KO.***

SKOLITY, 97248 m2, 486240 zł, Skolity - 3 działki rolne. Gospodarstwo w sąsiedztwie. Ciekawe miejsce na siedlisko, agroturystykę. Do jeziora Skolity-ok.500m/CENA- 5 zł/m2.. / KONTAKT- www.kosyl-nieruchomosci.pl / Tel. 664-71-31-20, *11/**KOS***

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG--GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, Ip./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, *LEG-LS-501/**ALH***

OLSZTYN, Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 58,5 m2, 700000 zł, Lokal usługowo - handlowy o pow.58,5 m2 przy ulicy Grunwaldzkiej po Antykwariacie Wejście z chodnika, duże witryny. Lokal wymaga remontu. Cena 700000 zł. Kontakt 533023134, *ABRLS11422/**ABR***

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno--magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno--biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, *15/2021/**KO.***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, / ***KO.***

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl--nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Padarewskiego, 65 m2, 2500 zł, 3 pok., 1980 rok, Do wynajmu mieszkanie przy ulicy Padarewskiego o pow.65 m2, trzy pokoje, kuchnia, łazienka. Pierwsze piętro. Stan bardzo dobry. Tel 533023134., *ABR 11482/**ABR***

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Łubelska, 150 m2, 4000 zł, Lokal biurowy o pow.150 m2 przy ulicy Lubelskiej. Wejście tylko do tego lokalu, parking na 20 aut. Cena wynajmu 4000 złotych netto. Kontakt 533023134, *ABR 11464/**ABR***

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego, 70 m2, 5500 zł, Do wynajmu lokal o pow.70 m2, duże witryny, dwa wejścia (jedno od ulicy, drugie od zaplecza). Pod każdą działalność handlowo-usługową.Kontakt 533023134, *ABR 11491/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Partyzantów, 920 m2, 30000 zł, Do wynajmu budynek o pow.920 m2 pod każdą działalność usługowo -handlowa. Cena wynajmu 30 000 złotych netto. Kontakt 533023134, *ABR11465/**ABR***

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem. Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG-LW-384/**ALH***

GO
#rzetelnaGO
RZETELNE
DZIENNIKARSTWO

JESTEŚMY
ZORIENTOWANI
NA REGION!
1886 2022
136 LAT
BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

eprasa.pl 1bb11b8833

Szukasz klientów?

Wybierz nas!

Wybierz profesjonalistów

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

380-mp-xxpo-7491b 3x8-P

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAM owczarka niemieckiego, długowłosego (suka) z rodowodem , 506-10-90-11.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

SPRZEDAM działkę w Pluskach 1500 m2 lub 2300 m2 601-538-010

SPRZEDAM ziemię w miejscowości Wokiele, 603-118-500

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

kupię

KUPIĘ mieszkanie 2-3 pok. w Olsztynie, 504-946-585

do wynajęcia

WYNAJMĘ lokal o pow.18m2. Olsztyn ul.Jeziołowicza 7a, Tel. 601543050.

PRACA

dam pracę

KIEROWCA CE, 503-103-703

ZATRUDNIĘ glazurników, 511-504-799

ZATRUDNIĘ malarzy, 511-504-799

USŁUGI

budowa | remont

DACHY, 579-112-988

MALOWANIE, szpachlowanie, 664-493-138

REMONTY łazienek, 511-504-799

REMONTY mieszkań, 511-504-799

naprawa

FOTOWOLTAIKA montaż, naprawa, 503-092-068

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

JAŁÓWKI wysokocielne, 506-999-493.

produkty rolne

KUPIĘ: zboże paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel. 606-505-511

SPRZEDAM siano, 606-616-599

Panu Doktorowi

Andrzejowi Zającowi

szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci

Taty

składają współpracownicy
z Przychodni OL-MED w Olsztynie

193322opb1-a-M

Ci, których kochamy, nie umierają nigdy,
bo miłość to nieśmiertelność

Państwu

Joannie i Mirosławowi Borowskim

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca i Teścia

składają
Zarząd i Członkowie Rad Powiatowych
Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej

193122opb1-A-G

Annie Uradzińskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają koleżanki i koledzy
z Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami
Urzędu Miasta Olsztyna

194522opb1-a-M

Pani **Ani Krystosik i Jej Bliskim**

wyrazy najgłębszego współczucia
po śmierci

Brata

składają
Dyrektor oraz współpracownicy
z Przychodni Specjalistycznej w Olsztynie

192322opb1-A-G

nadajogłoszenie.pl

nie musisz *wychodzić* z domu...

mp-xxpo-NM-M

eprasa.pl 1bb11b8833

4522opb1-A -P

Z głębokim żalem i smutkiem
zawiadamiamy,
że 22 lipca 2022 r. odszedł od nas
nasz Najukochańszy Tata, Teść,
Dziadek i Pradziadek

ś. † p.

Piotr Paweł Zając

ppłk WP, lekarz pediatra,
urodzony 4 grudnia 1928 r. w Buczaczu,
województwo tarnopolskie.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
w czwartek, 28 lipca 2022 r., o godz. 14.00
w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa,
a następnie na cmentarzu komunalnym
w Dywitach.

Pogrążeni w bólu córka i syn z rodziną

193922opb1-a-M

Jak trudno żegnać na zawsze kogoś,
kto jeszcze mógł być z nami

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że 22 czerwca 2022 r.
odszedł od nas w wieku 37 lat
nasz Ukochany Syn, Brat i Wujek

ś. † p.

Leszek Bonisławski

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
w czwartek, 28 lipca 2022 r., o godz. 9.30
pożegnaniem i modlitwą różańcową
w sanktuarium Bożej Opatrzności w Bartągu.
O godz. 10.00 zostanie odprawiona
msza święta żałobna.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu parafialnym w Bartągu.

Pogrążona w żałobie rodzina

192622opb1-A-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 22 lipca 2022 r. odeszła od nas na zawsze
Nasza Kochana Mama, Teściowa,
Babcia i Prababcia

ś. † p.

Alicja Korsak-Sołdatow

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
27 lipca 2022 r. (środa) o godz. 10.00
mszą św. żałobną w kościele pw. św. Józefa
przy ul. Jagiellońskiej. Ceremonia pochowania
urny z Prochami odbędzie się
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w bólu i żałobie rodzina

192722opb1-a-M

Drogiej koleżance

Hani Bojarczuk-Panek

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają
lekarze ze szpitala chorób płuc w Olsztynie

193722opb1-a-M

Z wielkim żalem i smutkiem
Izba Adwokacka w Olsztynie
żegna zmarłą 22 lipca 2022 r.

ś. † p.
Adwokat

Alicję Korsak-Sołdatow

Nestorkę Olsztyńskiej Palestry,
wybitnego Prawnika, Osobę prawą, życzliwą i koleżeńską, Patronkę wielu aplikantów, ich wykładowcę i egzaminatora, Osobę zaangażowaną w działalność społeczną i samorządu adwokackiego, w którym pełniła różne odpowiedzialne funkcje, odznaczoną m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Odznaką „Adwokatura Zasłużonym".

Na zawsze pozostanie w naszych sercach!
Cześć Jej pamięci!

Pani Mecenas

Jadwidze Panisko – córce Zmarłej
oraz **innym Bliskim Osobom**

wyrazy najgłębszego współczucia
w imieniu adwokatów i aplikantów
z Izby Adwokackiej w Olsztynie
składa adw. Stefan Salamon,
Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej
w Olsztynie

194322opb1-a-M

Szczere wyrazy współczucia
Pani Doktor

Hannie Bojarczuk-Panek

z powodu śmierci

Taty

składają współpracownicy z Poradni Chorób Płuc
przy ul. Partyzantów 36 w Olsztynie

194122opb1-a-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**,
plac Józefa Bema 5, tel. 89-539-74-80,
czynne w godz. 7.00-15.00,
soboty – nieczynne
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG,**
ul. Rybacka 35,
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

28919opb1-C-380-M

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

Warmiński
1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej market

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277

BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-g-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

614419opb1-f-M

eprasa.pl 1bb11b8833

PRACA ZACZYNA DAWAĆ EFEKTY

PIŁKA NOŻNA\\\ W sobotę rano doszło do sparingowego spotkania dwóch przedstawicieli naszego województwa w III lidze. Sokół Ostróda pokonał 4:1 Concordię Elbląg. Przy okazji publikujemy wyniki innych test-meczów drużyn z naszego regionu.

Sokół Ostróda — Concordia Elbląg 4:1 (2:1)
1:0 — Kventsar (10), **1:1** — Kopka (13), **2:1** — Kiełtyka (38), **3:1** — Kottlenga (74), **4:1** — Samulski (81),

Fot. Artur Szczepański

— Wynik cieszy, ale cieszy bardzo także zaangażowanie moich zawodników — powiedział po test-meczu z Concordią Dominik Bednarczyk, trener Sokoła

Obydwa zespoły są na innym etapie przygotowań. Sokół Ostróda oficjalne spotkanie o stawkę rozegra już w najbliższą środę w ramach rundy wstępnej Pucharu Polski. Sokoły na wyjeździe zmierzą się ze spadkowiczem do II ligi, GKS-em Jastrzębie. Concordia Elbląg, mistrz forBET IV ligi z poprzedniego sezonu, ligowe spotkanie rozegra za dwa tygodnie, na własnym obiekcie z ŁKS-em II Łódź (a w najbliższy weekend zagra jeszcze mecz rundy wstępnej Wojewódzkiego Pucharu Polski, rywalem jest Agat Jegłownik).

Sokół Ostróda przed tym sparingiem poinformował o kolejnych zawodnikach potwierdzonych do gry w drużynie. Ze Stomilu Olsztyn został na rok wypożyczony 18-letni Jakub Banul, skrzydłowy, który pierwsze piłkarskie kroki stawiał w Zrywie Jedwabno. Na poziomie III ligi nadal będzie grał obrońca Bartosz Pawluczuk, który rundę wiosenną spędził w Zniczu Biała Piska. Z Constractu Lubawa przeniósł się boczny pomocnik Szymon Szałkowski.

Wracamy na boisko. Nie minął kwadrans w sparingu, a kibice, którzy wybrali się na stadion w Ostródzie, obejrzeli dwa gole. Najpierw na prowadzenie wyszedł Sokół za sprawą Maksa Kventsara. Z rzutu rożnego dośrodkował Łukasz Święty, a rosły obrońca głową wpakował piłkę do siatki. Concordia odpowiedziała błyskawicznie: obrońca gospodarzy „podał" piłkę prosto pod nogi Norberta Nestorowicza, ten idealnie podał do Łukasza Kopki, który nie miał problemów z pokonaniem bramkarza.

W 28 minucie Sokół powinien wyjść na prowadzenie, ale Święty nie wykorzystał rzutu karnego, trafiając w słupek. Gospodarze przed przerwą dopięli jednak swego i strzelili bramkę na 2:1. W pole karne dośrodkował Kventsar, a najwyżej do futbolówki wyskoczył Michał Kiełtyka i wpakował głową piłkę do siatki. W 74 minucie po kombinacyjnie rozegranym rzucie rożnym Oskar Kottlenga strzelił silnie z 18 metrów i piłka wpadła przy samym słupku do bramki. Wynik w 84 minucie ustalił Sebastian Samulski. Zawodnik Sokoła wbiegł w pole karne i płaskim strzałem z lewej nogi zaskoczył golkipera elblążan.

— Wynik cieszy, ale cieszy bardzo także zaangażowanie moich zawodników — powiedział po meczu Dominik Bednarczyk, trener Sokoła. — Praca, którą wykonaliśmy przez cztery tygodnie, zaczyna przynosić efekty. Idziemy w dobrym kierunku. Do końca okienka transferowego mamy plan ściągnąć dwóch doświadczonych zawodników, tak żeby wszystko fajnie się wkomponowało w naszą filozofię grania — dodaje Bednarczyk.

— Cały mecz był grany pod dyktando Sokoła — powiedział po sobotnim spotkaniu Krzysztof Machiński, trener Concordii. — My stworzyliśmy sobie raptem dwie sytuacje, z czego jedną wykorzystaliśmy. Najbardziej zdenerwowany jestem na to, że tracimy bramki po stałych fragmentach gry, a tego zawsze można uniknąć. Trzeba wyciągnąć wnioski i do kolejnego meczu przygotować się o wiele lepiej.

Z INNYCH BOISK:

• Polonia Lidzbark Warmiński wygrała ostatni sparing przed startem nowego sezonu. Przypomnijmy, że w następny weekend odbędą się spotkania Wojewódzkiego Pucharu Polski. Podopieczni Czesława Żukowskiego pokonali 2:0 spadkowicza z III ligi, Znicz. Klub z Białej Piskiej w weekend poinformował, że wich zespole będzie bronił Dominik Kąkolewski, który ostatnio był piłkarzem Sokoła Ostróda i Termaliki Bruk-Bet Nieciecza.

• DKS Dobre Miasto na własnym stadionie pokonał beniaminka IV ligi, Tęczę Biskupiec. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem podopiecznych Macieja Szostka 3:2. Bramkę dla DKS-u strzelił m.in. Michał Bendyk, który ostatnio grał w drużynie juniorów Stomilu Olsztyn.

• Spadkowicz z III ligi GKS Wikielec pokonał skromnie Spartę Brodnica. Gola z rzutu karnego strzelił Mateusz Jajkowski.

• Mamry Giżycko wygrały turniej z okazji 75-lecia Granicy Kętrzyn. W pierwszym spotkaniu podopieczni Przemysława Łapińskiego pokonali 5:0 MKS Korsze, a w finale wygrali po rzutach karnych z gospodarzami z Kętrzyna. W regulaminowym czasie padł remis 1:1. Granica do finału awansowała po wygraniu 5:0 z drużyną Naki Olsztyn. W meczu o trzecie miejsce lepsza od ekipy z Korsz okazała się drużyna z Olsztyna.

Wyniki innych sparingów:
Rominta Gołdap — Warmia Grajewo 1:4
Mrągowia Mrągowo — Pisa Barczewo 4:1
Motor Lubawa — Huragan Morąg 3:2
Jeziorak Iława — Lech Rypin 3:1
Korona Szydłowo — Polonia Iłowo 4:2
Błękitni Orneta — Zatoka Braniewo 2:8
Mazur Pisz — Kłobuk Mikołajki 12:2
Błękitni Pasym — juniorzy Stomilu Olsztyn 6:1
MKS Jeziorany — Fortuna Gągławki 2:2
Orlęta Reszel — Reduta Bisztynek 6:1
Mazur Ełk — Wissa Szczuczyn 0:0
Śniardwy Orzysz — Rona 03 Ełk 1:4
Barkas Tolkmicko — Tęcza Miłomłyn 1:0
Płomień Turznica — Constract Lubawa 3:2
Iskra Narzym — Wkra Radzanów 6:2
Polonia Pasłęk — Olimpia II Elbląg 2:2
GLKS Jonkowo — Kormoran Zwierzewo 2:3
Barkas II Tolkmicko — Zalew Frombork 2:7

EMIL MARECKI

„KOGUCIA DYCHA" MA JUŻ 10 LAT. PRAWIE 170 OSÓB NA STARCIE JUBILEUSZU

BIEGI\\\ Preludium do głównej imprezy Dni Gminy Kurzętnik i Expom S.A. był tradycyjny bieg „Kogucia Dycha", w którym wystartowało prawie 170 biegaczy.

O tym, że bieg ma swoją renomę, świadczy udział wielu zawodników nawet z odległych stron, by tylko wymienić Gdańsk, Ciechanów, Płock, Poznań, Olecko, Grudziądz czy Sierpc. Upalna aura nie sprzyjała wysiłkowi biegaczy, ale wszystkim udało się pokonać własne słabości i trasę. Zawodniczki i zawodnicy rywalizowali na dystansie 10 kilometrów i drugim, liczącym 3,5 kilometra. Na właśnie takim dystansie rywalizowali także miłośnicy Nordic Walking. Wcześniej przed głównym biegiem rywalizowali najmłodsi. Tegoroczna „Kogucia Dycha" przeżywała swój mały jubileusz, bowiem bieg odbył się już po raz dziesiąty i z tej okazji organizatorzy przygotowali pamiątkowe medale, które zapewne będą ozdobą kolekcji trofeów każdego biegacza. Kategorię Open na 10 kilometrów wygrał Szymon Sawicki z Olsztyna, przed Damianem Blautem z Ostródy i Pawłem Moskalem z Kurzętnika.

UL

Fot. Stanisław R. Ulatowski

Instrukcje przed startem do „Koguciej Dychy" przekazuje Dorota Pawłowska, główna koordynatorka imprezy

eprasa.pl 1bb11b8833

SPRINTEM

Fot. PAP

Medale dla Polski na lekkoatletycznych MŚ w Eugene, oprócz naszej chodziarki Katarzyny Zdziebło, zdobyli Paweł Fajdek (złoto) i Wojciech Nowicki (srebro) w rzucie młotem

Fot. PAP

Kamil Stoch wygrał konkurs Letniej Grand Prix na obiekcie im. Adama Małysza w Wiśle Malince

LEKKA ATLETYKA\\\
Reprezentacja Polski zajęła ósme miejsce w klasyfikacji punktowej zakończonych w niedzielę w amerykańskim Eugene lekkoatletycznych mistrzostwach świata. Dorobek Biało-czerwonych to 49 pkt. Zdecydowanie wygrali gospodarze - 328. Punktowała najlepsza ósemka w każdej z 49 konkurencji, jakie rozegrano w tegorocznych MŚ. Klasyfikacja w dużym stopniu pokrywa się z tabelą medalową, w której również triumfowali Amerykanie, a Polacy zajęli ósmą pozycję. W punktowej zyskali m.in. Brytyjczycy, którzy zdobyli siedem medali, ale tylko jeden złoty. Straciło Peru, którego dorobek to dwa złota Kimberly Garcia Leon w chodzie, ale poza tym żadnych sukcesów.

Klasyfikacja punktowa MŚ:
1. USA 328 pkt
2. Jamajka 110
3. Etiopia 106
4. Kenia 104
5. W. Brytania 68
6. Kanada 63
— Chiny 63
8. Polska 49
9. Australia 47
— Holandia 47

SIATKÓWKA\\\
Reprezentacja Polski siatkarzy pokonała w Bolonii Włochów 3:0 (16, 23, 20) w meczu o trzecie miejsce Ligi Narodów. Tym samym Biało-czerwoni zakończyli tegoroczne rozgrywki z brązowym medalem.
Zarówno Polacy, jak i Włosi dość szybko ulegli w półfinałach swoim rywalom 0:3, chociaż przez dwa sety w obu spotkaniach toczyła się wyrównana walka. Trzecia partia była natomiast jednostronna. Biało-czerwoni ulegli Amerykanom, natomiast aktualni mistrzowie Europy przegrali z Francuzami.
Od początku między zespołami Polski i Włoch toczyła się wyrównana walka, inicjatywa była raz po jednej, raz po drugiej stronie (7:7). Gdy dwie kontry z rzędu wykorzystał Kamil Semeniuk, Polacy objęli prowadzenie 12:9. Dystans wzrósł za sprawą asa serwisowego, a chwilę później mocnego ataku Bartosza Kurka i błędu Alessandro Michieletto (15:10). Włosi mylili się coraz częściej, co wykorzystali Biało-czerwoni powiększając przewagę (21:13). Wysokie zwycięstwo polskiej drużyny przypieczętował Kurek (25:16).
W drugą partię lepiej weszli siatkarze Italii i gdy kontrę wykorzystał Yuri Romano, a Kurek uderzył w aut, prowadzili 6:2. Utrzymywali dystans, jednak Biało-czerwoni nie zamierzali się poddać, stopniowo odrabiali straty, które po błędzie Romano wynosiły tylko jeden punkt (10:11). As serwisowy Kurka chwilę później wyrównał wynik (11:11). Od tego momentu między zespołami wywiązała się walka punkt za punkt (17:17). Dopiero w końcówce dwie mocne zagrywki Mateusza Bieńka dały Polakom przewagę (24:22). Drugą piłkę setową wykorzystał Kurek (25:23).
Początek trzeciego seta ponownie stał pod znakiem wyrównanej walki (7:7). Dopiero gdy Roberto Russo uderzył ze środka w aut Biało-czerwoni odskoczyli (12:10), chociaż już chwilę później było po 12, gdy bardzo długą akcję zakończył Romano. As serwisowy Semeniuka ponownie pozwolił Polakom objąć prowadzenie (14:12), a punktowa zagrywka Bieńka powiększyła dystans (16:13). W końcówce kolejnego asa dołożył Jakub Kochanowski (20:16). Podopieczni trenera Nikoli Grbica nie wypuścili już zwycięstwa z rąk, a wygraną 25:20 dał im Semeniuk atakiem z szóstej strefy.
Polacy zakończyli tegoroczną edycję rozgrywek na trzecim miejscu. To drugi brązowy medal naszej reprezentacji w Lidze Narodów, która w 2018 roku zastąpiła Ligę Światową. Pierwszy raz na najniższym stopniu podium stanęli w 2019 roku. W 2021 roku wywalczyli srebro. W Lidze Światowej w 2011 roku również zdobyli brąz, natomiast rok później triumfowali w całych rozgrywkach.
Walka o złoto rozstrzygnęła się między Amerykanami a mistrzami olimpijskimi z Tokio. Francja prowadziła już pewnie 2:0 w setach i szła po wygraną, reprezentacja USA potrafiła jednak zwyciężyć w dwóch kolejnych partiach i doprowadzić do remisu 2:2, który oznaczał tie-break. Kropkę nad „i" ostatecznie postawili Francuzi, którzy wygrali finał Ligi Narodów 2022 (3:2).

Fot. nzns.pl

Reprezentacja Polski zajęła trzecie miejsce w tegorocznej Lidze Narodów

Polska — Włochy 3:0 (25:16, 25:23, 25:20)
POLSKA: Bartosz Kurek, Aleksander Śliwka, Jakub Kochanowski, Kamil Semeniuk, Marcin Janusz, Mateusz Bieniek, Paweł Zatorski (libero) oraz Karol Butryn, Tomasz Fornal,
WŁOCHY: Alessandro Michieletto, Simone Giannelli, Gianluca Galassi, Daniele Lavia, Yuri Romano, Simone Anzani, Fabio Balaso (libero) oraz Riccardo Sbertoli, Roberto Russo, Leonardo Scanferla (libero)

SKOKI NARCIARSKIE\\\
Kamil Stoch wygrał niedzielny konkurs Letniej Grand Prix na obiekcie im. Adama Małysza w Wiśle Malince. Drugie miejsce zajął Dawid Kubacki, a trzeci był Jakub Wolny.
W inauguracyjnych zawodach w sobotę na tej samej skoczni triumfował Kubacki, a Stoch był drugi i to oni prowadzą w klasyfikacji generalnej cyklu.
W niedzielę do rywalizacji przystąpiło sześciu Biało-czerwonych, wszyscy zdołali zakwalifikować się do rundy finałowej. Na półmetku Polacy zajmowali trzy czołowe miejsca — prowadził Stoch, przed Kubackim i Wolnym.
Po finałowej serii kolejność na podium nie uległa zmianie. W trakcie drugiej serii warunki atmosferyczne były zmienne. Przy bardzo dobrym wietrze skoczył m.in. Niemiec Andreas Wellinger. Zajmował on siódme miejsce po pierwszej serii, a w finale osiągnął w niesprzyjających warunkach 130,5 m i niewiele zabrakło mu, by znaleźć się w najlepszej trójce.
Najdłuższy skok oddał w niedzielę jego rodak Karl Geiger — 135,5 m. Ze względu na to, że do konkursu zgłosiło się tylko 45 zawodników, nie przeprowadzono kwalifikacji, a tzw. prolog. W nim pierwsze trzy miejsca zajęli Polacy: Stoch, Kubacki i Piotr Żyła, który w konkursie zajął — ex aequo z Pawłem Wąskiem — 10. lokatę. Obsada w Wiśle nie była najmocniejsza, w zasadzie tylko z Polski i Niemiec wystąpili czołowi skoczkowie, a inne nacje wystawiły eksperymentalne składy. Kolejne letnie zawody odbędą się 6 i 7 sierpnia we francuskim Courchevel.

Wyniki niedzielnego konkursu mężczyzn:
1. Kamil Stoch (Polska) 256,6 pkt (132,5/126,5 m)
2. Dawid Kubacki (Polska) 252,4 (131,0/128,0)
3. Jakub Wolny (Polska) 249,2 (131,5/130,0)
4. Andreas Wellinger (Niemcy) 248,6 (126,5/130,5)
5. Francisco Moerth (Austria) 246,0 (122,0/134,5)
6. Karl Geiger (Niemcy) 245,5 (127,5/135,5)
...
10. Paweł Wąsek (Polska) 229,8 (115,0/131,0)
— Piotr Żyła (Polska) 229,8 (125,0/123,5)
16. Maciej Kot (Polska) 220,7 (118,5/119,5)

Klasyfikacja generalna LGP (po 2 z 6 zawodów):
1. Dawid Kubacki (Polska) 180 pkt
– Kamil Stoch (Polska) 180
3. Jakub Wolny (Polska) 110
4. Karl Geiger (Niemcy) 100
5. Andreas Wellinger (Niemcy) 70
6. Piotr Żyła (Polska) 66
7. Paweł Wąsek (Polska) 62
8. Maciej Kot (Polska) 60
...
18. Aleksander Zniszczoł (Polska) 29
27. Kacper Juroszek (Polska) 11
30. Jan Habdas (Polska) 8
31. Tomasz Pilch (Polska) 7

ŹRÓDŁO: PAP

eprasa.pl 1bb11b8833

RUSZAJĄ ROZGRYWKI PIŁKARSKIEGO WOJEWÓDZKIEGO PUCHARU POLSKI. W NAJBLIŻSZY WEEKEND (30-31.07) ZOSTANĄ ROZEGRANE MECZE RUNDY WSTĘPNEJ

GWIAZDY ZAGRAŁY DLA UKRAINY

TENIS Kilkanaście tysięcy widzów obejrzało w krakowskiej Tauron Arenie pokazowy mecz, w którym liderka światowego rankingu WTA Iga Świątek zagrała z byłą znakomitą zawodniczką Agnieszką Radwańską. Było to wydarzenie charytatywne.

Dochód z tego charytatywnego wydarzenia — 2 miliony złotych — zostanie przekazany na rzecz ofiar wojny w Ukrainie. Dwukrotna zwyciężczyni wielkoszlemowego turnieju Rolanda Garrosa przyznała, że pomysł na charytatywną imprezę pod hasłem „Iga Świątek i Przyjaciele dla Ukrainy" narodził się zaraz po agresji Rosji. Żadna inna tenisistka tak mocno nie wspierała Ukrainy. Świątek dawała temu wyraz m.in. w wypowiedzi, po finałowym zwycięstwie na kortach w Paryżu.

— TO DLA MNIE BARDZO WAŻNA KWESTIA. NIGDY NIE WYOBRAŻAŁAM SOBIE, ŻE WOJNA MOŻE BYĆ TAK BLISKO.

Urodziłam się w czasach, gdy nasza część Europy była dość spokojna. Zauważyłam, że na początku zainteresowanie tym, co dzieje się w Ukrainie było w świecie tenisa bardzo duże, wiele zawodniczek założyło wstążki w barwach tego kraju. Ale z biegiem czasu to się zmieniło, wstążki zniknęły po dwóch-trzech meczach. Moja wstążka pozostanie. Wielu zawodników nie chce wypowiadać się na temat wojny, ja to szanuję, bo każdy robi to, co uważa za stosowne — powiedziała wówczas Świątek.

Pierwotnie Świątek miała zagrać z Eliną Switoliną, ale ukraińska tenisistka spodziewa się dziecka i w Krakowie pełniła rolę sędzi. W tej sytuacji rywalką Świątek została Radwańska, która w 2018 roku zakończyła pełną sukcesów karierę.

— Był to dla mnie powrót do tenisa po kilku latach. Nie przypuszczałbym, że zagram jeszcze singla z najlepszą zawodniczką na świecie i to u siebie, w Krakowie. Zrobiłam to jednak wyłącznie dla tej wspaniałej inicjatywy, a nie dla własnej kariery.

Fot. PAP

Iga Świątek. Pierwsza rakieta światowego, kobiecego tenisa od początku wojny wspiera Ukrainę. Dwukrotna zwyciężczyni wielkoszlemowego turnieju Rolanda Garrosa przyznała, że pomysł na charytatywną imprezę narodził się zaraz po agresji Rosji

NIE MOGŁAM ODMÓWIĆ, GDY OTRZYMAŁAM TELEFON OD IGI Z PROPOZYCJĄ. TAKIE IMPREZY TO CHYBA NAJLEPSZY SPOSÓB, ABY POMÓC DZIECIOM Z UKRAINY, KTÓRE ZOSTAŁY Z NICZYM. MOŻEMY MIEĆ NADZIEJĘ, ŻE BĘDZIE TO CEGIEŁKA, KTÓRA POMOŻE IM WRÓCIĆ DO NORMALNEGO ŻYCIA

— powiedziała Radwańska, która w trakcie swojej kariery wygrała 20 turniejów WTA, w tym WTA Finals w 2015 roku, była finalistką Wimbledonu i wiceliderką rankingu WTA.

ANDRIJ SZEWCZENKO — GOŚĆ SPECJALNY

Krakowska impreza była połączeniem tenisa i muzyki. Przed publicznością zaprezentował się polsko-ukraiński zespół Enej oraz wokalistka Anastazja. Potem na korcie pojawiła się Radwańska i ukraiński tenisista Serhij Stachowski oraz Świątek i zdolny polski junior Martyn Pawelski, którzy zagrali miksta. Mecz ten zakończył się zwycięstwem Świątek i Pawelskiego 6:4. Kibice byli świadkami wielu efektownych wymian. Na korcie na chwilę pojawił się także synek Radwańskiej – Jakub. Uczestnicy meczu mieli podłączone mikrofony i można było słyszeć ich rozmowy na korcie.

Potem naprzeciw siebie stanęły Świątek i Radwańska. Ten mecz był grany bardziej na poważnie. Obydwie tenisistki pokazały zagrania na najwyższym poziomie. Trochę niespodziewanie tego pokazowego seta wygrała Radwańska 6:4. Po meczu zawodniczki nagrodzone zostały owacją na stojąco. — Chciałam podziękować wam, że jesteście, że pomogliście zrobić tak wspaniałą imprezę — powiedziała do kibiców Świątek. Po zakończeniu meczu z tenisistkami spotkał się przebywający w Krakowie prezydent Andrzej Duda.

Gościem specjalnym wydarzenia „Iga Świątek i Przyjaciele dla Ukrainy" był były ukraiński piłkarz, zdobywca Złotej Piłki w 2004 roku Andrij Szewczenko, który jest ambasadorem United 24. — Ta impreza organizowana przez Igę Świątek to wspaniały sygnał solidarności. Jest on tym bardziej ważny, że na świecie powoli przestają mówić o wojnie w Ukrainie, a ten dramat trwa. Nasze spotkanie pomaga o tym przypomnieć, musimy o tym mówić głośno — stwierdził Szewczenko.

Całkowity dochód ze sprzedaży biletów — 2 miliony złotych — trafi do trzech organizacji, które od początku wojny w Ukrainie niosą pomoc najbardziej potrzebującym: United 24, UNICEF Polska i fundacji Eliny Switoliny. United 24 to oficjalny fundusz pomocowy Ukrainy, który w ramach zebranych środków zapewni pomoc medyczną dzieciom, UNICEF Polska wspiera najmłodszych mieszkańców Ukrainy, którzy przebywają obecnie w Polsce, a fundacja Switoliny pomaga bezpośrednio tenisistom i ich rodzinom, które uciekają przed wojną. **ŹRÓDŁO: PAP**

eprasa.pl 1bb11b8833

LIPIEC 2022

NASZ DOM

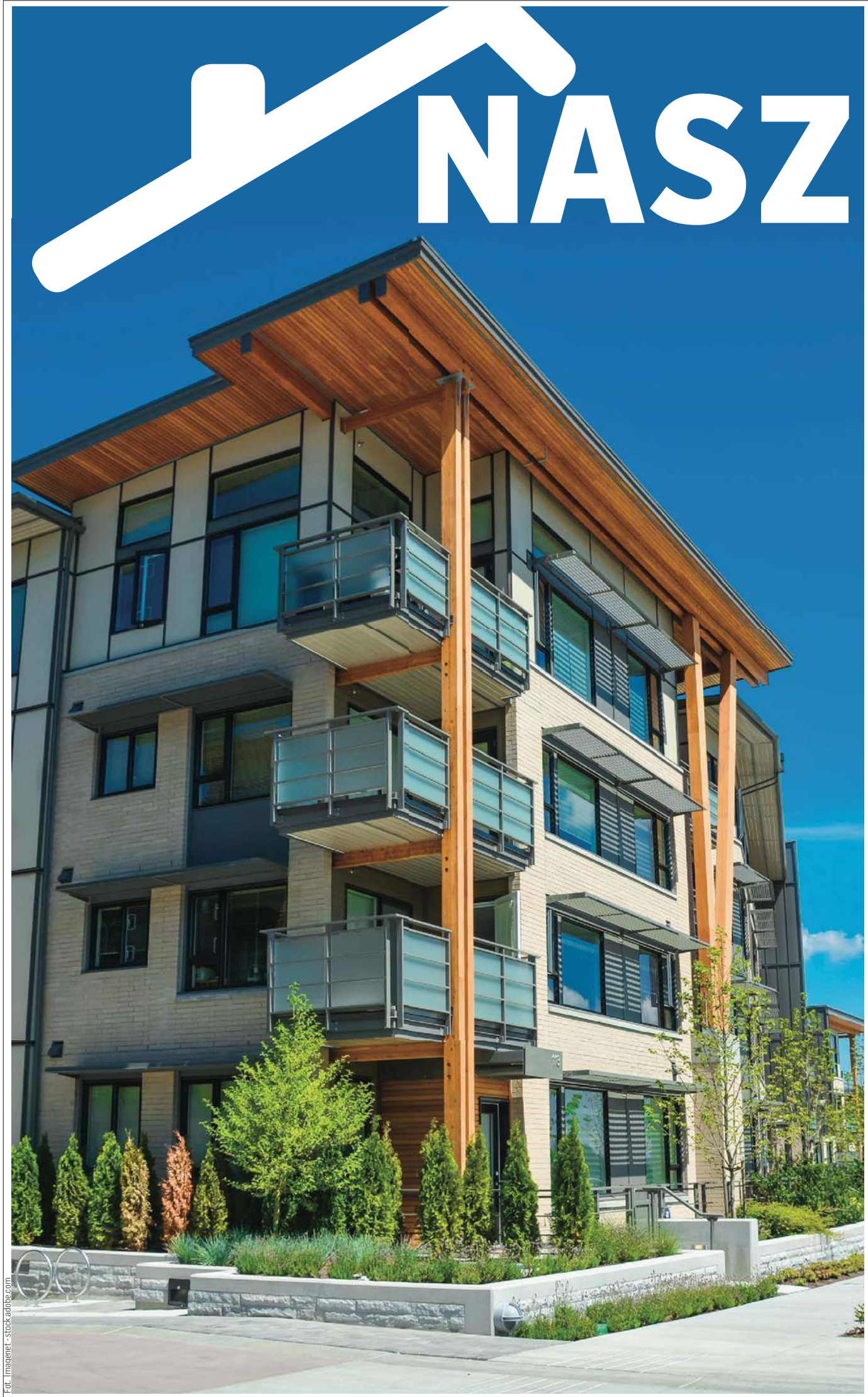

Fot. Imagenet - stock.adobe.com

TAŃSZE KREDYTY GOTÓWKOWE?

czytaj na str. 2

INWESTYCJE W NIERUCHOMOŚCI I GRUNTY NADAL OPŁACALNE?

czytaj na str. 3

POMPA CIEPŁA – KIEDY WARTO ZASTOSOWAĆ?

czytaj na str. 6

W KUCHNI MIEJSCA NIGDY ZA DUŻO

czytaj na str. 6-7

eprasa.pl 1bb11b8833

WSTĘPNE WYNIKI NARODOWEGO SPISU POWSZECHNEGO LUDNOŚCI I MIESZKAŃ 2021

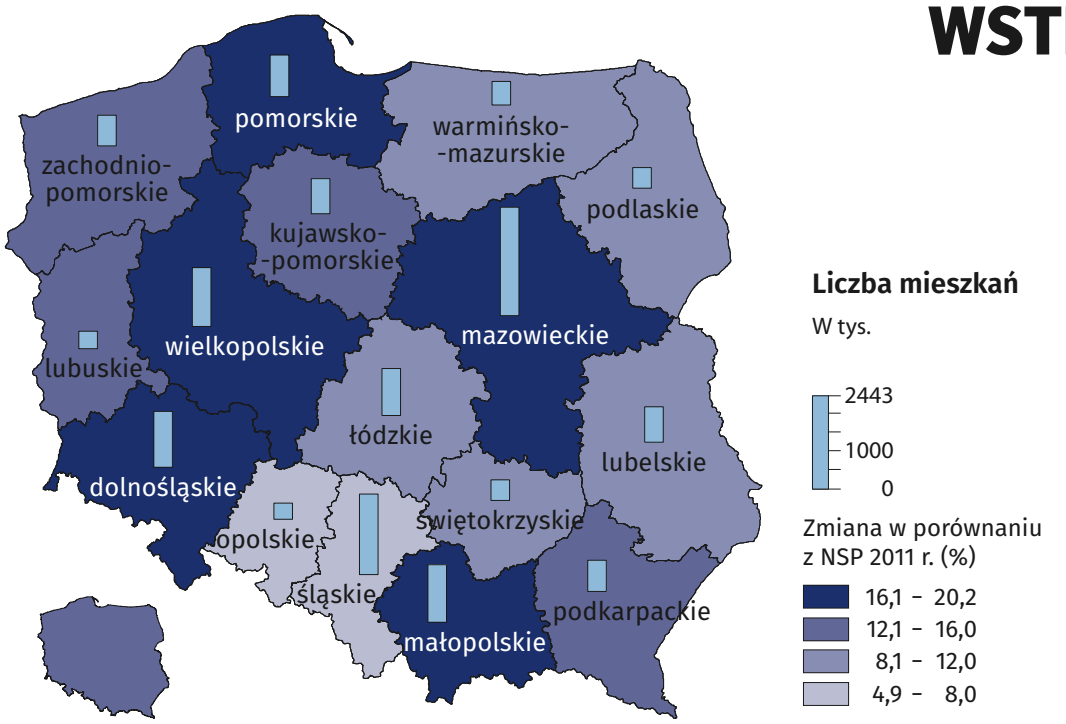

Źródło: Dane Urzędu Statystycznego w Olsztynie

Wstępne wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań wskazują, że 31 marca 2021 r. na terenie województwa warmińsko-mazurskiego usytuowanych było 532,1 tys. mieszkań (w kraju 15340,1 tys.).
Największy zasób mieszkań znajdował się w województwie mazowieckim (2442,6 tys.), najmniejszy w opolskim (361,0 tys.).

W 2021 r. przyrost zasobów mieszkaniowych w porównaniu z wynikami spisu z 2011 r. w województwie warmińsko-mazurskim wyniósł 9,9% i był niższy niż w kraju (13,7%).
W okresie 2011–2021 największy przyrost mieszkań zanotowano w województwie małopolskim (o 20,2%), najmniej mieszkań przybyło w województwie opolskim (o 4,9%).

REKLAMA-

TAŃSZE KREDYTY GOTÓWKOWE?

Krzysztof Bontal
prezes Proferto

Dziwnych i trochę nieracjonalnych czasów dożyliśmy. Kiedyś na rynku królowały kredyty hipoteczne (i słusznie), które postrzegane były jako najtańsza forma kredytowania. Wynikało to z faktu, że bank ponosił mniejsze ryzyko utraty swoich środków, ponieważ zabezpieczał się na naszej nieruchomości.

To się jednak już trochę zmieniło. Jak już kiedyś pisałem, od kwietnia 2022 roku Komisja Nadzoru Finansowego zarekomendowała bankom surowsze zasady liczenia zdolności kredytowej.

W szczególności chodzi o wzrost bufora na zmienną stopę procentową z 2,5 pp. do 5 pp. Oznacza to, że licząc zdolność kredytową Kowalskiego, bank musi dodawać 5 pp. do obecnego oprocentowania. Teraz jest to łącznie już ponad 12%. I według takiego oprocentowania bank musi liczyć naszą zdolność kredytową. Nie ma znaczenia, czy ten poziom zostanie osiągnięty w rzeczywistości, czy nie – obowiązkiem jego jest stosowanie tej zasady.
Drugim zmienionym parametrem jest stosunek naszych stałych zobowiązań kredytowych i finansowych do naszego dochodu netto (tzw. DTSI). Z uwzględnieniem nowej raty nie może on przekraczać 50%. To spowodowało znacznie mniejsze możliwości kredytowe, szczególnie osób z większymi rodzinami.
Jednak to wszystko dotyczy tylko kredytów hipotecznych. Kredyty gotówkowe nadal są liczone na starych zasadach. Może się więc okazać, że dziś w banku możemy dostać wyższy kredyt gotówkowy niż hipoteczny. To trochę absurdalne, ponieważ **bank da nam więcej takiego kredytu, za który nie dajemy zabezpieczenia, niż takiego, gdzie wpisuje hipotekę do księgi wieczystej naszej nieruchomości.**

Jak więc tę sytuację wykorzystać?
Przede wszystkim sprawdzić zdolność kredytową w obu wariantach. Na rynku możemy znaleźć „gotówki" w cenach zbliżonych do „hipotek", ale bez dodatkowych opłat występujących przy tych drugich. Mam tu na myśli ubezpieczenie nieruchomości, wycenę, ubezpieczenie do momentu wpisu hipoteki do księgi wieczystej, koszt wpisu i wykreślenia hipoteki w sądzie itd. W wielu przypadkach, a szczególnie w przypadku kredytów na remont, wykończenie nieruchomości czy dokończenie budowy, opłaty te znacznie zwiększają całkowity, rzeczywisty koszt naszego zobowiązania.
Pomijam już fakt, że procedura ubiegania się o kredyt gotówkowy jest znacznie prostsza i szybsza.

O obecnych ofertach kredytów gotówkowych powinni pomyśleć także dotychczasowi ich posiadacze. Ze względu na spadek zainteresowania „hipotekami" spowodowany wspomnianymi restrykcjami i wysokimi stopami procentowymi banki przychylniej patrzą na klientów potrzebujących gotówki na dowolny cel. Zmniejszają więc swoje marże, czyniąc te produkty tańszymi.
Oprócz walki o nowych klientów bankom zależy na ściągnięciu do siebie obecnych posiadaczy kredytów. Dlatego niektóre z nich kuszą świetnymi ofertami refinansowania i konsolidacji (konsolidacja – zamiana kilku kredytów na jeden, korzystniejszy).

Stare kredyty to w większości koszt co najmniej kilkunastu procent rocznie. Nowe można znaleźć jeszcze poniżej 8%. Zamiana na tańszy produkt potrafi dać kilkadziesiąt do kilkuset złotych oszczędności miesięcznie. Tu na szczególną uwagę zasługują karty kredytowe. Ze względu na sposób obliczania procentowania większość z nich kosztuje już prawie 20% w skali roku, a po następnej spodziewanej podwyżce stóp będzie to znacznie więcej.
To jednak nie wszystko. W wielu kredytach występowały dodatkowe wysokie prowizje i ubezpieczenia, które płacone były przy otrzymaniu kredytu lub doliczane do całkowitej jego kwoty. Niewiele osób zdaje sobie sprawę, że bank ma obowiązek oddać te opłaty za niewykorzystany okres. Załóżmy, że zaciągnęliśmy kredyt gotówkowy w wys. 100 tys. zł na 10 lat, w którym koszt początkowy ubezpieczeń i prowizji wynosił 15% (15 tys. zł). Gdybyśmy zdecydowali się na zrefinansowanie takiego kredytu np. po 2 latach, to za niewykorzystane 8 lat otrzymamy proporcjonalny zwrot zapłaconych opłat. To spowoduje powrót na nasze konto 12 tys. zł!!! Każdy przypadek może być oczywiście inny, ale sytuacja z przytoczonego przykładu nie jest niczym wyjątkowym. Jakiego kredytu byśmy nie potrzebowali, warto dziś rozważyć wszystkie dostępne możliwości i wybrać najkorzystniejszy bank i wariant. Posiadając już kredyt, warto natomiast sprawdzić, czy nie możemy płacić mniej lub czy możemy uchronić się przed dalszymi wzrostami rat.

Zainteresowanych poznaniem wszystkich dostępnych możliwości zapraszam do kontaktu.

Tel. 695 855 627,
krzysztof.bontal@proferto.pl
Krzysztof Bontal
Proferto

729220TBR A-K

eprasa.pl 1bb11b8833

INWESTYCJE W NIERUCHOMOŚCI I GRUNTY NADAL OPŁACALNE?

SPRAWDŹ, CO MÓWIĄ EKSPERCI

MIESZKANIA, DOMY CZY GRUNTY – W CO OBECNIE INWESTOWAĆ? ZDANIEM EKSPERTÓW OD NIERUCHOMOŚCI KAŻDY Z TYCH PRODUKTÓW MA SWOJEGO KLIENTA. MOŻNA MÓWIĆ O PEWNYCH TRENDACH, KTÓRE DZISIAJ WYSTĘPUJĄ. DUŻY POPYT I DOŚĆ NISKA PODAŻ NA DZIAŁKI BUDOWLANE SPRAWIAJĄ, ŻE ICH CENY NADAL BĘDĄ ROSNĄĆ. NIE ZABRAKNIE TAKŻE KLIENTÓW NA MIESZKANIA I DOMKI JEDNORODZINNE. JAKI Z TEGO WNIOSEK? INWESTYCJE W NIERUCHOMOŚCI I GRUNTY SĄ OPŁACALNE, GDYŻ WYSTĘPUJE NA NIE NIESŁABNĄCY POPYT.

Ceny gruntów rolnych w Polsce wahają się od ponad 68 tysięcy złotych za hektar w województwie wielkopolskim, do 32 tysięcy złotych w podkarpackim. Średnia cena gruntu rolnego w naszym kraju wynosi obecnie 47 510 zł – podaje Główny Urząd Statystyczny. Do budowy domów czy osiedli wykorzystywane są z reguły ziemie klasy średniej (3b, 4), a także słabe (5 i 6 klasa). Jaka jest cena tych gruntów? To średnio kolejno 48 675 zł i 34 488 zł za hektar (mowa o gruntach rolnych) lecz ten sam hektar gruntu wpisany w MPZP jako grunt budowlany może mieć wartość 10-cio a nawet 20-sto krotnie wyższą

Fot. Syda Productions - stock.adobe.com

Popyt na grunty nie będzie słabnąć

Marcin Kuryło – współwłaściciel i mentor w Horyzoncie Inwestycji podkreśla, że popyt na grunty nie będzie słabnąć. Tym bardziej, iż nadal jest ogromne zapotrzebowanie na realizowanie nowych inwestycji.

– Na grunty trzeba patrzeć bardziej inwestycyjnie. Z punktu widzenia przedsiębiorcy mogą być nawet lepszą lokatą kapitału niż mieszkania czy domy. Grunty będą dawały i dają dużo większe stopy zwrotu w czasie – z racji tego, że ziemi nie przybędzie. Dziś przeznacza się do sprzedaży czy przekształca się jedynie ziemię słabszej klasowo, zazwyczaj jest to czwarta klasa, czasami trzecia. Wysokiej klasy ziemia nie jest przekształcana, ponieważ daje dobre plony i zaspokaja potrzeby żywieniowe ludzi. Oczywiście zdarzają się wyjątki, ale wynika to wówczas z bardzo dużej potrzeby społecznej – wyjaśnia Marcin Kuryło.

Ekspert dodaje, że biorąc pod uwagę domy, mieszkania i grunty – najlepiej zarabia się właśnie na ziemi. Aktywności zakupowe inwestorów i deweloperów, a także osób prywatnych na tym polu utrzymają się na wysokim poziomie.

Dom czy mieszkanie? W co inwestować?

Wolumen sprzedaży domów i mieszkań jest na porównywanym poziomie. Oznacza to, iż wybudowane nowe lokale znajdują kupców. Mimo informacji o rzekomych obniżkach, oferowanych przez deweloperów, ceny nieruchomości z rynku pierwotnego nie spadają.

– Pomiędzy domami a mieszkaniami należałoby postawić znak równości. Mieszkania się sprzedają i będą się sprzedawały. Głównie z racji tego, że są mniejsze. Zazwyczaj największy popyt jest na te od 30 do 40 metrów kwadratowych, następnie od 70 do 80 i później już ponad 100 metrów kwadratowych. Niemniej jednak, obserwując przyrost procentowy, można powiedzieć, że to mieszkania sprzedają się lepiej, bo ich jest po prostu więcej, z uwagi na większą podaż. Z kolei patrząc przez pryzmat wzrostu sprzedaży to na pewno zdecydowanie większy wzrost obserwujemy w przypadku domów jednorodzinnych, zarówno w zabudowie jednorodzinnej, bliźniaczej czy też szeregowej – dodaje Marcin Kuryło.

Obserwowany jest także trend sprzedaży mieszkań w mieście na rzecz zakupu domów w dowolnej z w/w zabudów na obrzeżach miast. Dlaczego? Coraz więcej osób pracuje zdalnie bądź w trybie hybrydowym. W związku z tym wybierają okolice, które umożliwiają ucieczkę od miejskiego zgiełku.

Moda na domy za miastem

Coraz większy popyt na domy za miastem potwierdza także firma deweloperska RealCo, która ruszyła ze sprzedażą lokali w podwarszawskich Michałowicach. Miejscowość jest zlokalizowana zaledwie 2,5 kilometra od granic stolicy.

– Mieszkańcy coraz chętniej migrują z miast na przedmieścia. Wybierają okolice Warszawy, Krakowa, Poznania czy Łodzi. Wszędzie tam, gdzie w dużym mieście można znaleźć pracę, a jednocześnie cieszyć się ciszą w spokojnej okolicy. Potencjalni właściciele pytają o prywatne ogródki i poszukują takich o powierzchni nawet do 500 metrów kwadratowych. Najchętniej wybierane powierzchnie mieszkalne to od 140 do 150 metrów kwadratowych. Konsumenci cenią sobie także nowoczesne rozwiązania, jak ogrzewanie podłogowe, przygotowanie domu do łatwego montażu instalacji fotowoltaiki i klimatyzacji. Mocno w trendzie są wszelkie energooszczędne i ekologiczne rozwiązania. Przykładem może być energooszczędna wentylacja mechaniczna czy gniazdo z możliwością ładowania samochodu elektrycznego – Martyna Budziszewska, specjalista ds. sprzedaży w RealCo.

Eksperci zgodnie potwierdzają, że popyt na ziemię, domy i mieszkania utrzyma się bądź będzie wzrastał – nawet gdy ich ceny nadal będą rosnąć.

źródło biznes.newseria.pl

eprasa.pl 1bb11b8833

MAPA OLSZTYŃSKICH INWESTYCJI MIESZKANIOWYCH

1 IPPON BARCZA SP. Z O.O.
Osiedle Aurora, ul. Barcza 50
Etap 3.2 budynek Luna, mieszkania od 56 do 78 mkw. W sprzedaży IV etap inwestycji, 135 mieszkań o pow. od 34 do 130 mkw.

2 ANGO DEVELOPMENT W OLSZTYNIE
Nowy Bartąg
mieszkania od 28 do 76 mkw.

3 ROMBUD WPB SP. Z O.O.
Villa Symfonia, ul. Kętrzyńskiego 8A, mieszkania od 36 do 93

4 GRUPA DEVELOPERSKA MAK-DOM HOLDING SA
Na Skarpie, ul. 15 Dywizji/Artyleryjska
Mieszkania od 29 do 68 mkw.

5 NOWE ZATORZE INWESTYCJE SP. Z O.O.
Nowe Zatorze, ul. Zientary-Malewskiej (vis a vis Agapitu)
mieszkania od 57,6 do 65,5 mkw.

6 IŁAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE IPB SP. Z O.O.
a Rezydencja Vintage, ul. Kasprzaka
mieszkania od 39 do 73 mkw.
b Inwestycja HARMONIA ul. Bydgoska
mieszkania od 41 do 67 mkw.

7 AZ-BUD STANISŁAW ANDRZEJ ZABOROWSKI, ZDZISŁAW CECHOWSKI SPÓŁKA CYWILNA
LEŚNA OAZA
ul. Marii Zientary-Malewskiej 59,
mieszkania od 57,28 do 71,82 mkw.

8 PBO EKOBUD SP. Z O.O.
a Osiedle QUATRO, ul. Poprzeczna
mieszkania od 40 do 70 mkw.
b Budynek mieszkalny wielorodzinny z podziemnym garażem, ul. Kasprzaka
mieszkania od 40 do 86 mkw.

9 MAS-BUD STAWARCZYK SPÓŁKA JAWNA
a Horyzont Jaroty mieszkania
I etap – od 58,80 - 63,27mkw
II etap –od 47,39 - 84,79mkw
III etap – od 31,83 - 79,60mkw
b GRAND HOUSE ul. Niepodległości
gotowe do odbioru mieszkania
od 97 do 100 mkw.

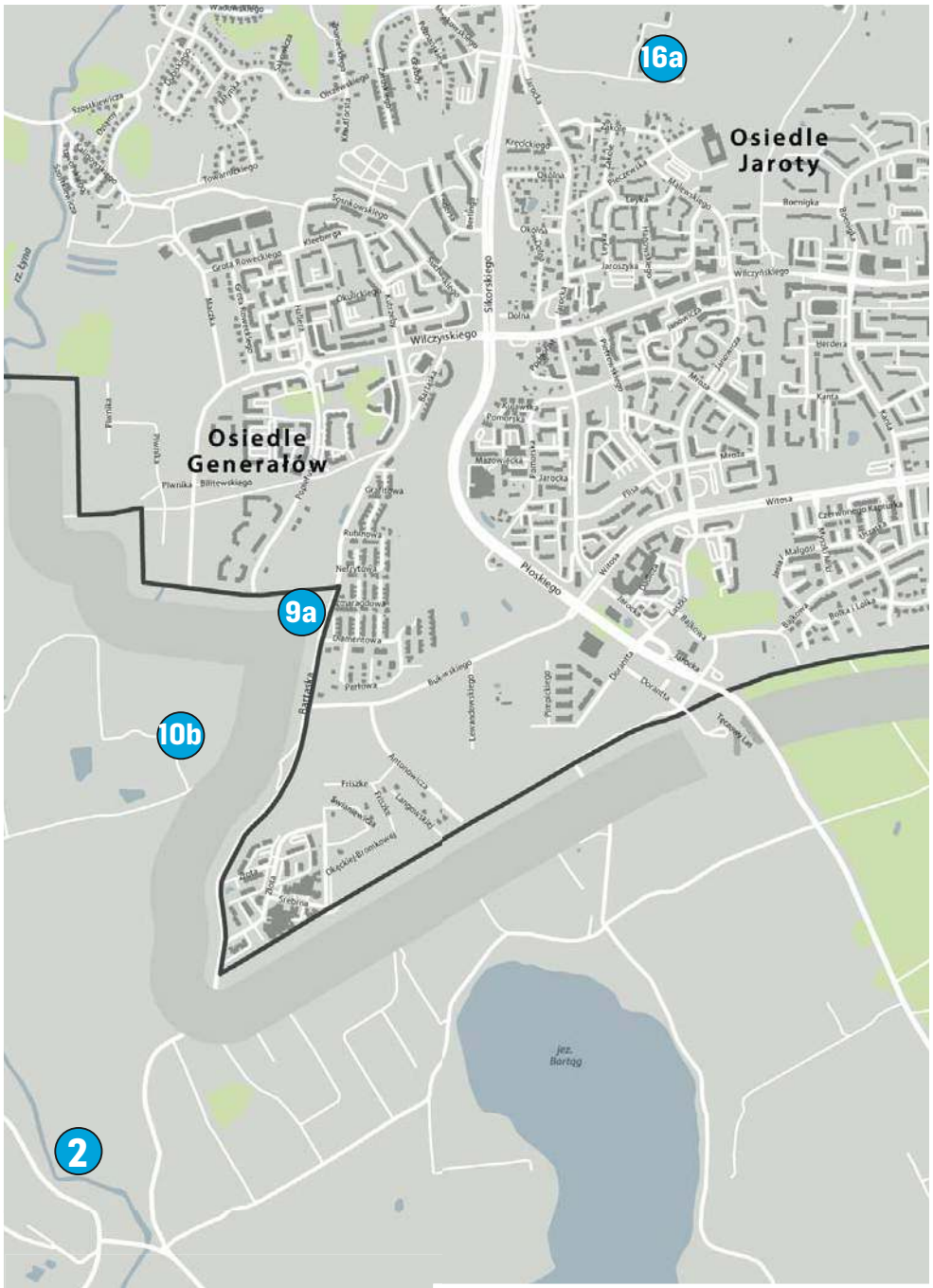

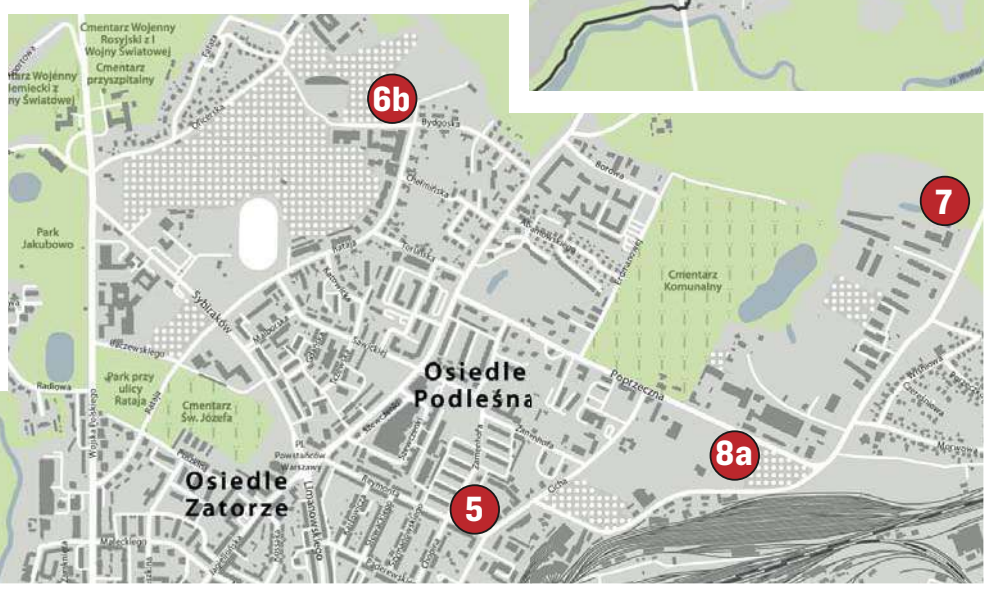

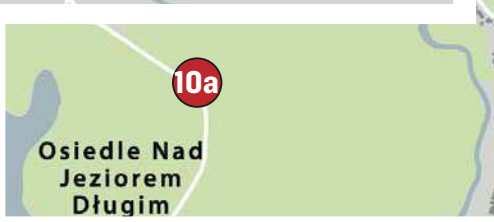

eprasa.pl 1bb11b8833

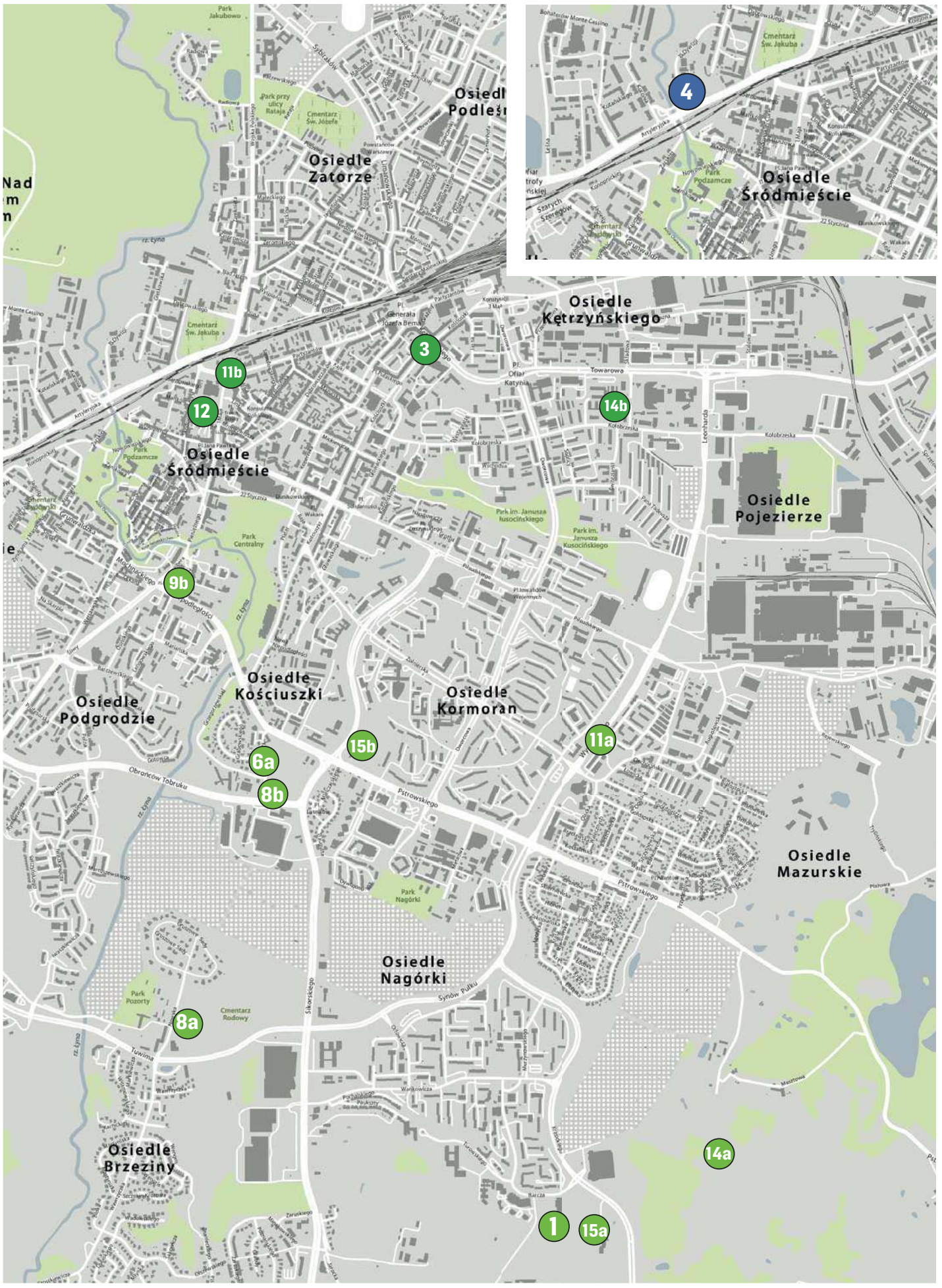

10 ARBET

- a Osiedle Leśna III etap ul. Leśna – budynek IIIA i IIIB - mieszkania pow. od 43 do 92 mkw. + ogródki, balkony, tarasy, komórki lokatorskie + miejsca w hali garażowej.
- b Osiedle Bartąg ul. Zachodnia - budynek B17 – ostatni budynek na osiedlu – mieszkania pow. od 37 do 68 mkw. + balkony, komórki lokatorskie + garaże + miejsca postojowe.
- c Osiedle Sterowców ul. płk. Franciszka Hynka mieszkania - budynek S12 – od 37 do 47 mkw., budynek S18 – od 35 do 47 mkw. + balkony, komórki lokatorskie + garaże + miejsca postojowe
- d Osiedle LUDOVA ul. Ludowa w Biskupcu - nowe osiedle - budynek BS1 - od 39 do 44 mkw., budynek BS2 – od 39 – 58 mkw. +ogródki, balkony, duże komórki lokatorskie + miejsca postojowe

11 NOVDOM

- a BIANCO – ul. Wyszyńskiego, mieszkania od 27 do 88 mkw.
- b Apartamenty MACADAMIA – ul. Partyzantów/1Maja, powierzchnia od 43 do 106 mkw..

12 DEWELOPER EURO-BUILD SP. Z O. O. SP. K.

Apartamenty Wyzwolenia, ul. Wyzwolenia 6 mieszkania i apartamenty od 30 do 125 mkw. inwestycja planowana - możliwość rezerwacji

13 STE CAPITAL SP. Z O.O.

- a Osiedle Szmaragdova – Gutkowo, domy w zabudowie bliźniaczej pow. użytkowa 82 mkw.
- b Sunset Naterki – Naterki domy w zabudowie bliźniaczej pow. użytkowa 82 mkw.
- c Domy nad Łyną – Bartąg domy w zabudowie szeregowej pow. użytkowa 82 mkw.
- d Harmonia Park – Różnowo, domy w zabudowie szeregowej, pow. użytkowa 81 mkw.

14 PIECZEWO SP. Z O.O.

- a Osiedle Premium, ul. M. Dąbrowskiej 11, na byłym poligonie za Carrefourem, mieszkania od 40 mkw. do 77 mkw.
- b ul. Kołobrzeska 36B, mieszkania od 37 mkw. do 84 mkw.

15 BUDLEX SP. Z O.O.

- a Osiedle Libero, ul. Krasickiego/Barcza (za szkołą LO5), mieszkania od 65 mkw. do 104 mkw.
- b Osiedle Panorama, ul. Obiegowa mieszkania od 38 mkw. do 118 mkw.

16 PM DEVELOPMENT

- a Osiedle Ostoja, ul. Jarocka 21 mieszkania od 34,49 mkw. do 65,12 mkw. (z możliwością łączenia).

eprasa.pl 1bb11b8833

W KUCHNI MIEJSCA NIGDY ZA DUŻO

W KUCHNI DOBRZE JEST MIEĆ POJEMNĄ I PRAKTYCZNIE ZORGANIZOWANĄ STREFĘ PRZECHOWYWANIA. CO, GDY NIE DYSPONUJEMY ODPOWIEDNIO DUŻYM WNĘTRZEM? SPOKOJNIE — DZIŚ MAMY MOŻLIWOŚCI, BY EFEKTYWNIE WYKORZYSTAĆ PRZESTRZEŃ W MEBLACH. A PRZECIEŻ DODATKOWE CENTYMETRY POWIERZCHNI UŻYTKOWEJ — TO WIĘCEJ MIEJSCA DO PRZECHOWANIA...!

W naszych czasach kuchnia to pomieszczenie, w którym domownicy spotykają się nie tylko w trakcie gotowania, ale generalnie lubią wspólnie spędzać czas. A jednak, choć polubiliśmy jej wielofunkcyjność i coraz bardziej salonowy wygląd — nie możemy zapominać, że nadal jest to miejsce przygotowywania posiłków, ale i przechowywania składników do następnych pyszności. To tutaj magazynowane są zapasy spożywcze i przechowywane naczynia. A przecież mamy coraz więcej przydatnych akcesoriów i robotów kuchennych, które mają za zadanie ułatwić naszą codzienną pracę. Wniosek? Potrzeba nam coraz pojemniejszej strefy przechowywania.

Samo narzekanie na brak miejsca nie rozwiąże problemu. Kluczem do sukcesu jest natomiast optymalne wykorzystanie przestrzeni, którą dysponujemy. Nawet jeżeli nie pozwala ona na zaprojektowanie rozbudowanego systemu mebli — zawsze można ją wykorzystać bardziej efektywnie. Wystarczy wybrać dobre rozwiązania, które będą idealnie dopasowane do warunków panujących w kuchni i potrzeb domowników. Jakie to rozwiązania konkretnie?

Dodatkowe centymetry w meblach

Podstawą przechowywania są szafki dolnej zabudowy. Są głębsze niż

Fot. KAM

REKLAMA-

POMPA CIEPŁA – KIEDY WARTO ZASTOSOWAĆ?

Polacy na wyścigi kupują pompy ciepła. W tym roku sprzedaż tych urządzeń będzie rekordowa Powód? Drożejące koszty tradycyjnego ogrzewania.

Fot. lassedesignen - stock.adobe.com

Jak to działa?

Faktyczna sprawność wszystkich tradycyjnych urządzeń grzewczych jest zawsze mniejsza od 1. Oznacza to, że z powodu strat w procesie spalania zawsze otrzymamy mniejszą ilość ciepła/energii niż w dostarczonym paliwie. To znaczy, że z dostarczonej energii w ilości 1 kWh otrzymamy mniej niż 1 kWh energii cieplnej

W przypadku pomp ciepła sytuacja wygląda zupełnie inaczej. Pompy ciepła, poza energią elektryczną włożoną w napęd sprężarki, w swojej pracy wykorzystują darmową i odnawialną energię odzyskaną z powietrza atmosferycznego lub z ciepła uzyskanego z wierconych studni. Co bardzo istotne, ilość energii cieplnej odebranej z powietrza lub ze studni jest kilkukrotnie wyższa od zużytej energii elektrycznej, czyli z włożonej energii elektrycznej w ilości 1 kWh otrzymamy od 2 do 5 kWh energii cieplnej, a więc wielokrotnie więcej. Zatem ile razy więcej energii uzyskujemy w procesie ogrzewania od ilości energii elektrycznej zużytej w tym procesie, tym większa wartość współczynnika COP, tym oszczędniej pracuje nasze urządzenie, czyli zużywa mniej energii elektrycznej.

W dużym skrócie: płacimy za 1 kWh, a uzyskujemy od 2 do 5 KWh energii cieplnej

Zakup i montaż tego typu urządzenia może jednak przynieść wiele przykrych niespodzianek, w tym taką, że pomimo wydania co najmniej kilkudziesięciu tysięcy złotych w domu nadal będzie zimno, a opłaty za energię elektryczną wzrosną niepomiernie. Dlaczego tak się może stać?

Oto kilka najczęściej stwierdzanych, powszechnych błędów:

- może się okazać, że nasza istniejąca instalacja c.o. (szczególnie ta z grzejnikami) jest nieprzystosowana do współpracy z pompą ciepła, np. dlatego, że była zaprojektowana dla parametrów pracy 65-75 st. C lub wyższej, a z pompy ciepła możemy otrzymać maks. 65 st. C na zasilaniu instalacji c.o.
- uproszczone obliczenie potrzebnej mocy grzewczej (zwykle dokonują go montażyści lub sprzedawcy pompy) może być błędne z powodu niewzięcia pod uwagę wszystkich czynników występujących w danym budynku, jego lokalizacji i położenia w danej strefie klimatycznej. Często jest tak, iż budowę domu powierza się „ekipom" budowlanym, które projekt techniczny traktują dość dowolnie lub inwestor w dobrej wierze dokonuje zmian w konstrukcji, stosując inne, np. tańsze materiały budowlane lub stolarkę otworową. Budynek może być bardzo nieszczelny (wysoka infiltracja powietrza zewnętrznego) itp.
- bywa też tak, że uproszczone szacunki potrzebnej mocy pompy ciepła powiększa się „na wszelki wypadek", co skutkuje niepotrzebnym zwiększeniem kosztów jej zakupu. Najczęściej jednak zdarza się, że dobrana moc pompy jest za mała.

Jak uniknąć błędów?

Kluczową sprawą jest dokonanie szczegółowych obliczeń, dzięki którym określimy zapotrzebowanie na ciepło dla danego domu lub lokalu, ponieważ istniejące uproszczone metody nigdy nie gwarantują właściwego doboru pompy ciepła ani też nie wskazują innych czynności optymalizujących koszty jej zakupu.

Szczegółowe obliczenia obejmują wyznaczenie m.in. straty ciepła przez wszystkie przegrody budowlane każdego z pomieszczeń budynku, roczne zapotrzebowanie na ciepło potrzebne do utrzymania określonej temperatury w poszczególnych pomieszczeniach, a także uwzględnienie strat ciepła przez wentylację, zyski wewnętrze i zewnętrzne (słońce) z uwzględnieniem przerw w ogrzewaniu lub obniżenia nocnego temperatury itp.

Wszystkie te dane uzyskamy po pełnym i prawidłowym wykonaniu charakterystyki energetycznej. budynku (norma PN-PE ISO13790).

Do tych danych należą:

- stwierdzenie opłacalności zastosowania konkretnej pompy ciepła wyrażone współczynnikiem SPBT, który wskazuje, w jakim czasie (w latach) zwrócą się poniesione nakłady inwestycyjne z osiągniętych oszczędności energii
- wskazanie możliwości wykonania opłacalnych ekonomicznie i możliwych technicznie ulepszeń w budynku, skutkujących zmniejszeniem potrzebnej energii do ogrzewania, a tym samym obniżeniem kosztów poprzez zakup pompy o niższej mocy. Często się zdarza, że wykonanie niektórych ulepszeń (np. ocieplenie stropu), które kosztuje ok. 5 tys. zł, pozwala zaoszczędzić na zakupie pompy ciepła prawie 10-15 tys. zł
- wskazanie innych nieprawidłowości, np. związanych z wentylacją lub brakiem komfortu cieplnego mieszkańców.

Wykonanie audytu energetycznego przez doświadczonego audytora z uprawnieniami gwarantuje inwestorowi swojego rodzaju bezpieczeństwo podczas inwestycji za ponad kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Koszt audytu energetycznego budynku jednorodzinnego jest zależny od jego wielkości oraz posiadania kompletnej dokumentacji projektowej i waha się zwykle w granicach od 1 do 3 tys. zł netto.

Audytor energetyczny upr. 19/AEO/2009 Jerzy St. Sztorc

Audyt
biuro nieruchomości
doradztwo energetyczno - budowlane
tel. +48 692 055 561 www.biuroaudyt.pl
734220TBR A-K

eprasa.pl 1bb11b8833

szafki górne, a przez to znacznie pojemniejsze. Dolna zabudowa to dobre miejsce na garnki, naczynia żaroodporne i blachy do pieczenia, jak również drobny sprzęt AGD. Tutaj zazwyczaj przechowujemy również zapasy spożywcze. Korzystna jest więc możliwość zwiększenia powierzchni użytkowej tych szafek. Jak można to zrobić? Podpowiada projektantka mebli kuchennych Sylwia Kowalska-Mikutel z firmy KAM:

— Typowa wysokość korpusów w szafkach dolnych wynosi 72 cm, ale powiększyliśmy ją do 77 cm. Uzyskane 5 cm w szafkach z systemu KAM Premium Plus zwiększa ich pojemność, dając użytkownikom mebli więcej miejsca do przechowywania. Nie muszą go szukać w dodatkowych modułach, co z uwagi na ograniczenia metrażowe, dla wielu może być kłopotliwe. Powiększenie wysokości korpusów szafek dolnych to prosty i praktyczny sposób, aby wygodnie pomieścić całe kuchenne zaplecze, estetycznie ukryte za atrakcyjnymi dekorami frontów.

Większa powierzchnia użytkowa mebli to więcej naczyń lub produktów spożywczych, które się w nich zmieszczą. Aby strefa przechowywania była nie tylko pojemna, ale i komfortowa w użytkowaniu w korpusach szafek warto zamontować szuflady z pełnym wysuwem. Po ich otwarciu wszystko mamy w zasięgu wzroku i z wygodnym dostępem. Nie musimy się schylać, czy sięgać w głąb szafki, co jest uciążliwe i może być frustrujące.

Fot. KAM

Dzięki nowoczesnym szufladom możemy również wygospodarować dodatkowe miejsce w meblach.

— Miejsca do przechowywania nigdy nie jest za dużo. Żeby więc nie tracić cennych centymetrów, w korpusach szuflad z systemu KAM Premium Plus obniżyliśmy dno, aby zwiększyć ich powierzchnię użytkową. Z zewnątrz zmiana jest niewidoczna, nie wpływa również na wytrzymałość i stabilność szuflady, zapewnia jednak więcej miejsca wewnątrz mebla — wyjaśnia projektantka.

Dopasuj szuflady do zapasów

W kuchni oszczędzamy nie tylko wodę czy prąd, ale możemy również przestrzeń w meblach. Wybór szuflad o wysokości pasującej do zawartości, optymalizuje powierzchnię użytkową i zwiększa ich funkcjonalność, umożliwiając racjonalne posegregowanie i rozmieszczenie produktów różnej wysokości.

Fot. KAM

Czy zyskamy na takim podziale?

— Tak, ponieważ centymetry zaoszczędzone w szufladzie niskiej, możemy z pożytkiem zagospodarować w magazynowej, która będzie miejscem do przechowywania garnków, pakietu talerzy czy butelek z wodą. Zmieszczą się wyłącznie w szufladzie wysokiej, a takich wymagań nie mają sztućce, drobne akcesoria kuchenne czy torebki z przyprawami — tłumaczy Sylwia Kowalska-Mikutel. — Dzięki racjonalnemu podziałowi grup produktów i przypisaniu ich do szuflad o odpowiedniej wysokości, powierzchnia do przechowania jest maksymalnie spożytkowana.

Potencjał górnej zabudowy

Dodatkowej przestrzeni do przechowywania warto szukać pod sufitem. Szafki górne można wykonać w dwóch rzędach, albo wybrać pojedyncze, wyższe moduły — mogą mieć nawet 106 cm. Wysokie szafki wydają się smuklejsze i zachwycają elegancką, nowoczesną linią, a my zyskujemy więcej miejsca. Zwłaszcza na przechowywanie urządzeń, z których nie korzystamy na co dzień lub odświętnej zastawy, która jest w użyciu kilka razy w roku. Można je umieścić na najwyższych półkach.

Powierzchnię użytkową w górnej zabudowie można powiększyć nie tylko dzięki wysokości szafek, ale również zwiększeniu ich głębokości. W systemie KAM Premium Plus szafki wiszące mają głębokość 33,5 lub nawet 37 cm w porównaniu do standardowych 30 cm. To kolejne cenne centymetry, które zapewnią więcej miejsca na półkach.

Dobrze rozplanowana i zaprojektowana

Dobrze rozplanowana zabudowa meblowa to już połowa sukcesu. O pełnym możemy mówić wówczas, kiedy optymalnie wykorzystamy całą dostępną powierzchnię i odpowiednio ją zagospodarujemy. Będziemy mieli wówczas odpowiednią ilość miejsca do przechowywania. Dodatkowo usprawnimy sobie codzienne czynności, zyska na tym również kuchenny porządek.

Oprac. mmb

PORADA:

Panele pod zabudową meblową

Podczas remontu inwestorzy zadają sporo pytań dotyczących montażu paneli pod zabudową meblową. Dla nas jako wykonawców mebli fakt, czy meble ustawiamy na płytkach ceramicznych, na podłodze drewnianej czy na panelach — nie ma to zbyt wielkiego znaczenia — mówi Andrzej Tomasiak z olsztyńskiego studia mebli kuchennych.

Najważniejsze aby podłoga była w miarę równa. Oczywiście im podłoże mniej „pływające", tym łatwiej wypoziomować meble i wyregulować fronty. Producenci paneli często w warunkach gwarancji zaznaczają, że nie można ustawiać zabudów stałych na panelach. Oczywiście wynika to z tego, że taka podłoga „pracuje" i pod wpływem ciężaru może dojść do rozejścia się elementów. W takim przypadku trudno o demontaż i poprawki.

— Bardzo często sugerujemy naszym klientom, aby meble ustawiać na betonowej podłodze, a panele położyć do nóżek mebla. Listwa cokołowa zakryje łączenie. Podajemy też, w jakiej odległości od ściany można położyć panele. Przy zabudowach prostych na jednej ścianie — nie ma żadnych problemów. Gorzej, kiedy mamy do czynienia z zabudową narożną i wyspową. Kompromisem jest położenie płytek ceramicznych w części kuchennej i połączenie z panelami korkiem lub listwą ozdobną. Warto zwrócić na to uwagę już na etapie projektowania. W profesjonalnym studiu mebli kuchennych projektanci postarają się znaleźć najlepsze rozwiązanie — zapewnia pan Andrzej.

REKLAMA

ATOM
Studio Mebli Kuchennych
www.atomkuchnie.pl
Olsztyn
ul. Pstrowskiego 33
Studio Patronackie
BOSCH SIEMENS
tel. 89 526 73 31
kom. 695 771 749

1522otbr-a-M

eprasa.pl 1bb11b8833

WSTĘPNE WYNIKI NARODOWEGO SPISU POWSZECHNEGO LUDNOŚCI I MIESZKAŃ 2021

Źródło: Dane Urzędu Statystycznego w Olsztynie

Przeciętna powierzchnia użytkowa mieszkania

W m²
- 79,1 – 82,9
- 75,1 – 79,0
- 71,1 – 75,0
- 68,9 – 71,0

Zmiana w porównaniu z NSP 2011 r. (w m²)
- 6,1
- 3,0
- 0

Przeciętna powierzchnia mieszkań pozostających do dyspozycji ludności w województwie warmińsko-mazurskim według stanu na 31 marca 2021 r. wyniosła 68,9 m² (w kraju 74,2 m²) i była najmniejsza wśród wszystkich województw.

W okresie 2011–2021 przeciętna powierzchnia użytkowa mieszkań wzrosła. W województwie warmińsko-mazurskim przyrost wyniósł 3,2 m² (w kraju 4,1 m²).
Największy przyrost zanotowano w województwie świętokrzyskim (o 6,1 m²), najmniejszy w zachodniopomorskim (o 1,6 m²).
W województwie dolnośląskim przeciętna powierzchnia mieszkania utrzymała się na poziomie z 2011 r.

REKLAMA

bramy

ogrodzenia

drzwi

automatyka

szlabany

DANY
Rok założenia 1990
Nice WIŚNIOWSKI CAME
OLSZTYN, ul. Kołobrzeska 50, tel. 89 534 41 00, www.danysc.pl
91421otbr-a-M

CENTRUM KLINKIERU I POKRYĆ DACHOWYCH
LOSKO
• cegły klinkierowe • dachówki ceramiczne i cementowe
• płytki parapetowe • rynny metalowe i PCV • okna do poddaszy
• akcesoria dekarskie • transport HDS
Olsztyn, ul. Towarowa 17A, tel. (89) 534 27 23, 533 50 91, www.losko.pl

15522otbr-a-M

eprasa.pl 1bb11b8833